

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

POTEŻNA MANIFESTACJA WILNA żąda zburzenia sztucznego muru między Polską a Litwą

Wilno, 18. 3. PAT. Już o godz. 1-ej w południe ulicami Wilna podążały liczne rzesze ludności na plac Orzeszkowej, gdzie miał się odbyć wiec manifestacyjny, protestujący przeciwko prowokacyjnemu postępkom rządu litewskiego.

Koło trybuny, ustawionej na placu, stanęły poczty sztandarowe organizacji b. wojskowych, sfederowanych w P. Z. O. O., dalej sztandary organizacji i stowarzyszeń społecznych. O godz. 2-ej na placu widnieje jedno morze głów, tak że naddążające wciąż tłumy zajmują wyłoty ulic Wileńskiej oraz Mickiewicza.

Za głowami tłumów kołyszają się liczne transparenty z wypisanymi hasłami, kategorycznie protestującymi przeciwko litewskiej prowokacji i domagającymi się satysfakcji za ostatnie zajście na granicy polsko-litewskiej, którego ofiarą padł na posterunku żołnierz polski.

Po godz. 14-tej wstępuje na mównicę p. Babiński ze związku Polaków kowieńskich, który wskazując na doniosłość chwili — otwiera wiec. Pierwszy przemawia p. Ostrowski imieniem Związku Polaków z Kowieńszczyzny, który stwierdza, że prowokacyjna polityka rządu litewskiego, znacząca stałym uciskiem ludności polskiej na Litwie, staje się tak jaskrawa, iż nie można się dziwić ogólnemu żądaniu załatwienia tej sprawy. Dalej mówca wskazuje na to, iż

Polska oficjalnie wysuwała jedynie postulat normalizacji stosunków, lecz i ten postulat minimalny Kowno odrzuciło jako nieusprawiedliwiony.

Sytuacja, w jakiej powstają incydenty graniczne, w jakiej odbywa się systematyczne niszczenie polskiej narodowej świadomości za pomocą usankcjonowanej ustawami i przepisami akcji, którą prowadzi tam każdy, począwszy od ministra, a skończywszy na policjancie, na nauczycielu, na szaulisie, nie wymaga już chyba dalszego rozstrząsania.

Kończąc, mówca zaznaczył, że wyraźnym postulatem całego narodu i rządu jest obecnie

ostateczne zlikwidowanie tych anormalnych stosunków.

Następnie przemawiał p. Wacław Zaleski i-

mieniem b. więźniów kowieńskich. Zaznaczył on, iż siedział w więzieniu kowieńskim razem z Litwinami ciężko ciemionymi przez tautiników. Gdy mówił

o konieczności porozumienia się obu narodów,

długotrwałe okrzyki wtórowały jego słowom. Okrzykiem na cześć marszałka Śmigłego-Rydza skończył p. Zaleski swe przemówienie.

Następnie p. Bortnowski imieniem młodzieży ziem północno-wschodnich mówił o pięknych kartach historii, gdy Polska z Litwą tworzyła jedno potężne państwo. Wspomina dalej o niewoli, gdy wiekowa tradycja przyjaźni nie zagaśniała i obydwaj narody krwawiły wspólnie w powstaniach o niepodległość. Za jedną ideę, za jedną ojczyznę ginęli ludzie. Razem szli na Syberię. Dalej mówca zaznacza, że gdy przyszła chwila, iż Marszałek Piłsudski ucieleśnił marzenia pokoleń i otworzył wrota dla Polaków i Litwinów do niepodległości, znalazła się klika wśród litewskiego narodu, która zbudowała

mur nienawiści między obu narodami.

Dzisiaj nadchodzi chwila, gdy mur ten, sztucznie zbudowany przez tę klikę, musi być zburzony.

Następnie przemawiał p. Kossaczewski w imieniu rzesz pracujących miasta Wilna. Wskazał on na nędzę i poniewierkę, jaką cierpią Polacy, prześladowani przez rząd litewski. Gdy mówca stwierdza, iż należy tej polityce wreszcie położyć kres, słowom jego towarzyszą gromkie okrzyki kilkudziesięciutysięcznych rzesz ludności, zebranej na placu. Kończąc przemówienie, mówca zwraca się w imieniu mas pracujących do marszałka Śmigłego Rydza, aby poprowadził potężny naród polski ku świetlanej przyszłości.

Rezolucję wiecu przedłożyła delegacja bawiącemu w Wilnie od rana naczelnemu wodzowi marsz. Śmigłemu-Rydzowi.

SZCZAWNICKA JÓZEFINA

uśmierza kaszel

1274k

Echa sądowe strajku rolnego

Limanowa, 18. 3. PAT. W związku z szóstym rocznym strajkiem rolnym stanął przed Sądem Grodzkim w Limanowej Edward Trojanowski ze Słopnic pow. limanowskiego, były przez spółdzielni oświatowej w Limanowej, oskarżony o zastrzelenie konia na drodze gospodarskiej, który zdążył parokonną furmanką na jarmark do Limanowej.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy skazany został Edward Trojanowski na karę więzienia przez jeden rok bez zawieszenia.



KRAKÓW, 19 marca.

Piękny i pełen symbolicznego wyrazu jest tradycyjny obchód imienin Pierwszego Marszałka Polski — po Jego odejściu w zaświaty. To nawiązanie do tradycji corocznej z czasów, gdy Marszałek Józef Piłsudski był jeszcze wśród żyjących jest nie tylko wymownym dowodem najgłębszego pietyzmu, jaką Polska cała, przez Niego do życia uskrzeszona, otacza pamięć Józefa Piłsudskiego. To nieprzerwanie nici tradycji jest pięknym symbolem uczuć i myśli, które żywi cała Polska, uczuć wyrażających się w tym, że oto Wielki Marszałek jak gdyby żył, tworzył, działał i kierował przeznaczeniem Polski, jak za dawnych dni. Te uroczystości ku czci Marszałka Piłsudskiego zbliżają ku nam nieśmiertelną postać Twórcy Niepodległego Państwa Polskiego, który Polskę wiódł do wielkości i potęgi.

Święto dzisiejsze szczególnie ma jednak oblicze na tle wydarzeń ostatnich dni, w których tak bliska Sercu Marszałka Piłsudskiego — Litwa a tak wielką odgrywa rolę... Pamiętamy, że jaką troską i powagą Wielki Marszałek odnosił się zawsze do problemu litewskiego. To też w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego, w dniu, w którym rozstrzyga się sprawa dalszych stosunków polsko-litewskich, mimo woli budzą się myśli i refleksje, jakby wypadły decyzje powzięte w tej sprawie przez Tego, który jak największy Wieszc polski mógłby o Litwie powiedzieć: Ojczyzno moja.

500 KOCOW

i pleców wełnianych zamiast 25.—

zł. 12⁹⁰

JULIUSZ NACHT. Kraków, Stradom 5

LITWA A -- DUDZIŃSKI

KRAKÓW, 19 marca.

Zbieg incydentu granicznego pod Marcinkańcami z wkroczeniem Hitlera do Austrii był może jednym z licznych figlów, jakie pani historia zwykła ludzkości płać. W dniu tym p. Stanisław Mackiewicz ze „Słowa” wileńskiego bawił w Warszawie. Nazajutrz po wypadkach austriackich ukazał się w „Słowie” prętko-fonowany z Warszawy artykuł Mackiewicza, omawiający konsekwencje zajęcia Austrii przez Niemcy. W artykule tym autor nie zajmował się bliżej ani sytuacją europejską, ani też sytuacją niemiecką lub austriacką. W opinii p. Mackiewicza Anschluss powinien jako najważniejszą konsekwencję historyczną wywołać inkorporację Litwy do Polski. W tym samym dniu ukazał się w „Kurierze Wileńskim” artykuł, utrzymany w podobnym duchu. Reakcja społeczeństwa polskiego na zabójstwo pod Marcinkańcami spowodowała w całym kraju nastroj, całkowicie pokrywający się z postulatami, wyrażonymi przez obydwie dzienniki wileńskie. Nastroj ten trwa w dalszym ciągu. Przez ulice miast i miasteczek Rzeczypospolitej posuwają się masowe pochody demonstracyjne, zwrócone przeciw Litwie. Uroczystości imienninowe ku czci Marszałka Śmigłego-Rydza przemieniły się w potężną manifestację Polski w sprawie Litwy. Zagadnienie litewskie było też powodem, dla którego — wedle oficjalnego komunikatu — minister Beck przerwał swój urlop w Neapolu i wrócił do kraju. Jakoż natychmiast po objęciu urzędowania przez kierownika polskiej polityki zagranicznej ukazały się w prasie oficjalne notatki, że Polska przedsięwzięła pewne kroki w sprawie Litwy. We środę wiadomości o tych zarządzeniach skonkretyzowały się nieco. W wielkim napięciu oczekiwano na komunikat oficjalny. Przez cały dzień ukazywały się najbardziej fantastyczne wersje na ten temat. Polska Agencja Telegraficzna cytowała obficie głosy prasy zagranicznej, donoszące o wystosowaniu przez Polskę ultimatum do Litwy. Równocześnie PAT. cytował wiadomości dzienników zagranicznych o wystaniu kilku dywizyj wojska polskiego nad granicę litewską. „Nowa Prawda”, która we środę rano wydała w Warszawie nadzwyczajne wydanie o treści noty rządu polskiego do Kowna uległa konfiskacie. Dzienniki nie mogły wobec tego podawać własnych informacji na ten temat, tym bardziej, że zapowiadany był komunikat oficjalny. Podniecenie nastrojów rosło z minuty na minutę. O godz. 2-iej w nocy ze środy na czwartek Polska Agencja Telegraficzna opublikowała wreszcie komunikat oficjalny, streszczający się w lakonicznym doniesieniu, że rząd polski wystosował dnia 17 b. m. o godz. 21 do Litwy notę dyplomatyczną i „oczekuje odpowiedzi w określonym terminie”

W dniu 18 bm. święcono dzień Edwarda. Manifestacje imienninowe, które w tym roku wypadły okazalej niż w latach ubiegłych, przeistoczyły się w demonstracje antylitewskie. Uroczystości imienninowe musiała Warszawa święcić o dzień wcześniej dlatego, ponieważ Marszałek Śmigły-Rydz zamierzał wyjechać do Wilna. Wczoraj, w dniu swych imiennin marszałek Śmigły-Rydz stanął w Wilnie.

Polska wystosowała ultimatum do Litwy.

Wkraczamy w okres historyczny.

Zagranica zdaje sobie dokładnie sprawę z powagi położenia. Sprawa litewska usunęła w cień wszystkie inne zagadnienia polityki europejskiej. Z ogromnym napięciem oczekuje świat wiadomości o stanowisku Kowna wobec postulatów Polski. Od stanowiska tego zależy jest bowiem w prostej linii pokój między obydwojma państwami. „Nad naszymi głowami przeciąga powiew historii” — mówi marszałek Śmigły-Rydz.

* * *

Przenieśmy się z naładowanej elektrycznością atmosfery na granicy polsko-litewskiej do sali sejmowej w Warszawie przy Wiejskiej. Europa zmienia swe oblicze. U boku wyrasta nam sąsiad potężny, drapieżny i w swych pociągłościach politycznych całkiem nieobliczalny. Narody świata, zagrożone nową zawieruchą wojenną stoją w ostrym pogotowiu. O wojnie mówią się, jak o przygotowywającej się premierze tea-

tralnej, która nastąpi dziś lub jutro. Gmach teatralny stoi już od dawna, aktorzy nauczyli się już swych ról, publiczność zapłaciła już sownicie za swe miejsca, ustawione zostały już nawet rekvizyty i dekoracje teatralne. Jeszcze tylko reżyserzy krzątają się niezdecydowani, kiedy i od czego zacząć. Cała Polska pochłonięta jest wypadkami, rozgrywanymi się w Europie środkowej i nad granicą litewską. Młodzież endecka, korzystająca dotąd z byle okazji dla urzędzenia hecy antysemitki — tym razem zapomniała o Żydach. Tylko we Lwowie, podczas manifestacji antylitewskiej poturbowano dwóch, Bogu ducha winnych, Żydów. Na ogół jednak manifestacje w sprawie Litwy dotyczyły naprawdę tylko Litwy. Prasa antysemitka, przepełniona wiadomościami o stanie sprawy polsko-litewskiej także zapomniała o Żydach. A tu nagle w sali obrad komisji administracyjnej postawie zamykają sobie uszy i oczy na

Adwokat i obrońca wojskowy

Dr. HENRYK SCHOENWETTER

przeniósł kancelarię

z ul. Florjańskiej 8

na ul. Mikołajską 4 telef. 122-55

wszystko, co się dzieje w świecie i najspokojniej deliberyują nad zagadnieniem... uboju rytualnego. Kiedyś, gdy problem litewski zostanie w ten lub inny sposób rozwiązany — wartoby opublikować nazwiska tych posłów, którzy w historycznej dla Polski i całej Europy chwili serca swe otworzyli tylko dla emocji dokuczania Żydom przez całkowite skasowanie uboju rytualnego. Może ktoś stanowisko takie nazwać zachowaniem zimnej krwi lub okazaniem zimnokrwistości, — faktem jest, że członkowie komisji administracyjnej spisali się niezgorzej.

Skoro już jesteśmy przy tym temacie, to niech nam wolno będzie wglądać bliżej w uchwały sejmowej komisji administracyjnej. Jak wiadomo, ustawa o uboju rytualnym, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 1937 wprowa-

ZMIANA LOKALU!

Hurtowny skład papieru

EFR. HOROWITZ i SYN

został przeniesiony do nowego lokalu

pl. Dom. nikański 4 w sieni

(obok restauracji „Gironer”)

telefon 115-62 (nie zmieniony)

dziła zasadniczy zakaz uboju rytualnego. Ustawa wprowadziła jednak wyjątek dla ludności żydowskiej, której przepisy religijne nie pozwalają na spożywanie mięsa zwierząt, bitych sposobem mechanicznym. W związku z tym ustawa dopuściła możliwość częściowego uboju rytualnego wyłącznie dla potrzeb ludności żydowskiej. Przydział mięsa rytualnego dla Żydów regulowany był systemem kontyngentowym. Kontyngenty okazały się jednak niewystarczającymi, wskutek czego ludność żydowska ograniczyła konsumpcję mięsa. Słaba podaż mięsa rytualnego doprowadziła do wzrostu cen. Niska konsumpcja osłabiła podaż na bydło. Stracił więc konsument żydowski, płacąc droższe ceny mięsa, ale stracił również i rolnik z powodu trudności zbytu żywca. Ze trudności te nie wystąpiły w formie jaskrawej zawdzięczyć należy tylko pomyślniej koniunkturze wewnętrznej i eksportowej, która zneutralizowała ujemne skutki zakazu uboju rytualnego. Dotkliwe straty poniosły gminy żydowskie, które wskutek zmniejszenia źródeł dochodów z opłat rzekalnych znalazły się w trudnej sytuacji. Zakaz uboju rytualnego zrujnował wreszcie wiele tysięcy rodzin żydowskich, które nikomu w niczym nie szkodząc, utrzymywały się z pracy, związanej z dostarczaniem mięsa rytualnego.

Te drobne koncesje nie dały jednak spać naszym antysemitom. Pos. Dudziński nie ustawał w zabiegach o całkowite skasowanie uboju ry-

tualnego. Sekundowała mu w tej akcji dzielnie posłanka Prystorowa, właściwa inicjatorka zakazu uboju rytualnego. Z telegramów wiemy już, że antysemitki zapędów kompanii Dudziński—Prystorowa nie zdołały zahamować żadne względy prawne lub gospodarcze, rozumowe lub etyczne. Kompania odniosła zwycięstwo. Dwaj przedstawiciele rządu wypowiedzieli się przeciw wnioskowi referenta. Minister Poniatowski, odpowiedzialny za stan rolnictwa w Polsce, tłumaczył dwukrotnie, że całkowity zakaz uboju rytualnego odbije się bardzo ujemnie na interesach rolnictwa. Kompania machnęła pogardliwie ręką. Ona wie lepiej, co jest dla rolnictwa dobre a co złe. Wiceminister W. R. i O. P. wyjaśniał, że wniosek Dudzińskiego jest sprzeczny z konstytucją. Kompania machnęła ręką. Ona wie lepiej. Kompania zna się w ogóle doskonale na wszystkim. Na zadkach, na przodkach, na konstytucji, na rolnictwie, na regulaminie sejmowym i na przepisach religii żydowskiej.

Kto wie, czy p. min. Poniatowski, oświadczając w imieniu rządu, że całkowity zakaz uboju rytualnego pogorszy sytuację rolnictwa, uczynił ze stanowiska taktycznego krok celowy? P. minister Poniatowski jest dziś pod ostrzałem konserwatystów, endeków i oenerowców, którzy nie mogą zapomnieć jego polityki wobec wielkiej własności rolnej. Kto wie, czy nie właśnie dlatego, że min. Poniatowski wypowiedział się przeciw wnioskowi, wniosek został przyjęty? Może, gdyby min. Poniatowski wyraził swój entuzjazm dla wniosku referenta p. Dudziński zreflektowałyby się, że skoro min. Poniatowski jest za wnioskiem, to widocznie wniosek jest zły i trzeba go wycofać. Konserwatyści, endecy i oenerowcy nienawidzą nie tylko ministra Poniatowskiego, ale i min. Świętosławskiego, Ministra Poniatowskiego za reformę rolną, ministra Świętosławskiego ze rzekome tępienie anarchii endeckiej i oenerowskiej na wyższych uczelniach. Czy przejście członków komisji administracyjnej do porządku dziennego nad zastrzeżeniami p. min. Poniatowskiego i p. wiceministra oświaty Aleksandrowicza, reprezentującego p. min. Świętosławskiego nie jest przypadkiem jakąś grą polityczną, rozstrzyganą na skórze żydowskiej?

Uchwalenie wniosku posła Dudzińskiego przez komisję sejmową, to jeszcze nie jest ostateczne załatwienie sprawy. Wniosek przyjdzie następnie na porządek dzienny plenum Sejmu, gdzie przedstawiciele rządu będą mieli sposobność jeszcze raz zgłosić swe zastrzeżenia. Ale gdyby i na plenum Sejmu wniosek przeszedł? Gdyby i w Senacie uzyskał on większość? Cóż wtedy?

Żydzi zostaliby zmuszeni do powstrzymania się od spożywania mięsa. Niech nikt nie łudzi się co do tego, że dziś może powstać jakakolwiek różnica zdań na ten temat między bardziej lub mniej religijnymi odłamami społeczeństwa żydowskiego w Polsce. 3 i pół miliona ludności żydowskiej nie będzie jadło mięsa. Trzeba być ślepym, aby nie widzieć, że odpadnięcie takiego potężnego bloku konsumentów narazi rolnictwo na olbrzymie straty. Sytuacja rolnictwa, stanowiącego przeszło 70 proc. ludności Polski ulegnie pogorszeniu. Wtedy znajdą się napewno konserwatyści, endecy i oenerowcy, którzy całą winę za tę sytuację wsi zrzucają na min. Poniatowskiego jako sternika polskiej polityki rolniczej. Konserwatyści dostaną może wtedy nowego ministra rolnictwa, który będzie siedział na pasku ich interesów, a endecy i oenerowcy napewno zechcą wykorzystać nędzę wsi dla ponownego rozpętania nagonki antyżydowskiej z hasłami straganiarskimi i emigracjonistycznymi.

Te wszystkie glerki mogą być bardzo zabawne i krotochwilne, gdyby świat nie trzeszczał w posadach i gdybyśmy mogli choć na chwilę uwolnić się od widma apokaliptycznej bestii wojny, widocznej już zupełnie wyraźnie na horyzoncie i pędzącej ku nam stumilowymi krokami.

J. D.

Brunatna fala terroru zalewa Austrię

Masowe aresztowania. -- Epidemia samobójstw. -- Wśród aresztowanych -- syn zamordowanego w Sarajewie następcy tronu habsburskiego

Londyn, 18. 3. ŻAT. „News Chronicle“ donosi z Wiednia, że w Austrii panuje dziś terror, jakiego nie znano nawet w Niemczech w roku 1933. Dotychczas — informuje dziennik angielski — doniesiono o przeszło 200 wypadkach samobójstw, popełnionych przez zamożnych Żydów. Teraz mnożą się też samobójstwa popełnione przez Żydów ubogich i socjalistów. Ze służby państwowej i samorządowej zwolniono przeszło 9.000 Żydów.

Wiedeń, 18. 3. PAT. Władze dokonują dalszych aresztowań, ostatnio zwłaszcza wśród przewodców robotników i byłych socjal-demokratów. Aresztowano m. in. byłego prezydenta izby robotniczej Sauda i dyrektora tej izby Denglera, następnie dr Daneberga, wybitnego socjal-demokratę oraz prezesa związku drukarzy Weigelta. Brali oni obydwa udział w t. zw. Komitecie ośmiu, który rokował w imieniu robotników w ostatnich paru tygodniach z rządem, celem uzyskania od rządu daleko idących koncesyj dla robotników w zamian za poparcie rządu przez masy robotnicze. Równocześnie przeprowadzono szereg aresztowań wśród b. wybitnych wydawców dziennikarskich, jak np. Fundera, wydawcę katolickiej „Reichspost“, oraz Meilerle, wiceprezydenta izby prasowej. Prezydent izby prasowej i minister pełnomocny Ludwig został aresztowany już przed paru dniami pod zarzutem natury nie tylko politycznej, ale i karnej, gdyż zarzucają mu przekupywanie prasy krajowej i zagranicznej.

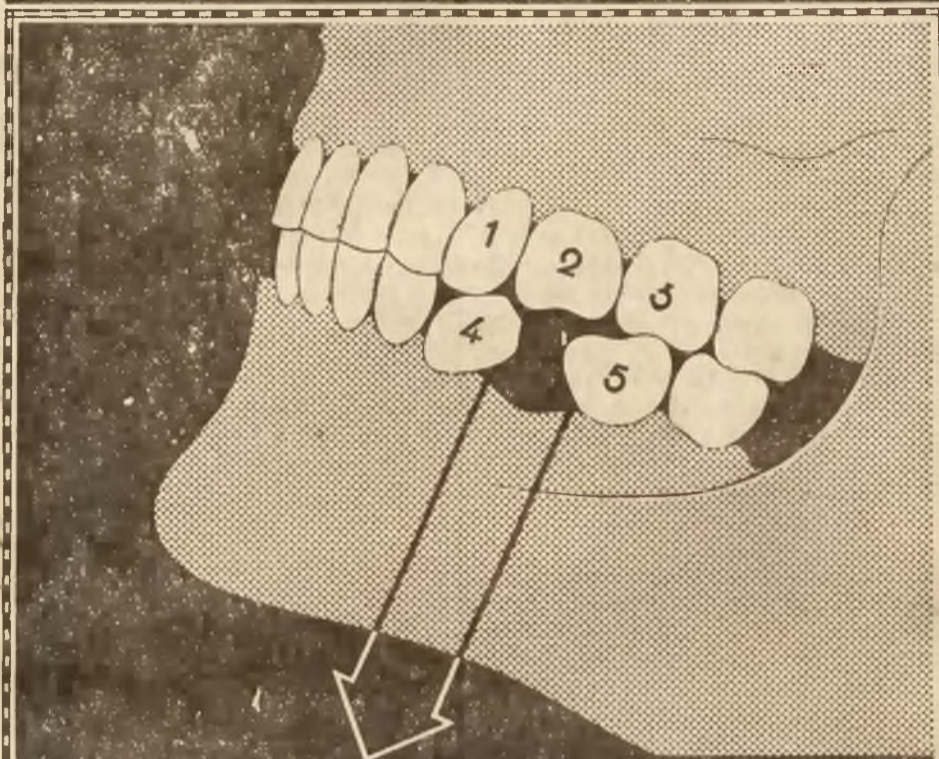
Wiedeń, 18. 3. PAT. Książę Ernest Hohenberg, syn arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, znany działacz legitymistyczny, brat arcyksięcia Maksy Hohenberga, który był prezesem związku legitymistów, został aresztowany. Jako bezpośredni powód aresztowania podaje się wybitcie przez niego przed paru tygodniami laską szyby w niemieckim biurze podróży, w związku z czym na drugi dzień nastąpiła interwencja posła Papena w urzędzie kanclerskim.

Wiedeń, 18. 3. PAT. Z Innsbrucku donoszą, że Alfred Strobel, polityczny redaktor dwóch dzienników w Innsbrucku, prześladowany i więziony przez b. rząd, a ostatnio nawet pozbawiony obywatelstwa austriackiego, wrócił do Innsbrucku i objął zajmowane przedtem stanowisko.

Rewizyta Tyrolczyków w Bawarii

Monachium, 18. 3. PAT. W piątek przybył do Monachium batalion strzelców tyrolskich oraz batalion wiedeńskiego pułku piechoty. Ludność miasta zgotowała wojskom austriackim owacyjne powitanie.

Chlorodont



Przez jeden brakujący ząb 5 dalszych traci swą wartość!

Gdy jeden ząb brakuje, sąsiednie zęby poczynają się chwiać... brak im oparcia, przeciwległe zaś trzy zęby pozbawione są możliwości gryzienia! I tak jeden jedyny, brakujący ząb powoduje, że pięć dalszych traci znaczną swą część zdolności przeżuwania! Zaniedbanie zębów grozi więc przykrymi następstwami. Pielegnujcie przeto zęby wasze niezawodną pastą do zębów

Chlorodont

Wysokowartościowe składniki Chlorodont'u są tak delikatne, jak gdyby nie zawierały ciałek stałych.

Rząd litewski obraduje w permanencji

Ryga, 18. 3. PAT. Z Kowna donoszą: Nota dyplomatyczna polska nadeszła do Kowna w czwartek wieczorem.

Niezwłocznie po otrzymaniu noty zebrało się posiedzenie rady ministrów, które trwało do godziny 2.30 w nocy.

Dziś rano rada ministrów zebrała się ponownie i obradowała do godz. 12.

O godz. 12-ej obrady przerwano i wznowiono o godz. 13-ej.

Prasa polska manifestuje swą jedność z armią i wodzem naczelnym

Warszawa, 18. 3. PAT. Wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej odbył w dniu 18 bm. posiedzenie, na którym uchwalił następującą rezolucję:

„Wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej stwierdza, że w chwili, gdy władze państwowe postanowiły znormalizować stosunki między Rzeczpospolitą a państwem litewskim, stanowisko prasy

polskiej jest wyrazem jednolitych uczuć całego narodu, który na tle tej sprawy manifestuje swą jedność z armią i wodzem naczelnym“.

Jak się dowiadujemy, tekst tej rezolucji został przedstawiony telegraficznie panu marszałkowi Smigłemu-Rydzowi w Wilnie oraz podany do wiadomości Międzynarodowemu Związkowi Dziennikarzy w Paryżu.

Posłowie żydowscy przyjęci przez prem. Składkowskiego

Warszawa, 18. 3. PAT. P. prezes Rady Ministrów gen. Skawoj Składkowski przyjął dziś

posłów de Thuna i Budzyńskiego, następnie wicemarszałka Sejmu Mudryja z pos. Celwi-

czem, wreszcie przedstawicieli Żydowskiego Koła Parlamentarnego w osobach prezesa posła Sommersteina oraz posłów Minberga i Rubinsteina.

Dalsze postępy wojsk japońskich

Po obsadzeniu w dniu wczorajszym Tungczau (północny brzeg Jangtse), wojska japońskie dotarły dziś rano do Paiczeng.

Ryczałtowe tanie
Kuracje od 1 maja **155.—**

Informacje:

IWONICZ ZDRÓJ

**PRZEGLĄD
* PRASY ***

Bez komentarzy

Litwa

„W zachodniej Polsce nikt w tych dniach o żadnych dyplomatacznych pertraktacjach z Litwą nie myślał. Ludzie marzyli o tym, że polskie wojsko wkroczy wreszcie do Kowna i przypomni tamtejszej wiekami z nami zrosniętej ludności prawdę o Polsce — złożonej z dwóch członów. Korony i Litwy. Społeczeństwo nie wierzy bowiem w żadne pertraktacje, rozmowy — to już było i efektów nie dało. Wierzy natomiast w realny o ryzyko nawet oparty czyn.

Zachnie się ktoś, że to prymitywizm myślenia, że tak nie można, że mocarstwa zachodnie, traktaty! Niestety nietylko historia magistra vitae, ale ludzie uczą się życia z rzeczywistości. A ta rzeczywistość mówi, że świat przestaje należeć do bojaźliwych. Społeczeństwo polskie, zmęczone walkami o niepodległość w pierwszych latach odzyskanej państwowości marzyło tylko o zachowaniu dachu nad głową. Dziś polityka... pomieszkania trochę we własnym domku masom nie starczy. Żądają szerokiej, wielkodusznej polityki wewnętrznej, któraby wreszcie skończyła ze swarami przeszłości. Ale dążą równocześnie do dalekosiędnej polityki zagranicznej, któraby coś zdobywała, coś Polsce podporządkowywała — nie śladami nowych zaborców, ale w granicach naszej dziejowej tradycji, w granicach tego, do czego mamy niezaprzeczalne, historyczne prawo.

(„Dziennik Poznański“)

* * *

„Najbardziej zagorzali wielbiciele Hitlera w Polsce widzą swój błąd i nie tają obaw. Są jednak tacy, którzy doradzają wyrównanie. Domagają się ekwiwalentu. W tym znaczeniu wskazują na Litwę, mówiąc mętnie o konieczności położenia kresu niernormalnym stosunkom polsko-litewskim. Ale ta formuła da się rozszerzyć.

Jest to wyskok nerwów. Wprawdzie stosunek Litwy do Polski jest w najwyższym stopniu nienormalny i nieuczciwy, ale jego uregulowanie trzeba traktować w innej płaszczyźnie.

Otwarcie sprawy litewskiej w sensie alarmistycznym jest zdaniem naszym — niepożądane. Pochłonięcie uwagi naszej tym frontem i pójście za radą zdenerwowanych zwolenników ekwiwalentu za wzrost Niemiec może się okazać darem Danaid. Za żadną cenę nie powinniśmy się odwracać od Zachodu, który rozpoczyna się koło Karwi a kończy w okolicach Bogumina. Żadne poematy zamienne nie wchodzi dla nas w rachubę.

(„Kurier Powszechny“)

* * *

Jeżeli wiadomości nadchodzące z Tallinu i Rygi odpowiadają prawdzie, kierownicze koła litewskie zrozumiały potrzebę nieuniknioną takiej „normalizacji“.

Cała opinia polska powitała by ją ze szczerym zadowoleniem jako umowę „równych z równymi“ przy okrągłym stole“.

Zgłaszamy z naciskiem jedno zastrzeżenie. W pewnych ugrupowaniach konserwatywnych i „narodowych“ dojście do porozumienia, chociażby wstępne, polsko-li-

tewskiego traktowane bywa, jako rodzaj „rekompensaty“ za fakt przyłączenia Austrii do „Trzeciej“ Rzeszy. Zastłona dymna? coś tego typu? Odrzucamy tę koncepcję — dziwną i lekomyślną. Obie grupy zagadnień nie mają ze sobą nic wspólnego. Śmieemy twierdzić, że wypowiadamy zdanie całej demokracji polskiej. I radzilibyśmy,„ trzymać nerwy na wodzy.

(„Robotnik“)

* * *

Wojny nie chcemy a to z wielu względów. Przede wszystkim dlatego, że jesteśmy nie tylko Polakami, lecz również Europejczykami, że mamy poczucie odpowiedzialności za losy nie tylko własne, lecz całej cywilizacji zachodniej, z którą jest związana zarówno Polska jak i Litwa. Iskra rzucona w jednym miejscu może łatwo rozniecić płomień, który nie wiadomo, gdzie się zatrzyma. Po wtóre — szczerze to przyznać musimy — że działają tu również względy sentymentu. Wiemy, jak ciężko przychodziła Wielkiemu Marszałkowi decyzja walki z Litwinami, z jakim trudem na tę walkę decydował się gen. Żeligowski. Wiemy, że w 1920 roku Marsz. Piłsudski mógł zająć Kowno, a jednak tego nie uczynił, nie chciał bowiem niszczyć tych zaczątków twórczej pracy, które tam tkwiły. Po trzecie ze względu na przyszłość, na możliwość współdziałania naszych dzieci i wnuków nie chcielibyśmy, aby pomiędzy nami a państwem litewskim była krew.

A jednak jeżeli polityka Kowna nie ulegnie zmianom, jeżeli nadal będzie polityką prowokacji, prędzej czy później żelazne prawa walki będą musiały zacząć działać.

(„Kurier Wileński“)

* * *

Jesteśmy za stanowczością działań, ale również za przestrzeganiem zasady, że Litwin, to nie Moskal, ani Niemiec, to wogóle dla nas nie cudzoziemiec. Możemy do Litwinów mieć jaknajwiększy żal, ale o tem zapominać nie wolno, jak również nie trzeba sobie pozwalać na propagowanie niena-

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Organizacjom, Przyjaciółom i Znajomym, którzy w dniach żałoby po śmierci najukochańszego Męża, Ojca i Brata naszego

Bł. p. BEERA HONIGWACHSA

nieśli nam wyrazy współczucia, tą drogą serdecznie dziękujemy

RODZINA

Pogorszenie warunków narciarskich

Liga Popierania Turystyki ogłasza komunikat śniegowy Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa i Państwowego Instytutu Meteorologicznego, zawierający następujące dane:

Stan pogody w Karpatach:

Temperatury w piątek o godz. 7 rano na obszarze Karpat zachodnich wahały się w granicach od +12 do -5 st. w górach. Zachmurzenie było słabe, przeważnie pogodnie. Zanotowano wiatry z kierunków południowych i południowo-zachodnich, przeważała cisza. W Karpatach wschodnich temperatury wahały się od +10 do -3 st. w górach. Zachmurzenie średnie, miejscami pogodnie. Zanotowano wiatry z kierunków zachodnich i południowo-zachodnich, przeważała cisza.

Ogólna ocena warunków śnieżnych w Karpa-

Poeta i -- przestępstwa dewizowe

Królewiec, 18. 3. PAT. Z Tyłży donoszą, że przyczyną aresztowania przez władze niemieckie poety litewskiego Widunasa było dokonanie przezeń przestępstw natury dewizowej. Dotychczasowe śledztwo wykazało, że wykroczenia dewizowe Widunasa sięgają sumy 100 tysięcy litów.

Wykonano wyrok śmierci w Królewcu

Królewiec, 18. 3. PAT. Wykonany tu został wyrok śmierci na jakimś Hugonie Thielu, skazanym za morderstwo rabunkowe na swym towarzyszu pracy.

wiści do narodu litewskiego, jako całości.

Działania nasze muszą być szybkie. Nigdy nie należy naprężać sytuacji psychicznej przeciągać zbyt długo, a zwłaszcza w tej sprawie litewskiej, w której wiele razy już przeżywalimy różne emocje. Skoro marsz. Rydz-Śmigły ten najwyższy u nas autorytet wojskowy, wydał hasło, wypadki winny się rozwijać nietyle w dniach najbliższych ile w najbliższych godzinach. Jak więc goście wesełni w dramacie Wyspiańskiego czekamy na znak.

(„Słowo“)

* * *

Uważamy sobie za obowiązek zwrócić uwagę polskiej opinii publicznej, że z niemieckiej strony nie mianoby, zdaje się, nic przeciwko temu, by Polska całkowicie wschłonęła Litwę kowieńską. W prasie niemieckiej pojawiają się już szczegółowe, w ciepłym tonie utrzymane sprawozdania z odnośnych wieców polskich pod olbrzymimi nagłówkami, jak: „Die polnische Jugend fordert den Marsch ins Baltikum!“

Czy dzieje się to z niemieckiej miłości dla Polski i z pragnienia niemieckiego, by państwo polskie było jak największe? Inne u Niemców wchodzi w rachubę motyw i spekulacje. Niemcy poświęciłiby nie tylko Litwę Polsce, lecz byłiby może nawet gotowi przyznać Polsce Kłajpedę, względnie uczynić z niej „Wolne Miasto“ z komunikacyjnymi i gospodarczymi przywilejami Polski, byle by to „Wolne Miasto“ było znów z Rzeszą hitlerowską na znany sposób „zglajchszaltowane“, ale to wszystko za jedną wielką cenę: za uzyskanie kosztem polskiego Pomorza terytorialnego połączenia z Prusami Wschodnimi i Gdańskiem. Za tę cenę okazaliby nam Niemcy niewątpliwie dużo — „altruizmu“ w sprawie Litwy kowieńskiej, by Polska miała tamtędy „dostęp od morza“, oczywiście dla państwa polskiego bezwartościowy w porównaniu z Wisłą.

To wszystko trzeba mieć na uwadze nie tylko przy posunięciach politycznych, ale również w robocie propagandowej. Cokolwiek robimy, miejmy oczy otwarte na dążenia niemieckie i myślą czujną stojmy przy granicy naszej zachodniej.

(„Kurier Poznański“)

* * *

Polska obejmuje obszar 389 tys. km. kw. o ludności 33,400,000. Litwa rozciąga się na przestrzeni 56 tys. km. kw. Ludność Litwy wynosi 2,500,000 dusz.

tach: Warunki śnieżne i pogodowe (ciepło) w ostatnich kilku dniach w całych Karpatach uległy silnemu pogorszeniu. Śnieg mokry, szeń, ludo-szeń. Dobre warunki są tylko w górach wyżej 1000 m., gdzie temperatury są jeszcze stosunkowo niskie. Zjazdy możliwe do około 900 m.

W Tatrach niebezpieczeństwo lawin.

W najbliższych dniach spodziewane są w górach opady śnieżne.

Przewidywany przebieg pogody według P. I. M.: W najbliższych dniach pogoda w obszarze gór nie ulegnie większym zmianom, będzie więc na ogół słoneczna, przy umiarkowanym zachmurzeniu nieba. Po częściowym ochłodzeniu temperatura ponownie wzrośnie tak, że w ciągu dnia wynoszą będzie kilka stopni powyżej zera.

Warunki śnieżne dla wycieczek narciarskich w Karpatach zachodnich są obecnie możliwe w górach wyżej 800 m., wyżej zaś 1000 m. są dobre. Bardzo dobre warunki są w Beskidzie Wysokim (Wielka Racza, Piłsko, Babia Góra — podejścia piesze bez śniegu), oraz w Tatrach.

Śnieg przeważnie mokry, szeń, miejscami gips silnie przewiany.

Warunki komunikacyjne na drodze Rabka — Obydowa — Zakopane — Morskie Oko są dobre. Na drodze tej wytwarzają się nieszkodliwe koleiny. Na odcinku drogi Nowy Targ — Czorsztyn — Szczawnica warunki komunikacyjne dobre. Z powodu odwilży wytwarzają się na szosie koleiny.

Warunki komunikacyjne na drodze z Ustronia na Równicę w Beskidach śląskich dobre. Przejazd z Wisły przez Kubalonkę do Istebnej bardzo dobry.

BERNARD SINGER

W CHWILI PRZEŁOMOWEJ

We wtorek przyjął Sejm ustawę o ochronie imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przebieg posiedzenia miał charakter uroczysty. Przemawiał premier, generał Składkowski, a mowa jego, choć uroczysta, zawierała jednak momenty polityczne.

„Syk gadzin, które usiłują zatruc życie Polski po śmierci Wodza silić należy siłą, siłą zorganizowaną, siłą legalną“. Tym samym premier całkiem wyraźnie oświadczył, że rząd chce uniknąć nie tylko incydentów wywołanych przez prawicę, ale i takiej formy oburzenia, jaka miała miejsce w Wilnie.

Na tym została dyskusja zamknięta. Trzeba jednak pamiętać, że obecny Sejm już po raz drugi zajmuje się sprawą ochrony czci i pamięci Marszałka Piłsudskiego. Po raz pierwszy nastąpiło to na uroczystym posiedzeniu w sprawie wawelskiej. Wówczas wystąpił jako referent wicemarszałek pułkownik Schaetzel. Obecnie płk. Schaetzel przewodniczył posiedzeniu w zastępstwie nieobecnego marszałka Cara, który przez dłuższy czas jeszcze musi odpoczywać.

Drugi Sejm jeszcze za życia Marszałka, uczcił Jego pamięć uchwalając ustawę, że Józef Piłsudski dobrze zasłużył się Ojczyźnie.

W kołach politycznych wierzą, iż na skutek tego wyczerpany zostanie całkowicie incydent wileński wraz z wszystkimi interpelacjami i listami otwartymi Studnickiego, o których mówił senator Zarzycki na posiedzeniu Senatu.

Te wszystkie sprawy zostały ostatnio usunięte w bok, na skutek poważnej sytuacji politycznej w Europie, która musi odzwierciedlić się również i w Polsce. Dlatego też zdjęte zostały z porządku dziennego Sejmu sprawy polityczne, które jeszcze przed tygodniem miały znaczenie. Wszelkie intrygi sejmowe i senackie straciły na uroku. W zapomnienie poszła już całkowicie walka z min. Poniatowskim.

Kiedy minister sprawiedliwości Grabowski przybył na posiedzenie do Sejmu, gdzie rozpatrywano ustawę o ustroju adwokatury, zauważył, że już zapomniano o incydencie w Senacie. W bufecie odbył krótką rozmowę z płk. Sławkiem, a w dyskusji głosu nie zabrał. Większość sejmowa sama tę sprawę załatwiła. Ciężko, leniwie i nużąco skrzypiała maszyna ustawodawcza. Doszło do tego, że przy rozpatrywaniu jednej z ustaw, wicemarszałek Schaetzel musiał oświadczyć: „Głosowanie zostaje odroczone, z powodu braku quorum.“

Część posłów po prostu wstydziła się zająć „bieżącymi“ sprawami, które wcale nie są bieżące, bo nie odzwierciedlają ani wewnętrznej, ani międzynarodowej sytuacji.



Posłowie udawali się do bufetu, by zasięgnąć języka. Jeden z posłów zauważył, że zamiast wygłaszać mowy, należałoby na trybunie sejmowej ustawić aparat radiowy, który by dostarczał wiadomości z całego świata tak, aby można było słyszeć jak maszerują wojska niemieckie w Austrii, jak drży Czechosłowacja, jakie nastroje panują w Kownie, co mówi o tym Ryga i Tallin itd. W tej chwili zapomniano nawet

Wicepremier chciał uroczystie zakończyć sesję. Zjawił się na posiedzeniu w czarnym ubraniu. Oświadczył patetycznie, że jakkolwiek sytuacja w Europie jest ciężka, to jednak w Polsce będzie dobrze. Senat gorąco oklaskiwał wicepremiera, ale nie był tak zadowolony jak wtedy, gdyby to samo miało miejsce kilka tygodni wcześniej. Sprawy wewnętrzne nie interesowały już. Wydarzenia na terenie światowym zanadto absorbowały wszystkie umysły.

Nagle zjawił się sen. Fudakowski, wniósł interpellację i wyraził nadzieję, że ministerstwo zagraniczne w najbliższym czasie złoży wyjaśnienie na temat sytuacji międzynarodowej i że Senat otrzyma odpowiedź w sprawie incydentu nad granicą litewską. Senat przejęty był nastrojami polityki, która może się rozegrać poza murami ulicy Wiejskiej.

W ostatniej chwili skreślono z dziennika ostatnie słowa sen. Śliwińskiego, wypowiedziane przy odczytywaniu interpellacji. Okazało się, że uważa wypadki na granicy litewskiej za incydent o charakterze nie tylko lokalnym, że wielu senatorów widzi w tym zajściu odzwierciedlenie stosunków polsko-litewskich.

Wyobrażano sobie, że w najbliższych dniach cały ten problem przyjmie zgoła inny charakter, nie tylko dlatego, że red. Mackiewicz domaga się zemsty, ale i dlatego, że sam rząd litewski wyczuł, iż incydent wydarzył się wśród atmosfery międzynarodowej tego rodzaju, że Liga Narodów nie może już odgrywać roli superarbitra.

Przez długie lata Marszałek Piłsudski, bawiąc w Drusienikach, z tęsknotą spoglądał na drugą stronę granicy. Osobiście wybrał się do Genewy, kiedy rozważano zatarg polsko-litewski. W udzielonym wywiadzie oświadczył, że nie można ścierpieć takiej sytuacji, aby ludzie mieszkający tuż nad granicą, nie mieli możliwości zetknięcia się z sobą. Ten stan rzeczy jednak trwa do dnia dzisiejszego. Spełniło się hasło: „Ani wojna ani pokój.“ Czy w najbliższych dniach nastąpi radykalna zmiana?

Trudno zaryzykować i odpowiedzieć na takie pytanie, zwłaszcza, gdy nie zostały wyświetlone wszystkie problemy, związane z formą zale-



o wszystkich sprawach, które mogą mieć jakiś związek z kryzysem rządowym.

Kiedy wicepremier Kwiatkowski miał pod koniec debaty budżetowej w Senacie wygłosić przemówienie, zakomunikowano, że będzie on mówił o problemach aktualnych, że poruszy sprawę Austrii i ostatni incydent na granicy litewskiej. Nikt nie chciał słyszeć o budżecie ani o pracach inwestycyjnych.

ZGRZYTY

„DZIADY“ w austriackim wydaniu

Znaczki z podobizną Dollfussa zostały wycofane.

Obiit Dollfuss,
Natus est — Adolfus!

KAME LEON

G. FRÖSCHEL

Przekład autoryzowany.

Copyright by Ludwig Nath-Verlag, Wien.

POŻEGNANIE Z GWIAZDAMI

73)

Stał w nawpót ciemnym przedpokoju, w którym pachniało zwiędłymi liśćmi i przegniłym, przepalonym od słońca drzewem. W kącie wszedł kiego rodzaju sprzęty ogrodowe, na prostym stole zardzewiałe narzędzia, obcęgi, nożyce, młotki i pęk drutu. „Otwórz pani“, prosił i przycisnął usta do wąskiej szpary pomiędzy skrzydłami drzwi.

„Niech pan sam otworzy, Otto, „usłyszał jej głos, który mu mącił zmysły z zdenerwowania. „Dlaczego pan nie otwiera?“

Próbował raz jeszcze, rwał za klamkę, wzięł jakieś narzędzie ze stołu, wepchnął je niezręcznie do zamku, i targał nim, zasuwając nie ruszając się z miejsca. „Henrietto, bardzo proszę, niechże pani otworzy!“

„A pan sam nie potrafi?“

„Nie, nie jestem przecież włamywaczem.“

„Ach tak.“

W tej samej chwili przekręciła klucz, drzwi otworzyły się. Henrietta stała na progu, chciał

ją pochwycić w ramiona, wyciągnął ku niej ręce, które jednak wnet opuścił, gdy jej spojrzenie ześlizgnęło się po nim. To nie była już więcej gibka nimfa, kusząca i sama kuszona, chłodna, rozczarowana, nieco blada kobieta stała przed nim, w postawie, w jakiejby w salonie przyjmowano nie zbyt pożądanego gościa.

„Co pani jest, Henrietto, zła pani na mnie?“

„Wyjdźmy na wolne powietrze, panie Wiesie, w tej starej budzie można dostać bólu głowy“. Przeszła tuż obok niego, przez ponury przedpokój, zeszła po trzech schodkach w dół. „Muszę teraz wrócić do domu, mój mąż oczekuje mnie.“

„Henrietto!“ Skruszony, jak chłopczyk, którego złajano podniósł na nią wzrok. „Co ja pani uczyniłem Henrietto?“

„Nic, panie Wiesie, najzupełniej nic. Zapomniał pan tylko, że jestem damą.“

„A ja biednym astronomem ulicznym, małym, nędznym astrologiem, wystawającym po rogach ulicy! Takim można się pobawić, a potem odrzuca się zabawkę, jeśli się ma dość.“

Albo — nagle przejęła go dreszczem pewna myśl, tak ostra, tak gryząca, tak śmiertelnie raniąca, że głos odmówił mu posłuszeństwa, gdy chciał ją wypowiedzieć — albo... czy pani mnie... sądzi pani... że jestem włamywaczem z placu Don Karlosa? Czy wtedy, byłbym odpowiedniejszy, jako kochanek?“

Henrietta nic nie dała poznać po swej postawie, nie zdradziła swych myśli, nie zdradziła swej tajemnicy. Serdecznie, prawie łagodnie rzekła „Ja niczego nie myślałam, niczego nie sądziłam, coby pana mogło obrazić, panie Wiesie. Byłam zawsze zdania, że pan jest miłym, sympatycznym, młodym człowiekiem i mimo pańskiego niskiego pochodzenia, zawsze pana wysoko ceniłam. Niestety, przekroczył pan granicę, której nie powinien pan być przekroczyć. Mimo to nie gniewam się na pana, gdyż może i ja również ponoszę winę w tym nieporozumieniu. Bądź pan zdrow. Będę się zawsze cieszyć, jeśli usłyszę o panu coś dobrego.“

Podążyła Ottonowi rękę i poszła wąską ścież-

twienia zatargu. Agencja A. T. E. donosi, że Sowiety nie mają zamiaru popierać Litwy. Ta informacja nadchodzi z Kowna. Jeśli jest ona zgodna z prawdą, musi Litwa szybko załatwić z Polską wszystkie główne kwestie.

Ani w Sejmie ani w Senacie nie można było szukać, a jeszcze mniej znaleźć, odpowiedzi na te wszystkie pytania. Posłowie dokładnie tak samo dopytywali się i nie mieli informacji, jak zwykli czytelnicy. Tylko w bufecie i w kulisach rozmowy płynęły szerszym korytem.

W środę przybył do Warszawy minister spraw zagranicznych, p. Beck. Rozpoczęła się seria konferencji na Zamku, które znalazły wyraz w przemówieniu P. Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego. Tego samego dnia w Sejmie odbyło się nagłe zwołane zebranie Ozonego, zjawił się w Sejmie znowu wicemarszałek Miedziński, a dwa referaty o międzynarodowej sytuacji zakończyły się rezolucjami. W ten sposób chciał Sejm podkreślić, że reaguje na aktualne problemy, choć wszyscy rozumieją, że punkt ciężkości znajduje się gdzieś indziej.

Półtora godziny potem Sejm wrócił do spraw bieżących. Znowu zajmowano się sprawami pieniężnymi i wielkimi poprawkami do małych ustaw. Z wielkich problemów światowych pozostała jedynie sprawa... uboju rytualnego.

Zakazany wiec Stronictwa Pracy

Katowice 18. 3. W piątek miało się odbyć w Katowicach w „Sali Powstańców” zgromadzenie publiczne Stronictwa Pracy w sprawie zagarnięcia Austrii przez Trzecią Rzeszę i olbrzymich zbiorów niemieckich. Wczoraj o godzinie 11-tej rano, Dyrekcja Policji wystosowała do sekretariatu Stronictwa Pracy pismo, na mocy którego zakazuje odbycia zgromadzenia, „ponieważ odbycie tego zgromadzenia zagrażałoby spokojowi publicznemu”.

„Polonia” podkreśla, że wczoraj przeciwko wiecom Stronictwa Pracy wystąpiła „Kattowitzer Zeitung”.

Dr Dębiński zwolniony za kaucją

Wilno 18. 3. Wypuszczony został z więzienia za kaucją 1000 zł. dr Henryk Dębiński, skazany przez Sąd Okręgowy w Wilnie na 4 lata więzienia za przygotowywanie przewrotu politycznego w drodze wystąpień na zebraniach i zamieszczania artykułów w prasie.

או משתמשים בעזרה של חברי האהוב יצחק מינצור
במות עליו אביו יעקב ו'ל.

המתקן חברי רנתה III ב'
של דנמסיה העברית בקרקוב.

ką, pomiędzy krzakami agrestu i porzeczek w górę ku domowi. Na górę wszedł jej, na swe nieszczęście, stary Pinnow w drogę. Czyniła mu tak silne i głośnie wyrzuty z powodu zaniedbania domu i ogrodu, że długo jeszcze drapał się przerażony za uchem, gdy Henrietta dawno już pomknęła autem. Podczas jazdy nie prowadziła żadnych beładnych monologów, ani lirycznych przemówień do domów i drzew. Sztwno siedziała za kierownicą i miała gorzki smak w ustach. Było jej żal Ottona Wiese.

W bardzo złym humorze spożyła z swym otyłym mężem obiad. Kochhalter przysłuchiwał się jej z martwymi, rybiemi oczyma, gdy opowiadała, że astronom jest kochanym, pocztowym astronomem i nic więcej. Dopiero po południu, na five o'clock'u w „Kolibrze”, była znowu dawną Henriettą. W dwa dni później rozpoczęli małżonkowie letnią podróż do Szwajcarii, przesuwana już dość długo, ze względu na zajęcia zawodowe przedsiębiorcy budowlanego.

Plączliwa muzyka burzy, niebieska błyskawica przelatuje wysoko, rozlega się uderzenie piorunu, ciemność zapada, a kiedy się zaczyna przejaśniać, wiązki kwiatów są uschnięte, listki na gałęziach zwiędłe, złoto przemieniło się w popiół, błyszczące klejnoty w szary krzemień. Tak dzieje się w rzewnych baśniach Raimunda, tak przeobraża się świat Ottona Wiese z minuty na minutę.

Przez pryzmat zagranicy.

Hitler obawiał się zamachu na swe życie

Dlaczego Hitler nagle opuścił Wiedeń?

Komunikaty oficjalne brzmiały niezwykle krótko: „Dziś o godz. 15 fuhrer opuścił Wiedeń i odleciał samolotem do Monachium”. Ale rzeczywistość przedstawiała się nieco inaczej. Hitler przybył do Wiednia o cały dzień później, niż pierwotnie zapowiedziano, a odleciał nagle, niespodzianie, o kilka dni wcześniej, aniżeli z góry ustalono. Jeszcze godzinę przed jego odlotem nadzwyczajne wydania pism wiedeńskich doniosły, że zostanie we Wiedniu przez parę dni. Radio zaczęło już nadawać wielki reportaż o manifestacji, w której jeszcze raz miał wystąpić Hitler, nagle jednak reportaż ten przerwany został w środku, a speaker zakomunikował, że fuhrer opuścił Wiedeń.

Wszystko to przedstawia się dość tajemniczo. Okazuje się dziś, że mimo rozpetanej „radości”, Hitler czuł się we Wiedniu niepewny. Zatrzymał się dłużej w Linzu i wysłał do Wiednia szefa Gestapo, Himmlera, aby zrobił „porządek”, przeprowadził wstępny czystkę i zapewnił Hitlerowi bezpieczeństwo. Himmler zabrał się do pracy, a nazajutrz Hitler otrzymał od niego wiadomość, że może do Wiednia przybyć. Tymczasem jednak współpraca między niemiecką Gestapo a austriacką policją, nie szła tak gładko jak sobie wyobrażano. Między Himmlerem a jego austriackimi kolegami doszło do bardzo ostrej wymiany zdań. Himmler zarzucił im, że nie wyzbyli się jeszcze swej „Schlamperei” i że we Wiedniu grasuje jeszcze mnóstwo przywódców opozycji, których policja austriacka z „tchórzostwa” i nieprzewidywalności jeszcze sentymentu pozostawiła na wolności. W tych warunkach Himmler ostrzegł Hitlera, że jego zdaniem, należy się obawiać możliwości zamachu i że Hitler powinien natychmiast Wiedeń opuścić.

W świetle tych informacji, jakie przynosi prasa zagraniczna, okazuje się, że tylko mała stosunkowo garstka ludzi we Wiedniu szczerze przeżywała „wielkie dni”. Olbrzymia większość zdawała i zdaje sobie sprawę z wielkiej tragedii Austrii, a rozgoryczenie jest tak duże, że niezawodnie niespodzianki w rodzaju zamachów czy prób zamachów były bardzo prawdopodobne.

Jak Niemcy załatwią dalsze spory?

Naświetla tę stronę zagadnienia austriackiego znany francuski dziennikarz Sauerwein, który bawi obecnie w Austrii. W tym 2-miliono-

wym mieście — pisze on — manifestowała głównie młodzież, a okrzyki wznoszone przez studentów i studentki robiły wrażenie potężnej manifestacji. Prawdą jest natomiast, że Austriak nigdy nie lubił Niemca i dalej go nie znosi. Ta antypatia trwa. Wystarczy wyjść rano na ulicę i spojrzeć na twarze urzędników, mieszczan i oficerów austriackich, a zauważy się, że na ich obliczu maluje się wyraz smutku i złości, ale nigdy wyraz radości.

W dalszym ciągu swoich wywodów Sauerwein uważa, że planem Hitlera jest utworzenie możliwie jak najszerszej bariery w Europie przeciwko bolszewizmowi. Kiedy plan ten zakończony zostanie przez neutralizację Czechosłowacji, Niemcy „załatwią swe sporne kwestie z Francją i Anglią drogą pokojową czy też inaczej”.

Gdy Rzesza nie potrafi wyżywić swych obywateli...

Ale co to znaczy „inaczej”? Aby dać na to odpowiedź, wystarczy wziąć do ręki którykolwiek z wielkich organów prasy zagranicznej. Prawie wszędzie znajdujemy niezapatrzone w żadne komentarze, ale mówiące same za siebie cytaty z „Mein Kampf”, gdzie Hitler nakreślił plan działania, realizowany przez niego systematycznie punkt za punktem.

W jednym z tych ustępów czytamy, co następuje: „Kiedy terytorium Rzeszy obejmie wszystkich Niemców i kiedy okaże się, że Rzesza nie potrafi ich wszystkich wyżywić, wówczas z tej konieczności zrodzi się prawo moralne do zagarnięcia obcych krajów. Lemiesz zostanie przekute w zbroję, a łyżwojenne przygotują żniwa i zbiory dla świata przyszłości”.

Wiemy zatem już tym samym jak sobie Hitler to „inaczej” wyobraża. I rzecz zrozumiała, że jeśli się temu nie zapobiegnie, także realizacja dalszych planów nastąpi sukcesywnie i — gwałtem. Z konieczności wyżywienia wielkich mas Niemców zrodzi się — przeciwnie — „moralne prawo”, które znowu ujęte zostanie w formę rozbrajającego pytania: „Cóż złego zrobiliście?...” (h)

KOCHANEMU Towarzyszowi, długoletniemu członkowi MAYEROWI TAUSOWI z powodu przedwczesnej śmierci Jego ZONY, naszej kochanej Towarzyszki oraz długoletniej członkini Zarządu bjp. DORY składamy serdeczne wyrazy najgłębszego współczucia

ZARZĄD STOWARZYSZENIA BNEJ SYJON
1266g W CHRZANOWIE

wyszyła na światło dzienne i klamka zapadła już za nim. Pijak, który nie chce płacić rachunku, może się śmiać na całe gardło, nawet gdy kelner wyrzuca go za kołnierz, i tak bowiem korzystał z uczy; pasażer na gapę, którego wysadza się z przedziału, jest mimo wszystko dalszym swego celu niż kiedykolwiek przedtem, a powrotną drogę do własnego świata zagubił.

Gdy tak siedział na kamiennym stopniu, przy człapał z wymyślany Pinnow, stanął przed nim i zwyczajem starych ludzi, z światłym zrozumieniem starości dla ludzkich spraw, rzekł: „To jest bestia...”, wypluł brunatną ślinę z tabaki na ziemię, pykał dalej fajeczkę.

„Bestia, to ona jest”, potwierdził Otto i wstał, nieco pokrępowany wewnętrznie tym trafnym określeniem.

Złe jest wędrować w słonecznym skwarze, wśród kurzu i z zranionym sercem na stację. Jeszcze bardziej wyczerpujące jest czekanie na pustym peronie, czekanie bez końca, aż pociąg z hukiem nadjedzie i wypłoszy wróble ze szyn. Niewygodnie powraca się w gorącym przedziale, na twardej, drewnianej ławce, jeżeli się musi myśleć o niskim Roadsterze, z głębokimi skórzanymi siedzeniami, którym się przyjechało. U krawca Schaafa w „Czarodziejskim Flecie” wisi jeszcze wciąż w jakimś kącie, złożone, wyświechtane ubranie, — ściągnięta skóra węzowa.

(C. d. n.)

Imperium Brytyjskie wobec wydarzeń europejskich

Dlaczego Anglia może jeszcze -- czekać

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

LONDYN, w marcu.

Jak przystało na prawdziwego anty-Zyda, Hitler wybrał już od dawna sobotę, dzień żydowskiego spoczynku — jako najodpowiedniejszy czas dla większości swoich „wyczynów“ i niespodzianek. Również i tym razem w sobotę nastąpił t. zw. pucz austriacki. Za te sobotnie „prace“ wdzięczne są Hitlerowi angielskie gazety niedzielne. Jak wiadomo, w niedzielę wszystkie dzienniki angielskie wychodzą pod inną nazwą i za podwójną opłatą. Najbardziej przy tym sensacyjne bujdy ukazują się w tym niedzielnym wydaniu szanujących się zazwyczaj dzienników. Ubiegłej niedzieli nie trzeba było uciekać się do bujdy. Wystarczyło „skoloryzować“ trochę wiedeńskie wypadki i ich konsekwencje. Dokonano tego z niezwykłym talentem. W rezultacie, pod wpływem takich nagłówków jak „mobilizacja w Rosji“, „Manewry na francuskiej granicy“ etc. widmo wojny stanęło, nie jak dotychczas „round the corner“, za rogiem, lecz słychać było jego ciężki oddech tuż u drzwi frontowych.

Na ulicach, w kawiarniach i w prywatnych domach Londynu „pachniało“ wręcz wojną. Ludzie starsi pamiętają jeszcze i dobrze znają ten zapach. Mieli oni przed oczyma już nie tylko widmo wojny — wyobraźnia ich biegła dalej naprzód — aż ku śmierci w okopach.

W poniedziałek wszystko się jakoś uspokoiło, widmo zbadło i ukryło się gdzieś w zamglonych fałdach dyplomatycznej mowy Chamberlaina. Pozostały jednak refleksje. Generalna próba niedzielna dała całkiem wyraźny obraz zachowania się Anglii i Anglików na wypadek prawdziwej wojny. Wyniki tej próby cenne są dla rządu, jako obraz publicznej opinii, niemniej cenne są one dla nas, którzy stoimy wobec zagadnienia, czy Anglia pójdzie ręką w rękę z Francją na wypadek ataku, powiedzmy, na Czechosłowację. Cały świat z zapartym tchem czekał na wczorajsze oświadczenie Chamberlaina w parlamencie. Teraz gdy już nadeszły pierwsze telegramy o interpretacji przez zagranicę treści tego oświadczenia, wynika jasno, że świat rozczarował się w swych oczekiwaniach (niektórzy oczywiście miło się rozczarowali) i nadziejach, że Anglia nareszcie postawi kropkę po słowie Austria i że odtąd marsz nordycki Hitlera pójsć może już tylko po przez angielsko-francuskie okopy. Anglia jeszcze ciągle się chwije i waha. Kto był w Londynie w tę pamiętną niedzielę, kto słuchał opinii przedstawicieli wszystkich ludów zamieszkujących imperium brytyjskie, ten zrozumie przyczyny tej chwiejności.

W krótkim cyklu artykułów pragniemy tutaj podać stanowisko obronne Anglii, widziane oczyma wybitnych Anglików, Kanadyjczyków, Hindusów i innych. Dopiero po dokładnym rozpatrzeniu takich pytań w rodzaju: „Jak silna jest nić wiążąca z sobą imperium brytyjskie, na czym polega niebezpieczeństwo, które zagraża temu imperium, w jaki sposób przeprowadza się te olbrzymie zbrojenia angielskie, jakie są metody walki, które Anglia jest w stanie zastosować, o ile sytuacja teraźniejsza odmienna jest od sytuacji sprzed roku 1914“ — i tym podobnych strategiczno-politycznych problemów,

możliwym jest zdać sobie sprawę z ogromu przyczyn, które składają się na tę zniechęconą angielską chwiejność, tylko po zapoznaniu się w ten materiał można zapaść się na niebezpieczną ścieżkę politycznych przepowiedni i horoskopów.

Przystępując do omówienia tych niezwykle skomplikowanych problemów, trzeba jednak zacząć od prawd oczywistych.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż nikt w całym imperium brytyjskim — za wyjątkiem chyba północno-indyjskich szczepów — nie chce wojny. Co więcej, Anglia na wojnie nie może skorzystać. Dalej jest faktem niezaprzeczalnym, że sama Anglia bez imperium jest małą wyspą, a raczej szeregiem wysepek o obszarze zajmującym nie więcej jak 60.000 mil kwadratowych. Przyczyna więc, która zmusi Anglię do wojny, musi siłą rzeczy być tego rodzaju, iż zagrażać będzie nie tylko wyspom brytyjskim, lecz także innym częściom imperium. Anglik staje więc wobec pytania: czy zajęcie Austrii przez Hitlera zagraża dominium? Odpowiedź musi być przecząca. Albowiem, jeżeli chodzi o kolonie, groźna może być dla nich tylko siła morską. Nie wystarcza bowiem mieć żołnierzy — bodaj 14 milionów, o których Hitler mówił. Trzeba mieć także możliwość ich transportowania. Do ochrony transportu musi przy tym istnieć potężna flota, tej zaś Hitler nie posiada.

Tyle jeżeli chodzi o Niemcy. Cóż jednak będzie, jeżeli w ślad za Niemcami pójdą Włochy i Japonia? Nawet i taka ewentualność nie przeraża zbyt wielu mieszkańców imperium. Jeżeli bowiem chodzi o Włochy, są one „zakorkowa-



FRASZKI AKTUALNE

O chwiejności poglądów

Ktoś rzekł do Hitlera: Znajac twoje grzeczny,

Spytam cobys wolal, czy Austrie czy Czechy?

A Hitler wskazujac mapę na swym stole

Rzekł: Austrie wolalem, ale Czechy wolę.

M. SPIELMAN.

Przed rozprawą mordercy ks. Streicha

Poznań. 18. 3. W związku z sensacyjną rozprawą przeciwko Wawrzyńcowi Nowakowi — mordercy śp. ks. proboszcza Streicha zostanie przesłuchanych ogółem 32 świadków, w czym większość pochodzi z Lubonia. Na świadków powołani zostali m. in. ranni w czasie zamachu, kościelny i ministrant.

Nowak oskarżony jest o to, że w czasie nabożeństwa trzykrotnie strzelił do kapelana, kładąc go trupem na miejscu, postrzelił dwukrotnie lekko przybiegłych na pomoc kościelnego

i chłopca. Czynu tego dopuścił się Nowak rozentuzjasmowany w ideologii bezbożniczo-komunistycznej i anarchistycznej. Po dokonaniu zabójstwa i postrzelenia, usiłował jeszcze wtargnąć na ambonę, celem wygłoszenia przemówienia komunistycznego. Nowak sam wyjaśnił, że zamachu dokonał po głębszym namyśle i z własnej inicjatywy. Tło zbrodni wyjaśni niewątpliwie przewód sądowy.

Rozprawa wzbudziła szerokie zainteresowanie.

NERWY W PORZĄDKU



Czy śledzisz przy sterze samolotu, czy kierujesz przedsiębiorstwem w okresie kryzysu lub też masz wykonać skrupulatnie i dokładnie mozolną pracę — w każdym razie będziesz mógł spełnić swe zadanie tylko wtedy, jeśli nerwy będą w porządku. Utrzymuj się więc w formie! Pij codziennie na śniadanie **Ovomaltynę**, naturalny sítotwórca napój, witaminowy. **Ovomaltyna** — pełnowartościowa, łatwostrawna odżywka, zawiera najważniejsze składniki odżywcze, wzmacnia i tworzy zapas nowych sił.

ne“ w Morzu Śródziemnym. Przez zamknięcie Kanału Suezkiego i Gibraltaru, Włochy tracą kontakt z własnymi posiadłościami, tym bardziej nie mogą więc atakować np. — Kanady. Jeżeli zaś chodzi o Japonię, to nowo otwarta twierdza w Singapurze wyklucza przedostanie się floty japońskiej przez archipelag malajski. Jedyne Australia narażona jest na atak Japończyków. Odległość zaś wynosi kilka tysięcy mil. Ażeby transportować wojska do Australii, trzeba by całej masy transportowców konwojowanych przez flotę wojenną, przy czym jakakolwiek byłaby ich ilość, zawsze, je-dnorazowo, mała stosunkowo grupa wojska mogłaby lądować w Australii, gdzie by jej już oczekiwano zresztą z odpowiednim „pozdrowieniem“. Gen. Jan Hamilton wystąpił wprawdzie ostatnio z twierdzeniem, że wąski przesmyk koło Singapurze, prowadzący do Indii, jest mimo wszystko do zdobycia od strony lądu, tym niemniej, trzeba by na to długiego czasu i olbrzymiej armii. A skąd ją weźmie Japonia, oddalona o tysiące mil, nadomiar z Chinami na karku.

Skoro już o Chinach mowa, możemy podzielić się z czytelnikami wiadomością, otrzymaną od pewnego Hindusa, który dopiero co przyjechał z Indii. Wiadomość ta, niezwyklej wagi, uszła jakoś uwagi europejskiej prasy. Otóż ostatnio ukończona została bezpośrednia droga, prowadząca z Indii do Chin północnych, którą to drogą dzieł w dzieł idą transporty angielskiej amunicji do Chin. Wobec czego nawet w razie opanowania przez Japończyków całego chińskiego wybrzeża i nawet angielskiego Hong-Kongu, od północy jeszcze ciągle zagrażać będzie Japonii chińskie niebezpieczeństwo, dosyć poważne, ażeby uniemożliwić każdą inną generalną ofensywę.

Wracając do sytuacji europejskiej, i porównując mapę dzisiejszą z mapą z roku 1914, stwierdzić należy, że chociaż Niemcy stanęłyby do boju, mając przy boku potężne Włochy, to jednak mała Turcja, która dawniej szła z Niemcami, a teraz z pewnością dla Anglii pilnować będzie Dardaneli, co z punktu widzenia polityki imperialnej, jako zabezpieczenie dla morskiej komunikacji, stanowiomalże ekwiwalent dla utraty Włoch.

Reasumując więc: Imperium brytyjskie jako takie, za wyjątkiem samej Anglii, nie jest narażone na żadne niebezpieczeństwo, w związku z zachwianiem się europejskiej równowagi. Oczywiście pośrednio, również i dominia są zainteresowane. Gdyby bowiem Anglia w Europie została doszczętnie pokonana, wówczas i na nie przyszlaby kolej. Sytuacja jest jednak tego rodzaju, iż Anglii doszczętnie pokonać nie można, nawet bez pomocy kolonii i dominiów, a to z przyczyn, które omówimy w następnym artykule. W konsekwencji zaś, imperium jako całość jest zdania, że można jeszcze czekać. Czy również w razie napadu na Czechosłowację imperium może czekać? O tym również w następnym artykule.

JÓZEF KARMEL.

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK“

LITERATURA SZTUKA NAUKA

ZWIERCICA DŁO ANTYSEMITYZMU*

Autor omawianej książki jest docentem Uniwersytetu w Upsali, w Szwecji, a zatem w kraju, któremu zjawisko antysemityzmu jest całkowicie obce. Prawdziwie demokratyczna kultura, najwyższy w Europie poziom oświaty, dobrobyt, który oparł się zwycięsko światowemu kryzysowi ekonomicznemu — oto zespół zjawisk, dzięki którym Szwecja, jak zresztą wszystkie państwa skandynawskie, stanowi dla posiewu antysemickiego najmniej wdzięczny teren.

I temu należy zapewne przypisać ów ogromny spokój i umiar, z jakim autor przystępuje do analizy historycznej i krytycznej zjawiska antysemityzmu. Ujęcie problemu nie ma nic wspólnego z jakąś apologetyką. Autor nie oskarża i nie osądza. Pierwszym jego zadaniem było — zebranie faktów. W treściwym wykładzie o historii antysemityzmu od czasów najdawniejszych aż do chwili obecnej nagromadził autor ogromne bogactwo faktów ze wszystkich okresów dziejowych, ze wszystkich państw, ze wszystkich systemów politycznych i cywilizacyjnych. W osobnym rozdziale zostały przedstawione teoretyczne poglądy i uzasadnienia tego zjawiska, formułowane przez uczonych, polityków, a nawet psychologów. Także psychoanalizyka zajęła się wyjaśnieniem istoty tego problemu. To zestawienie faktów i teorii prowadzi autora do następującego wniosku: „Sytuacja Żydów jako permanentnej mniejszości czyni z antysemityzmu zjawisko trwałe. W rzeczywistości jest to tylko szczególny wypadek nienawiści do obcych“.

W dalszych rozdziałach omawia autor najcięższe zarzuty, kierowane przeciw Żydom i żydostwu, w szczególności: antysemityzm rasowy, kwestię „Protokołów Mędrców Syjonu“, które nazywa — największym fałszerstwem stulecia, przy pomocy danych statystycznych rozwiewa kłamstwo narodowo-socjalistycznej propagandy o rzekomo dominującym wpływie Żydów w życiu gospodarczym, politycznym i kulturalnym republiki weimarskiej, wykazuje, że legenda o potęgę finansjery żydowskiej jest właśnie tylko... legendą, jak w ogóle cały gmach fantazji i oszczerstw o „żydowskiej międzynarodówce“, jako o samoistnym, a nawet dominującym czynnikiem w polityce światowej; równie gruntownie i źródłowo rozprawia się Hugo Valentin z kłamstwem o żydowskiej genecie bolszewizmu i o dominującej roli Żydów w Sowietach, wykazując zniszczenie, jakiego w żydostwie rosyjskim dokonał bolszewizm. A wreszcie wywody autora nie byłyby zupełne, gdyby nie poświęcił on osobnego rozdziału tym oszczercom żydostwa i ducha żydowskiego, którzy czerpią swe argumenty z niedokładnej znajomości Talmudu, posługując się wyrwanymi z kontekstu i tendencyjnie zniekształconymi cytatami.

Także i w tych rozdziałach główną troską i pierwszym zadaniem autora jest nagromadzenie i selekcja faktów. One mówią, one dostarczają myślicielowi Czytelnikowi substratu do sformułowania wniosków; one wykazują całą bezmyślność i złą wolę oszczerców, całą wewnętrzną sprzeczność propagandy żydożerezej.

Hugo Valentin nie jest filosemitą, dzieło jego nie jest produktem taniego współczucia dla żydowskiej martyrologii. Autor spogląda na przedmiot swych badań jako historyk i socjolog, a nie jako apologeta. Nie ukrywa on bynajmniej tych momentów, które ze strony żydowskiej mogły podsyć nasilenie antysemityzmu, zwraca uwagę na wadliwe uwarstwienie społeczne ludności żydowskiej, mówi: „von einer unangenehmen Seelenkrankheit, nämlich der des jüdischen Selbsthasses“, podkreśla pewne prze-

rosty, do jakich doprowadziła asymilacja żydostwa zachodnio-europejskiego, w szczególności w Niemczech. Ale te momenty wzmagają jedynie walor omawianego dzieła, gdyż raiste per saldo bilans nie wypada dla narodu żydowskiego ujemnie. W końcowych wywodach rozprawia się autor z jeszcze jednym złudzeniem, jakoby leżało w zakresie możliwości żydowskich przez takie czy inne zachowanie się czy postępowanie zapobiec obecnemu antysemityzmowi. Jest to to samo zjawisko, które pierwszych chrześcijan czyniło kozłami ofiarnymi wszystkich klęsk gospodarczych, a nawet katastrof elementarnych.

I dlatego antysemityzm, który jest tak, jak

świat stary, będzie też tak, jak świat — wieczny. Bo nienawiść nie da się wypłenić przy pomocy statystyk, a namiętność przy pomocy logiki. Ale przed demokracją, a także przed chrześcijaństwem otwiera się wdzięczne pole działania w walce z tym zjawiskiem, która jest zarazem walką o sprawiedliwość.

Należałoby sobie życzyć gorąco, by książka doc. Valentin ukazała się jak najszybciej także w polskim tłumaczeniu. Dla wszystkich ludzi dobrej woli będzie ona pełnowartościową strawą duchową, a ludziom złej woli jest literatura w ogóle — niepotrzebna. „Antisemitenspiegel“ czeka na tłumacza — żydostwo polskie również.

ZYGMUNT REICH

Chana Weber protestuje

Chana Weber nie jest właściwie główną bohaterką powieści p. Stefani Zahorskiej pt. „Korzenie“ (nakład Gebethnera i Wolfa), ale jest postacią najbardziej chyba soczystą i żydowskich czytelników bardzo interesującą. Chana Weber jest babką Anny, głównej bohaterki powieści. Jest to kobieta niezwykle energiczna, o dużej inteligencji wrodzonej, prowadząca interesy na wielką skalę, chociaż nie umie ani czytać ani pisać. Orientuje się świetnie w splocie wielce skomplikowanych spraw ekonomiczno - finansowych, a do operacji giełdowych walcie jej pomaga niezwykle wprost intuicja. Nie wydaje się to nam wprawdzie bardzo prawdopodobne, ale wierzymy autorce na słowo. Tak żywo zresztą i tak plastycznie opisuje nam p. Zahorska tego krakowskiego Napoleona giełdowego w spódnicy, że nie mamy żadnych wątpliwości w jej geniusz strategiczny.

Otóż ta Chana Weber miała trzech mężów. Dwóch po prostu przepędziła jako trutniów, a trzeci sam od niej uciekł. Ma jednego syna, którego chce wychować na rabina. Stało się jednak inaczej, niż zamierzała, bo młody Leon Weber zerwał z Talmudem i stał się zasymilowanym Żydem. Wyszedł z murów ghetta krakowskiego, a pod wpływem fascynującego uroku wielkiego trybuna ludowego Daszyńskiego staje się Żydem postępowo - radykalnym. Mam wrażenie, że zaciągnął się do obozu politycznego bhp. Adolfa Grossa, chociaż autorka o tym nie wspomina. Bo tu zaczyna się właśnie rejestr grzechów p. Zahorskiej.

Ten Leon Weber, budowniczy z zawodu, zapisał swej córce do pamiętnika swą dewizę życiową: „Niech serce twe nie przestanie nigdy odczuwać krzywdy ludzkiej“. Ale ten sam Leon Weber zły był na córkę, ilekroć stawała w obronie robotników, zatrudnionych przez ojca. Autorka mogła by mi na to odpowiedzieć, że bynajmniej nie idealizuje swych postaci, lecz chce nam dać ludzi żywych, pełnych więc sprzeczności. Zgoda, ale nieporozumienie jest znacznie głębsze, chodzi bowiem tu o obraz „ghetta“. Nie ulega wątpliwości, że życie żydowskie jest i teraz wielowarstwowe, a było nim bezsprzecznie z końcem drugiej połowy 19-tego stulecia, kiedy to na ulicy żydowskiej zaczęły się krystalizować z jednej strony świadomość narodowa, a z drugiej strony t. zw. czerwona asymilacja. Nie wydaje nam się prawdopodobne, by Leona Webera mogły doprowadzić do ruiny intrygi chasydów, którzy się mściłi na nim za jego odszczepieństwo, a już zupełnie nie wierzymy w to, by bogata inteligencja żydowska, która zwłaszcza w Krakowie w szybkim tempie się asymilowała, mogła tak haniebnie opuścić jednego ze swych

ludzi wpływowych. Przypuszczamy, że Weber zbankrutował dlatego, że był kiepskim kupcem, chociaż był porządnym człowiekiem i dobrym budowniczym. Nie będę się jednak z autorką sprzeczał o przyczyny bankrutstwa Leona Webera, bo interesuje mnie bankrutstwo głębsze, zasadnicze tego reprezentanta asymilacji żydowskiej. Nie rozumiemy Leona Webera, który prawie że w godzinie śmierci, gdy dowiaduje się, że jego córka ma stosunek z jakimś paniczem, synem obszarników, prawie że ją przeklina, postępując tak samo, jak jego matka, Chana Weber. Wiemy, że inteligencja żydowska niestety nie zachowywała się tak bardzo odpornie wobec chrztu swych dzieci, dlatego dziwi nas to nagłe przestoczenie się dawnego zasymilowanego demokraty żydowskiego w nacjonalistę żydowskiego ostrzegającego córkę, że kiedyś żałować będzie nieposłuszeństwa wobec ojca. Tkwi w tym jednak głębszy sens, który jest niezmiernie charakterystycznym. Autorka, która sama odeszła od żydostwa — nie chce bynajmniej twierdzić, chociaż wszystko przemawia za tym, że i powieść ma podłoże autobiograficzne — zdaje się nam mówić że w ostateczności od żydostwa odejść nie można, że się wraca do żydostwa pod najrozmaitszymi postaciami.

Ale Chana Weber protestuje przeciwko fałszywemu obrazowi ghetta. Żydostwo stanowiło wprawdzie wówczas świat zamknięty i ekskluzywny, ale ten świat nie był ghettem w typowym znaczeniu tego słowa. Niestety autorka patrzy na dzielnicę żydowską Krakowa z drugiej połowy ubiegłego stulecia oczyma bohatera swej powieści, syna średnio zamożnej szlachty polskiej, która ma nawet aspiracje do arystokracji. Świat ten wydaje się Janowi obcym i niezrozumiałym. Brudne i cuchnące są ulice żydowskie, a stary Żydzi, jak dziadek bohaterki żydowskiej to kabaliści. W ręce autorki wpadł widocznie „Zohar“ i wywarł na niej wielkie wrażenie, o czym świadczy chociażby wizja starożydka. Ale ulica żydowska była wówczas terenem walki nurtujących ją prądów, a ani śladu nie ma tej walki w powieści p. Stefani Zahorskiej. Interesuje ją natomiast problem możliwości symbiozy polsko - żydowskiej. Nie wiemy teraz, jak autorka problem ten rozwiąże, na razie widzimy tylko, że zarówno Jan jak i Anna odczuwają obcość w stosunku do siebie. Jana razi w Annie racjonalizm, skłonność do ciągłego przewartościowania wartości i niespokojny duch rewolucyjny, a Anna odczuwa boleśnie lekkomyślną, beztroską Jana w stosunku do spraw społecznych, nie rozumie jego mistycyzmu i łatwości uogólniania tak jaskrawych zjawisk życia. Gdy nieraz staje między nimi mur na

* Hugo Valentin: Antisemitenspiegel. (Der Antisemitismus, Geschichte, Kritik, Soziologie). Verlag Dr. Heinrich Glanz, Wien 1937; str. 220).

pożór nie do przebycia, przychodzi miłość i kładzie pomost między tymi światami. Anna z upokorzeniem jednak konstatuje, że to jest najłatwiejszy sposób załatwiania problemów. Ulega przemocy miłości, ale w jej sercu istnieje daleki bunt. Nie wiemy, jak się dalej potoczą losy Jana i Anny, bo na razie mamy pierwszą powieść z dłuższego zapowiedzianego już cyklu.

Czekajmy więc dalszego ciągu i zadowolimy się tym, że na razie pierwszy tom pt. „Korzenie” to powieść dojrzała, zwarta i zupełnie nie dyletancka. Zatrzymaliśmy się dłużej na jej części żydowskiej, bo nas ta część bardziej interesuje. Ambicje autorki są jednak dalsze i głębsze — chce nam dać w swym cyklu powieściowym genealogię Polski współczesnej. Daje nam więc w pierwszej części powieści dwór polski. Nie jest to bynajmniej idylla, lecz mówiąc słowami p. Mrozowicz - Szczepkowskiej „Walący się dom”. Jest to świat podminowany od wewnątrz starym konfliktem między „Kordianem a chamelem”. Z jednej strony szlachta zamknięta w skrajnym egoizmie, ukrywającym skrętnie pod maską frazesów patriotycznych, a z drugiej strony głucha i ślepa niewiasta. Młody Jan buntuje się przeciwko temu światu, ale ten bunt nie jest zasadniczy, bo Jan tkwi wszystkimi korzeniami swego jestestwa w „Korzeniach”, które ojciec jego wypracował i uczynił z tej wsi podwaliny restauracji dawnej wielkości rodowej. Anna też się buntuje przeciwko swemu światu, ale mimo wszystko tkwi również w tym swoim świecie swą psychiką. Nadchodzi rok 1914 który rzuca zasłonę na to stawanie się duchowe dwojga bohaterów. Jan wbrew woli ojca i pod dużym wpływem Anny zaciąga się do „Strzelca”. Ale już w rozmowach tych młodych legionistów wyczuwa się dynamiczną napięciem, która znajdzie swoje echo w Polsce odrodzonej.

Szczerze doprawdy ciekawi jesteśmy dalszego losu bohaterów „Korzeni”, powieści zwartej i śmiałej, dzieła dojrzałego i dlatego budzącego w nas tyle sprzeciwów.

M. K.

Komunikaty teatralne i koncertowe

— **POŻEGNALNE PRZEDSTAWIENIA „CZARODZIEJKI”**. W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odegra znakomity zespół Zyd Teatru Ludowego ostatnie przedstawienia widowiska „Czarodziejki” Goldfadena - Mangera w teatrze żydowskim na ul. Bocheńskiej. Ceny pożegnalnych przedstawień popularne od 50 gr do 2 zł. Początek przedstawień w sobotę i niedzielę o godz. 4.30 i 8.45 wiecz. Bilety w przedsprzedaży u firmy Fischhab Grodzka 46, a od godz. 2-giej przy kasie teatru.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO**. Dziś Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu” w inscenizacji i reżyserii autora. Jutro po południu „Czemu kłamiesz najdroższa” komedia muzyczna w reżyserii W. Radulskiego, w premierowej obsadzie. W niedzielę wieczorem „Wielki człowiek do małych interesów” Al hr. Fredry, reż. W. Biegańskiego. W poniedziałek T. Dostojewskiego „Sen wujaszka” w reżyserii W. Radulskiego. We wtorek, 22 bm. ukaże się słynna komedia Edmunda Rostanda „Romantyczni”, w której świetna sceniczna zręczność głośnego autora „Cyrana de Bergerac” — budząc echa schyłku XVIII w. i początku romantyzmu — umiała namalować pełen wdzięku obrazek, przepłatany kunsztowną zarazem i umyślnie naiwną intrygą dwóch stylowych starych zrzedów i gruchaniem młodzieńczej zakochanej pary.

— **STOW. MŁODYCH MUZYKÓW** urządza w niedzielę 20 bm. koncert w wykonaniu Ireny Piszczkówny (sopran), Fischer Max (tenor), Jerzy Gaczek (akompaniament). Początek godz. 18-ta.

Teatr żydowski

Sobota, godz. 4.30 pop. i 8.45 wiecz. „Czarodziejka”.

Teatr im. J. Słowackiego

Sobota: godz. 8 wiecz. „Gałązka rozmarynu”.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „UBÓSTWIANA” (Marta Eggerth)
ATLANTIC: „Premiera” (Zarah Leander) i

OBRAZ A ZDJĘCIE*)

Dążność do „artystycyznienia” fotografii — spowodowała ją w wielu wypadkach pod wpływem malarstwa i grafiki. Ażebym zdjęcie uczynić artystycznym, uciekano się poprostu do jakiegoś niezawodnego, muzealnego stylu, skąd wniknęły zdjęcia a la renesans, a la szkoła flamandzka itd. Środki techniczne pozwalały na zastosowanie potrzebnych do tego celu półtonów i przyćmień, cech — dla istoty malarstwa — drugorzędnych lub zgoła przypadkowych. Uśiłowano ponadto oglądać świat „malarskim okiem”, co w większości wypadków oznaczało cofanie się do pewnych utartych typów krajobrazowych i portretowych.

Zródło pomyłek leżało w tym, że zapoznawano zasadniczą odrębność materiału fotograficznego. Złe skierowana ambicja chciała różny mi drogami, po różnych materiałach, dojść do tych samych efektów. I w tym istota nieporozumienia. Odmienność materiału dyktuje artyście odmienność efektu. Dla zilustrowania i wyjaśnienia zarazem tej pomyłki, zastanówmy się, co się zwyczajnie mówi np. w związku z grafiką Rembrandta. „Rembrandtowski światłocien” i — tyle. Jeżeli tak, to fotograf, porywający się na rembrandtowski styl, miałby rację, bo subtelność światłocieniowe stoją mu do dyspozycji. Ale — dlaczego się w tej grafice mówi o światłocieniu, a nie o każdej kresce z osobna? Nie o tym, co stanowi istotę materiału graficznego i geniuszu jego mistrza?

Niema zresztą powodu do tych zapożyczeń. Wychodzić poza swój materiał, znaczy nie do ceniać go. Fotografika posiada swoje zasadniczo odrębne i niezastąpione możliwości i własne swoje założenia. Daje ona nam czystą i pierwotną widzialność.

Nasze widzenia są po największej części spleźle i zubożone. Spreparowane przez doświadczenie, praktykę życiową i zabarwienie

PRAWDZIWA ROZKOSZĄ DLA PALACZA

są zwijki do napierosów

„ALTESSE” - „PEŁNOWATKI”

uczuć. Tysiące rzeczy nie widzimy, bo je — „znamy”... Tysiące rzeczy widzimy fałszywie, bo się nimi zachwycamy, lub potępiamy. Rozmawiając z człowiekiem, śledzimy błysk jego oczu i ruchy ust, ze względów praktyczno-badawczych, czy uczuciowych. Postaci tych oczu, ust i — last not least — kołnierzyka np., nie widzimy. Co do tego ostatniego wysuną niektórzy wątpliwości: na co to nam? Okazuje się jednak, że subtelny pisarz np. potrafi znaleźć pierwszorzędne zażebienia między okiem, typem toczonej rozmowy, nastrojem chwili, charakterem i — właśnie kołnierzykiem. Niema natury martwej i żywej, wobec żywego umysłu.

Istniały zapewne okresy, w których odczuwano i potrzebowano tego mniej. Ale w naszych czasach nawału zdarzeń, materii, organizacji i — zwichnięć, widzialność staje się musen, widzialność najpierwotniejsza, — ta z kamery naszego oka, lub z aparatu fotogra-

*) Z okazji jutrzejszego otwarcia wystawy fotograficznej w Zyd. Domu Akad.



ficznego, — wypływa z autentyzmu wieku, z tej desperacji, która do oka się ucieka, jako ostatecznego sądu. Czytając niektórych pisarzy Ameryki, — Sinclair Lewisa, Dreisera, a szczególnie Dos Passosa, — czujemy właściwie klimat fotografii: w owym skrajnym ścieraniu człowieka z materią w puszczaniu na jedną płaszczyznę psychologii i narzędzi mierniczych, idei i przemysłowej planowości. W tym wszystkim, co wynika z nieobciążenia historycznego, z poczucia wagi faktu i z nieuprzedzenia co do takiej lub innej hierarchii w wzajemnym ustosunkowaniu ludzi i rzeczy. To już nie realizm, ale pewnego rodzaju optyzm. Ochochże branie na siebie całej niwy przypadkowej równoczesności rzeczy widzianych.

Fotograf współczesny bierze świat od dołu, od góry, z boku, i wszystkich stron, taką bowiem jest dynamika naszego stosunku do przyrody i głód nowego za każdym razem punktu widzenia, radowanie się niespodzianym skrótem, wypaczeniem i dysproporcją, co w sumie jest — odkłamywaniem naszego oka, i satysfakcją z niespożytej i nieskażonej widzialności.**)

Stosowano we współczesnej fotografice t. zw. „neue Sachlichkeit”. Było to poniekąd fotografowaniem „martwych natur” naszej cywilizacji... Dawano w nich żywe odciski myśli i woli ludzkiej w materii. Dawano fragmenty ludzkiej pracy, narzędzi i urządzeń, — owe nieme odciski życia, mijane przez nas, używane, ale mało dostrzegane. A dawano głównie z ściśle fotograficznego punktu widzenia, jako zestawienie różnych materii: muru, szkła, metalu i płótna, — z których każde po swojemu na słońce odpowiada. inaczej je w siebie bierze i inny sobie cień wyznacza.

Ten oto punkt widzenia: precyzyjna reakcja każdej materii na światło, stanowi jedno z czołowych założeń kulturalnej fotografii, zostawiając jej zarazem niewyczerpany zasób możliwości. Nie wyczują tego zmysły zblazowane, toteż rozkwit fotografii występuje głównie w środowiskach uintensywnionego życia, rozmachu budownictwa i świeżego odczuwania tego, co nazywamy akcesoriami życia. A odczuwamy je świeżo, wbrew temu panu, który posiadając je, tłumaczy drugiemu, nie posiadającemu, błahość ich i nieważność... (Idealista!) H. W.

**) W powieści francuskiej Paul Morand szedł świadomie po tej linii, nie mówiąc już o podobnych wysiłkach w liryce (Tzara, i in.)

„Skrzydła nad Honolulu” (Ray Milland).
APOLLO: „Korsarze” (Fredric March. Franciszka Gaal).

BAGATELA: „W mrokach wielkiego miasta” (Walbrook) i rewia „Zegnamy”.

L. O. P. P.: „Nie ufaj mężczyźnie” (Gable Crawford) i „Dwoje z tłumy”.

PROMIEN: „Czerwony okręt” (film niemiecki)

STELLA: „Moskwa—Szanghaj” (film niemiecki)

SZTUKA: „Płynię złoto” (Irena Dunne, Dorothy Lamour).

UCIECHA: Huragan

WANDA: „Zaczęło się w pociągu” (Robert Taylor i Eleanor Powell).

Od czasu wynalezienia sztuki drukarskiej aż do roku 1900 wydrukowano około 30 milionów książek. Dzisiaj drukuje się na świecie rocznie 200.000 książek, poza tym w pięciu częściach świata 80000 gazet i 40.000 pism. Największe biblioteki świata posiadają około 4 miliony tomów, która to cyfra powiększa się rocznie o 10000 tomów.

Na raty

Państwo Szczypliorkowscy, młodzi małżonkowie, cieszą się swoim trzymiesięcznym dzieckiem. Pani Szczypliorkowska spogląda dłuższą chwilę na rumianą buzię maleństwa i mówi:

— Wiesz, Kazik, zapłacimy akuszerce jeszcze dwie raty i dziecko będzie nasze.

Głosy prasy zagranicznej

Zatarg polsko-litewski wszedł w stadium poważne

Interwencja państw zachodnich nie odniosła skutku. — Wojska polskie skoncentrowane na granicy. — Dymisja rządu w Kownie?



Mapka, obrazująca położenie Litwy.

Paryż, 18. 3. PAT. Prasa francuska obszernie komentuje zatarg polsko-litewski.

„Petit Parisien“ w artykule b. korespondenta warszawskiego p. Massipa zajmuje stanowisko wyraźnie nieprzychylnie wobec Polski w ocenie ostatnich wydarzeń litewskich. Autor artykułu ubolewa nad tym, że „Polska dorzuciła nowe groźby do niepokoju europejskiego“.

„Matin“ w związku z ogólną sytuacją europejską pisze, że Polska uważa za konieczne przywrócić równowagę na odcinku, gdzie położenie od wielu lat było wysoce nienormalne.

„Populaire“ uważa, iż zatarg polsko-litewski wszedł w stadium poważne.

Duże wrażenie w kołach politycznych i prasowych wywołał artykuł „Petit Bleu“, napisany przez naczelnego redaktora Marcilly, nie tylko ze względu na to, że gazeta ta jest bardzo poczytna w kołach parlamentarnych, ale również ze względu na krytykę francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Marcilly ubolewa nad tym, że opinia francuska jest mylnie informowana o zatargu polsko-litewskim. Czyż jest rzeczą tak trudną dla Francuzów zrozumieć te sprawy? Mówimy tu o opinii publicznej Francji, a nie o czynnikach rządowych, których stanowisko pozostawia bardzo dużo do życzenia. Czyż rząd francuski, który bądź co bądź nie może ignorować sojuszu polsko-francuskiego, nie przyznał przed kilku miesiącami Litwie, zajmującej wobec Polski stanowisko otwarcie wrogie, poważnej pożyczki i pomocy w materiale wojennym? Wiadomo jest, że kierownicy frontu ludowego są niezwykle chętni do wypełniania wszystkich życzeń sowieckich. Czyba to jednak nie jest dostateczną racją, aby Francja w stosunku do swego sojusznika — Polski, stosowała nieprzyjemne metody. Kiedyż wreszcie położy się kres tym metodom francuskich czynników miarodajnych?

„L'Oeuvre“ zauważa, że rozmowy francuskie i brytyjskie w Warszawie nie przyniosły rezultatów w sprawie zatargu polsko-litewskiego. Podkreślając stanowczość, którą wykazał rząd polski, „L'Oeuvre“ donosi, iż wojska polskie zostały skoncentrowane na granicy polsko-litewskiej i że w razie odmownej odpowiedzi oddziały polskie mają wkroczyć na terytorium litewskie. Pismo zaznacza, że Kowno znajduje się o 80 km od granicy polskiej.

W Kownie kursują pogłoski o możliwości dymisji rządu litewskiego. W takim wypadku powstałby nowy rząd, któryby się zgodził na nor-

malizację stosunków z Polską.

„Paris Midi“ w telegramie z Kowna donosi, iż niepokój w stolicy Litwy utrzymuje się w dalszym ciągu.

Krążą alarmujące pogłoski. W Kownie zdają sobie sprawę, że zatarg polsko-litewski od dawna już przekroczył ramy incydentu granicznego.

Komunistyczna „L'Humanite“ ogłasza wiadomości na temat zatargu polsko-litewskiego w tonie spokojnym, nie zajmując żadnego stanowiska.

Marszałek Śmigły Rydz wrócił do Warszawy

Warszawa, 18. 3. (Sin) Dziś o godz. 21.38 przybył do Warszawy z Wilna Marszałek Edward Śmigły Rydz. Na powitanie naczelnego wodza przybyli na dworzec główny prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski, wicepremier i minister skarbu inż. Kwiatkowski oraz liczni dygnitarze. Przyjazd Marszałka Polski z Wilna do Warszawy przerodził się w jedną wielką manifestację na Jego cześć.

O godz. 21.50 pan marszałek odjechał samochodem do swej siedziby.

* * *

Warszawa, 18. 3. (Sin) Dziś o godz. 19 m. 50 szef obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Sta-

Manifest prezydenta Litwy Smetony

Ryga, 18. 3. PAT. Z Kowna donoszą, że prezydent Smetona ogłosił manifest, w którym oświadcza, iż rząd litewski podporządkuje się woli narodu. Na posiedzeniu sejmu, które zo-

stało zwołane w sobotę przed południem, prezydent przedstawi posłom, jako reprezentantom narodu, całokształt sprawy.

Nastroje w Kownie

Ryga, 18. 3. (B) Z Kowna donoszą: Sprawa ultimatum Polski, która w godzinach rannych wydawała się przesądzona w sensie pozytywnym dla Polski, wzięła w godzinach popołudniowych inny obrót. Spowodował to nacisk wywierany przez koła nacjonalistyczne, oraz zastrzeżenia samych ministrów zasiadających w rządzie. Rząd litewski, który dotąd za główną platformę w stosunku do Polski uważał negatywizm, zdaje sobie sprawę, że przyjęcie ultimatum Polski byłoby równoznaczne z przekreśleniem całego nastawienia rządu kowieńskiego. Dlatego też w zmianie rządu upatruje się jedyne wyjście z sytuacji.

W Kownie panuje nastrój napięcia i zdenerwowania. Wielkie wrażenie wśród ludności litewskiej wywarła wiadomość, że do Wilna przybył marszałek Śmigły-Rydz.

W dniu dzisiejszym Związek Wyzwolenia Wilna i grupa Szaulisów urządziła demonstrację antypolską przed pałacem prezydenta Litwy. Prasa litewska dla podtrzymania ducha ogłasza wiadomość, że na wieść o ultimatum młodzież litewska tłumnie zgłasza się do ministrów pragnąc czynnie wystąpić.

Ostateczna decyzja Litwy oczekiwana jest po posiedzeniu sejmu.

Stanowisko Wielkiej Brytanii

London, 18. 3. PAT. W Izbie Gmin poseł Labour Party Noel Backer zgłosił dziś interpelację do premiera, zapytując go, czy wobec obecnego sporu między Polską i Litwą rząd brytyjski gotów jest zwołać natychmiast Radę Ligi Narodów w myśl art. 11 ustęp 2 paktu i zaproponować, aby Rada Ligi przyjęła procedurę na podstawie której w podobnym sporze uniknięto wojny między Bułgarią i Grecją w październiku 1925 r.

Premier Chamberlain odpowiedział, że „według jego wiadomości rząd polski wystosował 48-godzinne ultimatum do rządu litewskiego, w którym zawarte są warunki, jakie rząd pol-

ski uważa za niezbędne dla uniknięcia incydentów na przyszłość. Rząd brytyjski znajduje się w kontakcie z obu zainteresowanymi rządami. W danej chwili rząd brytyjski nie sądzi, aby droga sugerowana przez posła Backera była dostatecznie szybka, aby mogła być uznana za celową lub najlepszą do przyjęcia. Rząd brytyjski obserwuje rozwój wydarzeń.

Pos. Backer zapytał następnie premiera, czy wobec ultimatum nie byłoby konieczne zwołanie Rady Ligi Narodów.

Premier odpowiedział: „Nie wydaje mi się, aby to było konieczne w obecnym wypadku“.

lit. p.

Markus Färber

b. kupiec

zmarł dnia 17 b. m., przeżywszy lat 98.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 20 b. m. o godz. 1 popoł. z domu przedpogrzebowego, cmentarza żyd. w Krakowie przy ul. Miodowej, o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

Córka, Zięć i Wnuk

Uprasza się o zaniechanie składania wizyt kondolencyjnych.

niśław Skwarczyński wygłosił przez radio przemówienie poświęcone Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi.

Jesteśmy świadkami — mówił gen. Skwarczyński — wydarzeń, które rozgrywając się o miedzę od nas, wytyczają nowe drogi dla historii. Nie można przewidzieć całej doniosłości tych wydarzeń dla Europy. Stają się rzeczy coraz nowe, brzemienne w doniosłe skutki. W tych chwilach

wszyscy obywatele w Rzeczypospolitej skupiają się wokół armii, która jest gwarantką naszej niewzruszonej pozycji w świecie.

§ P R A W O I Ż Y C I E §

Nowe przepisy automobilowe

Co to jest pojazd mechaniczny?

Rozporządzenie z dnia 27.10.1937 określa pojęcie pojazdu mechanicznego, przez który rozumie się jazd niebiegający po szynach, a poruszany przez umieszczony na nim silnik, a więc: auto, motocykl, autobus itd.

Zgłoszenie pojazdu mechanicznego

Każdy posiadacz pojazdu mechanicznego winien zgłosić swój pojazd do powiatowej władzy administracji ogólnej (a na obszarze m. Warszawy do Komisarza Rządu na m. Warszawę). Zgłoszenia należy dokonać na piśmie u władzy właściwej ze względu na miejsce stałego postoju pojazdu najdalej do 14 dni, od dnia objęcia w posiadanie pojazdu mechanicznego. Władza wydaje osobie zgłaszającej potwierdzenie zgłoszenia pojazdu.

W razie odstąpienia wozu innej osobie należy o tym zgłosić powiatowej władzy administracji ogólnej z podaniem imienia, nazwiska i adresu nowego posiadacza, który również musi posiadanie pojazdu zgłosić do władzy ze wskazaniem stałego miejsca postoju pojazdu. Nowy posiadacz otrzymuje od dawnego posiadacza potwierdzenie zgłoszenia pojazdu, które przechodzi do każdego dalszego posiadacza. Każdy posiadacz pojazdu mechanicznego powinien ponadto zgłosić właściwej władzy — wszelkie zmiany danych, zanotowanych w potwierdzeniu zgłoszenia.

Jakie warunki muszą spełniać pojazdy mechaniczne?

Używane mogą być do ruchu na drogach publicznych tylko takie pojazdy mechaniczne, które są zbudowane i urządzone w ten sposób, ażeby nie zagrażały bezpieczeństwu publicznemu, ażeby nie niszczyły drogi w sposób przekraczający normalne zużycie i ażeby nie zakłócały spokoju publicznego zbyt dużym hałasem i nie wydzielaly dymu, lub swędu. Autobusy i taksówki mają być prócz tego urządzone i utrzymane w taki sposób, by posiadały estetyczny wygląd, nie zagrażały bezpieczeństwu podróży, oraz zapewniały im dostateczną wygodę i warunki higieniczne w czasie podróży, a autobusy mają ponadto jeszcze zapewniać ciągłość i regularność przewozów.

Jakie pojazdy mechaniczne dopuszczone są do ruchu na drogach publicznych?

Do ruchu na drogach publicznych dopuszczone są: 1) pojazdy mechaniczne zarejestrowane, t. zn. zaopatrzone w dowód rejestracyjny, albo w czasowe pozwolenie na kursowanie i w tablice rejestracyjne 2) pojazdy mechaniczne, zaopatrzone w czasowe pozwolenie na kursowanie i w tablice ze znakami próbnymi 3) pojazdy mechaniczne, będące własnością władz i instytucji wojskowych 4) zagraniczne pojazdy mechaniczne, zaopatrzone w międzynarodowe świadectwa samochodowe, w znakach rejestracyjnych swojego państwa i w międzynarodowe znaki wyróżniające 5) oraz pojazdy mechaniczne nie mogące rozwinąć szybkości ponad 10 km na godzinę — bez dowodów rejestracyjnych, lub czasowych pozwoleń na kursowanie, oraz bez tablic rejestracyjnych i tablic ze znakami próbnymi.

Podanie o rejestrację

Podanie właściciela samochodu o rejestrację ma zawierać imię i nazwisko, względnie firmę, oraz adres właściciela pojazdu, przeznaczenie i miejsce stałego postoju pojazdu, oraz podpis właściciela, stwierdzający prawdziwość tych danych. Do podania tego należy ponadto dołączyć potwierdzenie zgłoszenia pojazdu do władzy administracyjnej, oraz potwierdzenie pisemne co do nabycia pojazdu (o ile pojazd dotychczas nie był zarejestrowany), albo też unieważniony dowód rejestracyjny (o ile pojazd był już rejestrowany).

Kto i jak dokonuje rejestracji pojazdów?

Rejestracji pojazdów mechanicznych dokonują wojewódzkie władze administracji ogólnej, właściwe ze względu na miejsce stałego postoju pojazdu na podstawie podania jego właściciela, oraz dodatkowych wyników badania technicznego, stwierdzającego, czy pojazd odpowiada warunkom rozporządzenia, lub warunkom zaświadczenia o dopuszczalności typu pojazdu, oraz stwierdzającego zgodność pojazdu z jego opisem, zamieszczonym w podaniu.

Obowiązek zgłoszenia zmian w dowodzie rejestracyjnym

Właściciel pojazdu mechanicznego obowiązany jest zgłosić wszelkie zmiany danych wpisanych w dowodzie rejestracyjnym, najdalej w ciągu 14 dni, do władzy, która dowód wydała.

Przeniesienie miejsca stałego postoju auta

W razie przeniesienia miejsca stałego postoju za rejestrowanego pojazdu na obszar innego województwa właściciel pojazdu powinien do 14 dni — zwrócić dotychczasowe tablice rejestracyjne i dowód rejestracyjny wojewódzkiej władzy administracji ogólnej właściwej dla nowego miejsca postoju pojazdu, która wydaje inne tablice rejestracyjne i nowy dowód rejestracyjny — już bez badania technicznego, chyba, że dokonane zostały ważne zmiany konstrukcyjne np. zmiana źródła siły, tj. rodzaju, lub modelu silnika.

Tablice rejestracyjne

Każdy pojazd mechaniczny dopuszczony do ruchu, powinien być zaopatrzone w dwie tablice rejestracyjne, lub tablice ze znakami próbnymi, przytwierdzone z przodu i z tyłu, a umieszczone na miejscu widocznym i zabezpieczonym od zabłoceń.

Wycofanie pojazdu z ruchu przez władzę.

Jeżeli wojew. władza admin. ogóln. stwierdzi, że pojazd nie odpowiada warunkom rozporządzenia, a dalsze jego używanie zagraża bezpieczeństwu, lub porządkowi ruchu, wojew. władza admin. og. może wycofać ten pojazd z ruchu.

W wyjątkowych wypadkach, wymienionych w rozporządzeniu, może także powiatowa władza admin. ogóln., w której okręgu pojazd jest używany, wycofać pojazd z ruchu.

Pozwolenie na prowadzenie pojazdu mechanicznego

Do prowadzenia pojazdu mechanicznego na drogach publicznych upoważnieni są ci, którzy posiadają odpowiednie pozwolenie. Pozwolenie takie może być wydane na prowadzenie samochodów, albo motocykli lub też na prowadzenie obu tych pojazdów.

Dwa rodzaje kierowców

Rozporządzenie rozróżnia dwa rodzaje kierowców 1) kierowców niezawodowych (tj. amatorów), którzy otrzymują pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych, nieprzeznaczonych do zarobkowych przewozów 2) oraz kierowców zawodowych, mających uprawnienie do prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Kto może być kierowcą niezawodowym?

Kierowcą niezawodowym może być ten, kto otrzymał od upoważnionej przez Min. Komunikacji, organizacji społecznej, reprezentującej interesy automobilizmu, pozwolenie na prowadzenie pojazdu po uprzednim stwierdzeniu na podstawie złożonego przez kandydata egzaminu, że kandydat posiada umiejętność prowadzenia pojazdu mechanicznego, oraz znajomość przepisów o ruchu.

Pozwolenie dla kierowców niezawodowych nie może być wydane: osobom: 1) poniżej 16 lat 2) posiadającym wady organiczne, lub psychiczne, uniemożliwiające, lub utrudniające prowadzenie pojazdu, 3) albo nieznającym języka polskiego w takim stopniu, ażeby mogły orientować się w warunkach ruchu drogowego.

Podanie o pozwolenie dla kierowcy zawodowego

Kto stara się o pozwolenie na prowadzenie pojazdu mechanicznego dla kierowcy zawodowego, winien wnieść do powiatowej władzy admin. og., właściwej według jego miejsca zamieszkania, podanie, zawierające m. in. generalia kandydata, do tymczasowy jego zawód i wykształcenie, stosunek do służby wojskowej, określenie rodzaju pojazdów mechanicznych, na których prowadzenie chce on uzyskać pozwolenie.

Kto może zostać kierowcą zawodowym?

Kierowcą zawodowym może zostać ten, kto uzyska odpowiednie pozwolenie, wydane przez powiatową władzę admin. ogóln. po sprawdzeniu kwalifikacji fachowych przez upoważnioną do tego organizację społeczną, reprezentującą interesy automobilizmu, która stwierdzi, iż kandydat posiada praktyczną umiejętność prowadzenia pojazdu, dokładną znajomość przepisów drogowych, dokładną znajomość budowy pojazdu i działania jego części, umiejętność przeprowadzenia doraźnych napraw po jazdu, umiejętność obchodzenia się z benzyną i innymi materiałami pędnymi, oraz umiejętność czytania map samochodowych.

Kto nie może zostać kierowcą zawodowym?

Następujące osoby nie mogą otrzymać pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych dla kierowców zawodowych: osoby, poniżej 21 lat, osoby by postające w czynnej służbie wojskowej, lub w stanie nieczynnym, nieposiadające kwalifikacji — które by dawały dostateczną gwarancję, iż będą wykonywać zawód kierowcy bez wywoływania niebezpieczeństwa publicznego, posiadające wady organiczne, lub psychiczne, które utrudniają prowadzenie pojazdu, podlegające nałogom, które utrudniają prawidłowe prowadzenie wozu (np. pijanstwo), oraz nie umiejące mówić i czytać po polsku.

Kiedy władza może odebrać pozwolenie na prowadzenie pojazdu?

Pozwolenie na prowadzenie wozu władza powinna odebrać w tych wypadkach: 1) jeżeli kierowca spowodował wypadek w stanie pijanstwa 2) jeżeli w razie wypadku z ludźmi nie udzielił im pomocy 3) w razie stwierdzenia u kierowcy niezdolności organicznej lub psychicznej 4) w razie skazania go prawomocnym wyrokiem sądowym za przestępstwo, dowodzące utraty kwalifikacji kierowcy.

Obowiązki kierowcy

Podczas prowadzenia pojazdu mechanicznego — kierowca powinien zachowywać należyłą ostrożność, ażeby nie zagrażał bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu, nie powodował wypadków, nie utrudniał ruchu na drogach, oraz nie zakłócał spokoju i porządku publicznego. W razie katastrofy samochodowej kierowca obowiązany jest bezwzględnie udzielić pomocy ofiarom, oraz powiadomić o wypadku najbliższy posterunek PP. Kierowca powinien mieć przy sobie pozwolenie na prowadzenie pojazdu, oraz dowód, stwierdzający dopuszczalność pojazdu do ruchu, które to dokumenty w razie kontroli należy okazać.

Odpowiedzialność kierowcy i właściciela pojazdu mechanicznego

Właściciel i kierowca wozu są odpowiedzialni za rozmyślnie, oraz wynikające z niedbalstwa niezapewnienie samochodu we wszystkie przepisane urzędzenia i przyrządy, za ich niewłaściwe utrzymanie, za dopuszczenie do korzystania z pojazdu w sposób sprzeczny z jego przeznaczeniem, za nadmierne obciążenie pojazdu, oraz za dopuszczenie do samodzielnego kierowania wozem przez osobę nietrzeźwą, lub nie posiadającą pozwolenia na prowadzenie takiego pojazdu mechanicznego.

Adu. Dr Szymon Lustgarten.

Informator prawniczy

WIERNA CZYTELNICZKA, BIELSKO. Renta wdowia pojąwalidzka (t. j. emerytura) po bl. p. mężu Pani należałaby się Pani tylko w tym wypadku, o ile by mąż Pani był ubezpieczony w ciągu 200 tygodni składkowych od dnia 1 stycznia 1934 r. oraz jeżeli Pani byłaby niezdolna do zarobkowania, t. zn. byłaby Pani inwalidką (art. 153 ust. 1. punkt 2, art. 154 ust. 1 i art. 158 ust. 1 lit. b.

ustawy o ubezpieczeniu społecznym z 28 III. 1933). Skoro mąż Pani zmarł 22 listopada 1937, to przypuszczalnie miał 200 tygodni składkowych. Musiałaby Pani jednak sprawdzić to w Ubezpieczalni. Co się tyczy kwestii ewent. niezdolności Pani do zarobkowania, to wedle ustawy — inwalidą jest ten, kogo komisja lekarska uzna za niezdolnego do zarobienia własną pracą jednej trzeciej

części tego, co w danej miejscowości zarabia osoba, mająca pełnię sił fizycznych i umysłowych, a posiadająca podobne wykształcenie i uzdolnienie. O ile by dwa powyższe podane warunki (200 tygodni składkowych bl. p. męża, oraz niezdolności Pani do zarobkowania) nie zachodziły, nie przysługiwałaby Pani żadna emerytura. Wysokość ew. renty oblicza Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników. Jeśliby Ubezpieczalnia stwierdziła, że mąż Pani przebył w ubezpieczeniu 200 tygodni składkowych, wówczas należałaby się dzieciom renta sieroca poinwalidzka. Radzimy w każdym razie zgłosić na piśmie roszczenie o świadczenia emerytalne do Ubezpieczalni Społecznej.

WAŻNA SPRAWA, JORDANÓW. Jeżeli w wyniku odwołania druga instancja wydała decyzję, o której Pan pisze, w takim razie ma Pan prawo wniesienia skargi na tę decyzję do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Skargę wnosi się w ciągu dwóch miesięcy od dnia doręczenia decyzji, z której Pan jest niezadowolony. Skargę musi sporządzić adwokat. Ze względu na konieczność dołączenia stempli za kilkadziesiąt złotych, jest to sprawa kosztowna. Może Pan być jednak od opłaty stempelowej zwolniony, o ile otrzyma Pan świadectwo ubóstwa.

KORE TEMIDI Z HISTORYCZNEGO MIASTE-CZKA. Jeśli Pan będzie prowadził Swoje przedsiębiorstwo tylko do czerwca br., natenczas będzie Pan obowiązany płacić podatek przemysłowy tylko za ten okres, przez który przedsiębiorstwo będzie istnieć. Z chwilą likwidacji przedsiębiorstwa musi Pan jednak zaznaczyć w podaniu do Urzędu (w którym Pan zawiadomi o likwidacji), że prowadził Pan przedsiębiorstwo tylko przez dwa kwartały i że wobec tego należy wymierzyć podatek obrotowy tylko za te dwa kwartały.

ZMARTWIONY KUPIEC. 1) Nie znając stanu Pańskich zaległości w dniu 31 III. 1933 r. i w dniu 31 III. 1935 r., ani też dokonanych przez Pana wpłat, nie możemy Panu odpowiedzieć, czy żądanie Urzędu Skarbowego jest uzasadnione, ponieważ nie wiemy, czy zachodzą u Pana warunki umorzenia z rozporządzenia Min. Skarbu z 15 IV. 1935, czy też — nie Musiałby Pan sam sprawę tę zbadać w Kasie odnośnego Urzędu Skarbowego, ewent. przy pomocy kwitów, oraz nakazów płatniczych, znajdujących się w Pańskim posiadaniu. 2) Jeśliby zaległość Pańska stanowiła należność odroczonej do 31 marca 1938 na zasadzie rozp. z 15 IV 1935 r., mógłby Pan zapłacić tę zaległość w obligacjach Pożyczki Narodowej, lub Pożyczki Komwersyjnej z roku 1924.

M. P. KRAKÓW. Nie możemy Panu udzielić odpowiedzi na pytania Pańskie, ponieważ nie znamy przepisów prawa patentowego, obowiązującego w Stanach Zjednoczonych. Może Pan zwrócić się o podanie odnośnych przepisów prawa amerykańskiego do Państwowego Urzędu Patentowego w Warszawie. W każdym razie radzimy zasięgnąć porady adwokata - w sprawach patentowych, lub też rzecznika patentowego.

(Ciąg dalszy „Informatora prawniczego“ ukazuje się w numerze jutrzejszym).



SOBOTA, 19. marca 1938
STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.15 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół: „Spiewajmy piosenki“ audycje prowadził prof. Bronisław Rutkowski; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Włocławka; 12.03 Audycja południowa; 13.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.15 Pogadanka aktualna „Pułk utanów ks. J. Poniatowskiego“; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarze; 15.30 Wiadomości gospodarze; 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „O kocie, który chadzał własnymi drogami“ Sterbówny; 16.15 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra Koła Mandolistów „Hejnał“ pod dyr. Adama Eplera, w programie utwory Fabiana Tymolskiego w opr. Adama Eplera; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 Fragment ze wspomnień Artura Śliwińskiego o Józefie Piłsudskim; 17.15 „Od Aten do Bayreuth“ (audycja VII); „Gluck ratuje Olimp“ audycja w opr. prof. Lucjana Kamleńskiego; 17.50 Nasz program 18 Wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 „O dokucalnym diable krak.“ prof. Balceki; 18.30 Koncert orkiestry dzieci ulanów ks. J. Poniatowskiego pod dyr. kapelmistrza Jana Dragona; 18.55 Program na dzień następną 19 Audycja dla Polaków zagranicą: a) „Imieniny w Belwederze“ audycja w opr. Genowefy Brzezińskiej i b) „Polskie góry — audycja w opr. Jana Kuczawy; 19.50 Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego — poświęcone Józefowi Piłsudskiemu; 20 „Z naszej nłwy“. Wykonawcy: Mała orkiestra PR. pod dyr. Z. Górzyskiego, chór mieszany, Aniela Szlemińska (sopr.) i Ryszard Marrot (baryton); 20.45 Dziennik wieczorny; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23 Muzyka z płyt.

Przegląd gospodarczy

Dalsza niżka na rynkach rolnych

Żniżka, która zaznaczyła się na zagranicznych rynkach zbożowych przed kilkunastu dniami, pogłębiła się w tygodniu sprawozdawczym, przyczynając się nawet na rynki kanadyjskie i angielskie, które dotychczas trzymały się stosunkowo dość mocno. Obniżyły się też wyraźnie ceny w transakcjach na terminy późniejsze, dając wyraz pesymistycznej ocenie sytuacji w przyszłej kampanii późniejszej. Tłumaczy się to głównie nieproporcjonalnie kształtującym się popytem, jakkolwiek bowiem zbiory ogólne w roku 1937/38 w zakresie pszenicy niewiele odbiegały od cyfry roku poprzedniego, to jednak zapotrzebowanie ze strony krajów importujących dotkliwie spadło. Według szacunkowych danych import pszenicy na rynki europejskie będzie prawdopodobnie mniejszy o 20—25% i nie ma widoków poprawy w przyszłości.

Na rynku krajowym sytuacja przedstawia się zupełnie słabo, ceny z wyjątkiem olejnych i kończymy mają tendencję zniżkową, a ostatnio stanął i owies, który dotychczas trzymał się dość mocno. Tłumaczy się to zarówno dostatecznymi zapasami zboża w kraju, zwłaszcza u rolników, jak też pomyślnym stanem zasiewów, rokujących znaczny urodzaj. Jak dotąd nie słychać, aby zima lub wiosenne przymrozki i wiatry wyrządziły gdziekolwiek większe szkody.

Dalszemu pogłębieniu uległa depresja na rynku zwierząt rzeźnych. Wprowadzić podaż sztuk chudych znacznie się zmniejszyła, ale poprawa cen, której się spodziewano, łącznie ze zmianą struktury podaży, nie nastąpiła. Przeciwnie, ceny zamiast wzrastać, zaczęły spadać, przyczynając się od towaru chudego na opasowy. Cielęta w dalszym ciągu tanieją, co ma związek z dużą ich podażą na wiosnę. Trzoda chlewna nadal spada. Za

ostatnie 5 miesięcy ceny świń słoninowych o wadze ponad 180 kg. żywej wagi, a więc najwyższej jakości rynkowej, obniżyły się o 27% (ze 140 na 103 zł. za 100 kg. żywej w.), o wadze ponad 150 kg. — o 28% (ze 136 na 98 zł.). Spadek tak dotkliwy towaru najlepszego jest najwymowniejszym dowodem „ucieczki“ od hodowli. Ciekawe, że spadek zwierząt odbywa się pomimo spadku cen zboża, co zdawałoby się powinno zachęcić rolnika do hodowli, która przy tanim zbożu staje się bardziej opłacalna. W związku z rozszerzaniem się przyszłości można się obawiać większej podaży bydła i spadku jego cen, o ile zaraza ta nie zostanie opanowana.

Ceny masła trzymały się czas dłuższy bez zmian (zresztą na poziomie bardzo niskim), ostatnio obniżyły się o 10 groszy na 1 kg. (z 3.70 na 3.60 zł.) za masło wyborowe I gat. W przyszłości, zwłaszcza wobec zbliżania się żywienia pastwiskowego, możliwa jest dalsza niżka. Stanęły również jaja wobec dużej podaży, można się jednak spodziewać, że wzrośnie jednocześnie i konsumpcja, jak zwykle zresztą w okresie wielkanocnego postu. Ożywi się zapewne i eksport, który w ostatnich miesiącach znacznie się skurczył, jest jednak większy niż przed rokiem.

Dowozy ryb na rynek warszawski są znaczne, tak iż w ostatnim tygodniu pozostały pewne rezerwy niesprzedane. Obok nastania pory cieplejszej, kiedy przechowywanie tego towaru nasuwa większe trudności, wywołało to lekkie osłabienie tendencji i niewielką zniżkę cen. Zaznaczyć należy, że obecnie sprzedawana jest ryba stawowa zeszłorocznej produkcji, która była większa niż w latach ubiegłych.

Z. K.

Kontyngenty w układzie handlowym polsko-lotewskim

Z dniem 1 kwietnia br. wchodzi w życie układ kontyngentowy polsko-lotewski. Na mocy tego układu Polska uzyskała następujące kontyngenty wywozowe:

Konje, lubin słodki, nasiona marchwi, chmiel, „sanasol“ (odzywka na tranie lekarskim), sól, węgiel, koks, kwas siarkowy, soda kaustyczna, soda amoniakalna, slun potasowy i chromowy, celulozid w płytach oraz przetach, wyroby kosmetyczne i perfumeryjne, (zawierające alkohol i bez alkoholu), mydła toaletowe, proch strzelniczy, materiały wybuchowe, superfosfaty, tkaniny wełniane prócz osobno wymienionych, plusze i aksamity wełniane, tkaniny, aksamity i koronki bawełniane, materiały do gładzenia i polerowania na papierze, materiały do gładzenia i polerowania na tkaninach, wyroby szklane, żelazo walcowane wszelkiego rodzaju itd., rury z żelaza walcowane, blacha cynkowa, maszyny włókiennicze do przygotowania, apretury, przedzenia, tkania, dziania — jak również ich części, zgrzebla i wyroby skórzane dla przemysłu włókienniczego, igły do gramofonów, guziki z orzecha kamiennego.

Co do maszyn tekstylnych należy podkreślić, że 20% ustalonego kontyngentu może być włączone do Lotwy w trybie normalnym, pozostałych 80% kontyngentu wymaga każdorazowego zezwolenia departamentu przemysłowego lotewskiego minis-

terstwa skarbu.

Kontyngenty powyższe będą uruchamiane przez władze lotewskie w okresach czteromiesięcznych, w przeciwieństwie do kontyngentów przywozowych polskich, które będą uruchamiane co dwa miesiące.

Kontyngenty przywozowe do Polski obejmują: kazeinę, fladry wędzone i suszone, śledzie wędzone t. zw. „strömlingi“, minogi, węglan wapnia, minie, gładzie ołowiane, białoolowiane ultramarynę, środki do czyszczenia, pasty do obuwia i t. d., galalit, skóry surowe w połówkach i całkowite wyprawy roślinnej, skóry surowe w słupach i kuponach wyprawy roślinnej, przedzę lnianą nr 40 i powyżej, szmaty, kalosze, śniegowce, buty gumowe bez zamknięć, obuwie gumowe inne, ćwieki i kolki drewniane, płyty torfowe, bibulkę do papierosów, wyroby z porcelany, szkło fotograficzne, nożyki do golenia, ekonomizery, młocarnie, wialnie, izolatory, wagony chłodnie i kolowca.

Obie strony zapewniły sobie przydział dewiz w ramach ustalonych kontyngentów. Przydział dewiz będzie stosowany również i do towarów, które nie figurują na listach kontyngentowych, a które zostaną dopuszczone do wwozu przez jedną ze stron na podstawie udzielonego autonomicznie pozwolenia przywozu.

WARSZAWA 6.15 p. Kraków; 18.10 Pogadanka społeczna; 18.30 Program na jutro; 19.50 p. Kraków.

LWÓW 6.15 p. Kraków; 18.10 Chór „Echo“; 18.50 p. Kraków; 23 p. Kraków.

KATOWICE 6.15 p. Kraków; 18.15 „Monika“ Słuchowski; 18.55 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.15 p. Kraków; 18.15 Pogadanka dla kobiet; 23 p. Kraków; 23.30 Koncert życzeń.

STACJE ZAGRANICZNE

BUDAPEST (550) 12.45 Koncert; 13.30 Płyty; 17.30 Muzyka taneczna; 18.30 Muzyka cygańska; 19.30 „Miłość cygańska“ operetka Lehara; 22.05 Muzyka taneczna; 23.10 Muzyka cygańska.

DROITWICH (1500) 12.50 Koncert na organach; 14 Muzyka cygańska; 15.30 Płyty; 18 Ulubione melodie; 20 I. akt opery „Carmen“ (Bizet); 23.25 Sonata F-dur na wiolonczelę i fortepian (Garreta); 24 Muzyka taneczna.

HILVERSUM (301) 12.55 Koncert ork. i płyty; 15.10 Muzyka z płyt; 16.40 Koncert rozrywkowy; 18.25 Pieśni; 21.40 Koncert ork.; 22.40 Muzyka rozrywkowa; 23.25. Płyty.

LONDYN (342) 12.45 Koncert wokalny i ork.; 14 Muzyka kameralna; 16 Koncert; 19 Tańce irlandzkie; 19.40 Koncert: Uwertura, scherzo i finale op. 52. (Schumann), Sulta

„Per Gynt“ Nr. 1. (Grieg); 20.45 Muzyka kameralna; 22 Transmisja operetki; 23.30 Muzyka taneczna.

MEDIOLAN (369) 13.50 Muzyka rozrywkowa; 14.05 Koncert; 17.15 Dawna muzyka taneczna; 20.30 Muzyka rozrywkowa; 21 „Andreas Chnier“ opera Giordano.

PARYŻ (1046) 13 Recital skrzypcowy; 16.45 Śpiew; 19 Recital skrzypcowy; 21.15 Pieśni; 22.10 Kabaret; 23.05 Koncert symfoniczny; 24 Jazz.

PRAGA (470) 12.35 Koncert; 15.15 Program rozrywkowy; 19.20 Koncert rozrywkowy; 20 Muzyka lekka; 20.55 Muzyka operetkowa; 22.30 Muzyka taneczna.

SZTOKHOLM (426) 13 Muzyka wojskowa; 10 Koncert solistów; 17.05 Płyty; 18 Kwintet harfowy; 19.30 Pieśni i dawna muzyka taneczna; 20.45 Kabaret; 22.15 Muzyka taneczna.

STRASSBURG (340) 14 Koncert; 15.30 Koncert rozrywkowy; 17.30 Koncert symfoniczny; 21.30 Koncert: Symfonia Nr. 1 (J. Ch. Bach), Arle (Mozart), Rondino (Beethoven), Dwie pieśni (Schubert), Uwertura seherzo i finale (Schubert), Serenada włoska (Wolf), Dwie pieśni (Horn), Duet z „Umarie miasto“ (Korngold), W stepach Azji środkowej (Brodin), Almant la rose (Rymski-Korsakow), Kolysanka Greczaninów, Pieśni (Rachmaninow); 24 Muzyka taneczna.

SYJONISTYCZNY KLUB TOWARZYSKI

W sobotę dnia 19 b. m. w salach Klubu, Grodzka 71

DOROCZNA ZABAWA KLUBOWA

Początek o godz 9-ej wieczór - Liczne niespodzianki

KRONIKA**MARZEC**Wschód słońca
5 g 45 m**19**Zachód słońca
5 g 45 m**SOBOTA** 15 Weadar 5698**Kraków w dniu imienin
Marszałka Śmigłego-Rydza**

Wczoraj z okazji imienin Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza zgłosili się o godz. 11-tej u dowódcy garnizonu krakowskiego gen. brygady B. Monda przedstawiciele zarządu krakowskiego okręgu i oddziału Związku Legionistów Polskich, oraz komendanci oddziałów legionowych kół pułkowych i złożyli następujący adres imieninowy dla Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza:

„Skladając w dniu Twych imienin najserdeczniejsze życzenia oraz wyrazy żołnierskiego oddania meldujemy posłusznie, że — tak, jak nam rozkazał Komendant — czuwamy. Jesteśmy gotowi do odparcia każdego zamachu na naszą Ojczyznę. Wysiłek i praca dla wielkości Polski — to nasz cel i obowiązek. Nieśmiertelny duch Komendanta jest zawsze żywy wśród nas“.

Równocześnie złożyli życzenia dla Marszałka reprezentanci zarządu okręgu i komendy nr. V Związku Strzeleckiego, oraz zarządu grodzkiego Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Budynki i gmachy państwowe i miejskie były wczoraj udekorowane chorągwiami. W szkołach odbyły się uroczyste zbiórki, na których wygłoszono przemówienia.

**Wicewojewoda krakowski
na inspekcji**

Wicewojewoda krakowski dr. Małaczyński w towarzystwie dyr. Funduszu Pracy inż. Krzyżaka i nac. dr. Macka wyjechał w podróż inspekcyjną do Kęt, Oświęcimia i Białej.

W tych miejscowościach wicewojewoda dr. Małaczyński zapoznał się z obecnym stanem pomocy zimowej oraz z problemem zatrudnienia bezrobotnych. W Białej wicewojewoda dr. Małaczyński dokonał lustracji starostwa.

**Dwa karabiny maszynowe
dla pułku krakowskiego**

Pracownicy wytwórni Polskiego Monopoli Tytoniowego w Krakowie, niezależnie od opodatkowania się w ub. roku na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, w dniu dzisiejszym jako w dniu imienin Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza przekazały do dyspozycji F. O. N. kwotę zł. 8.300.— na zakup dwóch kompletnie wyposażonych karabinów maszynowych dla jednego z pułków krakowskich. Uroczystość wręczenia daru dla armii odbędzie się w terminie późniejszym.

**Konferencja reprezentantów Kas
Gemilath-Chasudim**

W niedzielę 20 bm. godz. 9 rano odbędzie się w sali Gminy Żyd. w Krakowie, Skawińska 2 konferencja reprezentantów Kas Gemilath Chasudim zachodniej Małopolski i Śląska z udziałem centrali warszawskiej.

**Turniej szachowy o mistrzostwo
Krakowa**

Po 5-ej rundzie wyniki Turnieju szachowego o mistrzostwo Krakowa na rok 1938 przedstawiają się w punktach następująco:

Październy 3½—(1). Scheier 3½—(1). Mgr Arłamowski 3 (2). Błaszczak 3 (1). Friedmann 3 (1). Rubinstein 3 (1). Weissberg 3 (1). Rath 2½. Chmielek 2. Nowak 2. Bass 1½. Abraham 1 (2). Flaschen ½. Weinberger ½. Kurlit 0.

**„Caro“ będzie zlikwidowane i przekształcone
w nowe przedsiębiorstwo**

W związku z mającą się niebawem rozpocząć sesją budżetową Rady m. Krakowa, odbyły się onegdaj narady Komisji Budżetowej, w czasie których omawiany był preliminarz budżetowy.

Jak słysząc, gorąca dyskusja toczyła się nad budżetem zakładów „Caro“ W wyniku dyskusji uchwalono likwidację „Caro“. W miejsce „Caro“ utworzona będzie Krakowska Kasa Targowa, która mieć będzie kapitał zakładowy

w wysokości 250.000 zł.

Bliższe szczegóły odnoszące się do nowopowstającego przedsiębiorstwa będą ujawnione w toku dyskusji budżetowej na Ratuszu.

Uchwała o likwidacji „Caro“ nie pozostaje w związku z badaniami Komisji, wyłonionej swego czasu dla zbadania gospodarki w tym przedsiębiorstwie i te sprawy będą omawiane oddzielnie.

**Zagadkowe zniknięcie lwowianina
w Krakowie****Poszukiwania narazie nie dały rezultaty**

Władze śledcze interesują się obecnie losem 21-letniego Jana Kotewicza, lwowianina, przybyłego w ubiegłym tygodniu do Krakowa, który zaginął wśród zagadkowych okoliczności.

Kotewicz wyjechał ostatnio do Krakowa i w ubiegły wtorek miał wrócić do Lwowa. Tymczasem Kotewicz nie wrócił do Lwowa, natomiast rodzice otrzymali list od niego, w którym pisze, że zachorował w drodze do Krakowa i został karetką Pogotowia Ratunkowego przewieziony do szpitala. Tego samego dnia rodzice Kotewicza otrzymali depeszę z Krakowa, zawiadamiającą, że syn jest umierający. W godzinę później nadeszła druga depesza, zawiadamiająca o zgonie ich syna.

Wobec tego zrozpaczeni rodzice wyjechali

do Krakowa, aby zająć się pogrzebem syna. Tutaj dowiedzieli się jednak, że Kotewicza nie zanotowano w żadnym ze szpitali krakowskich, a również Pogotowie Ratunkowe stwierdziło, że mężczyzny o takim nazwisku nie przewoziło do szpitala.

Tak więc sprawa śmierci Kotewicza przedstawia się bardzo zagadkowo. O ile w najbliższych godzinach nie będzie ustalone, że zmarł on rzeczywiście w Krakowie, wówczas nie jest wykluczone, że Kotewicz padł ofiarą zbrodni.

Na poczcie przeprowadzono badania, kto wysyłał obie depesze do Lwowa i stwierdzono, że depesze podpisała rzekomo „pielęgniarka“ Kotewicza.

**Zelazny pozostawił 10.000 złotych
ale nie wiadomo gdzie są te pieniądze**

W związku ze straceniem Stanisława Zelaznego, powieszzonego onegdaj na podstawie wyroku sądu przysięgłych w Krakowie, wychodzą obecnie na jaw sensacyjne szczegóły, świadczące o tym, jakoby Zelazny pozostawił większą sumę pieniędzy, ukrytych w jakimś schowku.

Jak wiadomo, Zelazny liczył się z tym, że nie będzie ulaskawiony, co też spowodowało zmianę w jego nastawieniu psychicznym. Na kilka tygodni przed egzekucją Zelazny wykazał skruchę, wyrażając żal z powodu swego trybu życia.

W tym samym czasie Zelazny miał się wy-

razić wobec współwięźniów, że ma gdzieś ukryte 10.000 zł. i chciałby otrzymać zezwolenie na widzenie się z siostrą, której chce wyjawić miejsce, gdzie ukrył gotówkę. Oczywiście, że zezwolenia na taką rozmowę nie otrzymał.

Rodzina Zelaznego, do której doszły wiadomości o pieniądzach, posiadanych przez zasądzonego, czyniła również starania i informowała się o miejscu ukrycia tych pieniędzy, nie zdołała jednak niczego się dowiedzieć. Zelazny nie zdradził władzom więziennym miejsca ukrycia tej gotówki i w ten sposób zabrał ze sobą zagadkę do grobu.

Sala Saska Sobota 26. III. 1938 Godz. 9 wiecz.

Wieczór Artyst. Purimowy „Ezry Chalucowej“

Część I. Przemówienie o Purim — Dr H. Rietter
Tańce — uczenie szkoły rytmiki Pauliny Berger i Lidii Falter
Recytacje — Runa Wellnerowa
Śpiew — M. Fischer
Viola — Prof. Stefan Schleichkorn, akomp. Mada Orlińska
Reportaż satyryczny — Fred Alw na
Wieczór zagaj Prezes Centrali „Ezry“ Dr L. Wander
Część II. Dancing
Orkiestra „Jolly Band - Humor - Atrakcje - Zabawa
Tradycyjny poczęstunek

NA RZECZ TOW. KOLONII RABCZANSKIEJ

im. MARII FRAENKLOWEJ

odbędzie się we wtorek, dnia 22. bm. w barze i kawiarni „FENIKS“

DANCING

połączony z pokazem modeli wiosennych
Początek o godz. 17.30 . Wstęp 99 gr.
Ceny konsumpcji normalne

Genia Schnur Rubin Danzig

Wieliczka

zaręczeni w marcu 1938 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Z okazji zaręczyn naszej kochanej i zasłużonej prezeski p. RÓZI FRIEDRICHÓWNY (Krynica) z p. IZAKIEM GROSEM (Tel-Aviv) zasyła najserdeczniejsze życzenia

1267g „MŁODE WIZO“ Krynica.

„SZKOŁA ZDROWIA“ UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ I P. C. K.

Program odczytów na najbliższy tydzień: „O czym każda kobieta wiedzieć powinna?“ odpowie na to pytanie w „Szkoła Zdrowia“ w dniu 21 marca dr Malinowski Marian. Początek wykładu godz. 7-ma wiecz. Odczyt ilustrują przeźrocza.

„O chorobach żołądka, jelit i wątroby“ mówić będzie w „Szkoła Zdrowia“ w dniu 24 marca dr Stanowski Józef. Początek wykładu godz. 7-ma wiecz. Odczyt ilustrują przeźrocza.

**UNIwersytet Ludowy Organizacji
SYJONISTYCZNEJ**

Dziś 19 bm. w sali „Przedświt“ Dietla 31, godz. 3 pop. odczyt prof. Mowszy Szmulewicza nt. „Białik, plewca niedoli żydowskiej“, o godz. 4 pop. mgr Edwarda Rothala nt. „Obecna sytuacja żydostwa polskiego“. Odczyty odbywają się punktualnie o oznaczonych godzinach. Wstęp wolny.

— NA RZECZ AKCJI DOŻYWIANIA ZŁOZYLI W DALSZYM CIĄGU W TOZIE: Spółdzielczy Bank Kredytowy zł. 100, Marysia Goldman i Tosia Sonnenschein zł. 30, Dr Ludwik Merz zł. 20, N. N. zł. 15, po zł. 10: Dr Zygmunt Müller, Drowa Róża Weissglasowa, po zł. 5; Dr Arnold Zimmerpitz, Dr Maria Lustgarten.

— OŚWIĘCIM. Dziś 19 bm. w sali hotelu „Hertz“ wygłosi odczyt red. dr Mojżesz Kanfer n. t. „Dwie Europy“.

W ROCZNICE śmierci bhp. Zofii z Pfefferów Danzigerowej składają: Rafał Pfeffer — Tel-Aviv, Zygmunt Danziger — Sydney, I. Krumholzowa — Bochnia zł. 50 na Dom Sierót Żydowskich (J. Dietla L. 64.) 1245g

Hitler znęca się nad pobitym Schuschniggem

Pozwiązanie Reichstagu. -- Plebiscyt i „wybory“ 10 kwietnia

Berlin, 18. 3. (B) Dzisiejsze przemówienie Hitlera w Reichstagu było całkowicie poświęcone sprawie aneksji Austrii. Mowa Führera utrzymana w niezwykle napastliwym tonie trwała przeszło pół godziny. Hitler w ostrych słowach zaatakował Schuschnigga, a mówiąc o projekcie plebiscytu zaproponowanego przez Schuschnigga nazwał go próbą oszustwa wyborczego. Postępowanie Schuschnigga było zda-

niem Hitlera postępowaniem człowieka nieprzytomnego a Hitler wkraczając do Austrii oszczędził jej tylko losu Hiszpanii. Przy nieustawicznych oklaskach i wiecowych okrzykach członków Reichstagu oświadczył Hitler z emfazą, że właściwie uratował życie Schuschniggowi i dziesięciu tysiącom Niemców Austrii.

Omawiając stanowisko mocarstw wobec faktu aneksji Austrii Hitler je-

szcze raz powtórzył słowa listu do Mussoliniego, że „nigdy mu tego nie zapomni“.

W zakończeniu Hitler dokonał rozwiązania Reichstagu i wyznaczył wybory na dzień 10 kwietnia. W dniu tym ma odbyć się plebiscyt nie tylko w Austrii lecz także w całej Trzeciej Rzeszy dla „zatwierdzenia“ polityki Hitlera.

Pomoc dla Żydów austriackich

Jerozolima, 18. 3. (ZAT) Lord Samuel, który w środę przyjął delegację Żydów austriackich w Palestynie przyrzekł, że niezwłocznie po powrocie do Londynu porozumie się ze swymi przyjaciółmi w sprawie włączenia akcji pomocy na rzecz Żydów austriackich do agendy „Council for German Jewry“. Los Żydów austriackich — oświadczył lord Samuel — leży mi bardzo na sercu i spodziewam się, że będzie możliwe podjęcie pewnych konkretnych kroków. Wczoraj lord i lady Samuel opuścili Palestynę.

Wydział emigracyjny Agencji Żydowskiej przystąpił do rejestracji zamieszkałych w Au-

strii krewnych Żydów pochodzenia austriackiego zamieszkałych w Palestynie, celem umożliwienia imigracji ich krewnym do Palestyny.

Henrietta Shold oświadczyła przedstawicielowi ZAT-nej, że nowe przepisy emigracyjne dają większe niż dotychczas szanse emigracji młodzieży także z Austrii. W ostatnim roku do Palestyny przybyło 500 emigrantów na podstawie certyfikatów dla młodzieży. W osadach i zakładach dla młodzieży jest dość miejsca dla nowych młodocianych emigrantów z Austrii. Są także możliwości emigracji uczniów do Palestyny. Cała sprawa wymaga jednak odpowiedniej organizacji.

Wiec w Katowicach

Katowice, 18. 3. (K) W związku z zajęciem na pograniczu polsko-litewskim, jutro w sobotę o godzinie 19-tej odbędzie się z inicjatywy śląskiego O. Z. N. na placu Marsz. Piłsudskiego w Katowicach wiec organizacji społecznych, celem zmanifestowania przeciwko rządowi litewskiemu i domagania się zadośćuczynienia.

* * *

Dzisiejsza „Polonia“ katowicka uległa konfiskacie za artykuł omawiający ostatnie wydarzenia w Austrii i Litwie.

* * *

W całym Zagłębiu Dąbrowskim odbyły się wczoraj z okazji imienin marszałka Rydz-Śmigłego manifestacje antylitewskie. W rezolucjach domagano się zadośćuczynienia za przelaną krew.

Projekt ustawy o pozbawieniu obywatelstwa

Warszawa, 18. 3. (Sin.) W dniu dzisiejszym został wniesiony do laski marszałkowskiej rządowy projekt ustawy o pozbawieniu obywatelstwa. Art. 1 głosi: Obywatel polski może być pozbawiony obywatelstwa, jeżeli działał za granicą na szkodę państwa polskiego, lub przebywając za granicą conajmniej przez 5 lat utracił łączność z państwem polskim, lub przebywając za granicą nie powrócił do Polski w oznaczonym terminie na wezwanie urzędów zagranicznych Rzeczypospolitej.

Artykuł 2. Orzeczenie o pozbawieniu obywatelstwa polskiego wydaje minister spraw wewnętrznych. Orzeczenie to nie wymaga uzasadnienia i jest natychmiast wykonalne.

Art. 3. Utrata obywatelstwa polskiego męża rozciąga się także na jego żonę, zaś ojca lub nieślubnej matki na dzieci w wieku do lat 18, o ile osoby te nie zostały w orzeczeniu o po-

zbawieniu obywatelstwa wyłączone spod utraty tegoż.

Art. 4. Obywatelstwa polskiego można pozbawić również żonę obywatela polskiego, jeżeli w całości zmieniła jej stosunki życiowe wynika zerwanie faktycznej wspólności z małżonkiem i jeżeli zachodzą okoliczności przewidziane w art. 1 niniejszej ustawy.

Art. 5. Osoby, które zostały pozbawione obywatelstwa polskiego na podstawie artykułu pierwszego punkt 1 ustawy niniejszej nawet po uzyskaniu obywatelstwa obcego mogą jedynie za uprzednią zgodą ministra spraw wewnętrznych przebywać na obszarze państwa polskiego. Kto wbrew powyższemu przebywa na obszarze państwa polskiego, ulega karze więzienia od 1—5 lat i grzywnie w wysokości nieograniczonej.

O faktyczną, a nie iluzoryczną reformę podatkową

Warszawa, 18. 3. (Sin.) Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu znajdował się szereg spraw, szczególnie natury finansowej. M. in. Sejm zajmował się projektem nowelizującym ustawę o państwowym podatku dochodowym. Sejm nowelę tą przyjął w pierwszym i drugim czytaniu. Następnie rozpatrywano ustawę o podatku obrotowym oraz o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć. W dyskusji nad tą ustawą zabrał głos poseł Minberg, który powiedział co następuje: społeczeństwo od dawna domaga się zapowiedzianej reformy podatkowej. Tzw. mała reforma podatkowa jest jakby przedśmiankiem wielkich reform fiskalnych. Reforma w dziale podatku obrotowego idzie w dwóch kierunkach: usunięcia patentów i reforma podatku obroto-

wego. Patenty są pozostałością po ustawodawstwie carskim i nie odpowiadają zupełnie obecnym warunkom życia gospodarczego. Tego nie trzeba udowadniać. Czy jednak obecne ustawy, które są dziś przedmiotem dyskusji dadzą pożądane wyniki? Twierdzę, że nie, albowiem wszystko właściwie zostanie po staremu, a tylko przyjmie inną postać formalną. Podatek obrotowy nie tylko stanowi zasadniczą przeszkodę we wszelkich poczynieniach życia gospodarczego. Był on może usprawiedliwiony w okresie inflacji, lecz jest ciężarem w czasie ustabilizowanej waluty. W roku 1931 ministerstwo skarbu wniosło ustawę na podstawie której podatek obrotowy miał ulegać stopniowemu zmniejszeniu. Ale w rzeczywistości zmniejszenie to odbiło się na innych obciążeniach. Oby-

watel pragnie faktycznej, a nie iluzorycznej reformy. Od 1 stycznia 1939 podatek obrotowy miał ulec dalszej redukcji. Tymczasem mała reforma podatkowa zniósła całkowicie to zmniejszenie i spowodowała większe ciężary dla życia gospodarczego. Jeżeli ministerstwo skarbu ma ubytek ze świadectw przemysłowych na sumę 27 milionów zł, to w żadnym wypadku nie należy szukać ekwiwalentu w podatku obrotowym, tym bardziej, że pokrycie tej straty przez reformę podatku obrotowego jest faktycznie podwójne. Wynika to z tego, że ministerstwo skarbu w swoich przewidywaniach co do podatku obrotowego na rok 1938/39 przewiduje za podstawę obrotu rok 1935, gdy tymczasem lata następne nie przynosiły już większych obrotów.

Za podstawę należałoby przyjąć rok 1936—1937, jeżeli nawet nie 1938, a w każdym razie nie 1935. Omawiane projekty stwarzają tylko pozór reformy podatkowej, gdy treść pozostaje ta sama. W uzasadnieniu mówi się, że reforma musi być przeprowadzona przy zachowaniu globalnej kwoty obciążenia. Globalna kwota zachowana jest w stosunku do państwa, a nie obywateli. Co do kwestii kart rejestracyjnych, to znowu sfery gospodarcze ponoszą straty, gdyż przez oddanie dochodów z tego tytułu samorządom nie tylko nic nie zyskują, lecz otrzymują jedynie nową kontrolę w postaci samorządów. Jest to jedynie zmiana nomenklatury, która nie może uchodzić za reformę. Mam nadzieję, że Wysoka Izba zgodzi się z moimi wywodami. Jeżeli nie stać nas na przeprowadzenie wielkiej reformy podatkowej, to przynajmniej za podstawę małej reformy winien być wzięty życzliwy stosunek do sfer gospodarczych. Mówca uzasadnia swój wniosek mniejszości dotyczący artykułu 9 ustawy o podatku obrotowym. Artykuł 9 ustęp 2 tej ustawy mówi o upoważnieniu ministra skarbu do zarządzeń poboru podatku od płatników nie będących kupcami rejestrowanymi i nie prowadzącymi prawidłowych ksiąg handlowych we formie ryczałtu bez ustalenia sum obrotu w każdym poszczególnym wypadku. Wniosek posła Minberga zmierza do rozszerzenia pobierania podatku w formie ryczałtu od wszystkich przedsiębiorstw przy obrocie do 100.000 zł rocznie. Mówca kończy apelem o przyjęcie tej poprawki.

Ultimatum Polski do Litwy nie może być przedmiotem dyskusji

Brak odpowiedzi lub zastrzeżenia będą równoznaczne z odmową

Warszawa, 18. 3. PAT. Streszczenie noty polskiej doręczonej rządowi litewskiemu dnia 17 bm. jest następujące:

Rząd polski nie może przyjąć propozycji litewskich z dnia 14 bm. jako nie dających dostatecznych gwarancji bezpieczeństwa. Zdaniem jego, jedynym załatwieniem, odpowiadającym powadze sytuacji jest natychmiastowe nawiązanie normalnych stosunków dyplomatycznych i to

bez żadnych warunków wstępnych.

Według przekonania rządu polskiego jest to jedyna droga do uregulowania spraw sąsiedzkich, o ile się chce istotnie uniknąć wydarzeń niebezpiecznych dla pokoju.

Dla przyjęcia tych propozycji rząd polski daje stronie litewskiej

48 godzin czasu,

t. j. licząc od chwili wręczenia noty posłowi litewskiemu w Tallinie przez posła polskiego. Akredytowanie posłów w Kownie i Warszawie musi nastąpić przed 31 b. m., a wymiana odpowiednich not, któreby to ustalały winna być dokonana w Tallinie w dniu 19 b. m., t. j. przed upływem terminu 48-godzinnego.

Teksty tych not zostały załączone do wspomnianego ultimatum.

Poza tym rząd polski stwierdził, że powyższe propozycje

nie mogą być przedmiotem dyskusji, ani co do treści, ani co do formy, to znaczy muszą być przyjęte ne varietur, a brak odpowiedzi lub jakiegokolwiek dodatki, lub zastrzeżenia będą równoznaczne z odmową.

W tym wypadku rząd polski

własnymi środkami zabezpieczy słuszne interesy swego państwa.

Załączone do omówionego dokumentu teksty not przewidują uregulowanie bezpośredniej łączności między Warszawą i Kownem.

Obrady sejmiku litewskiego

Ryga, 18. 3. PAT. Z Kowna donoszą: Sejm litewski został zwołany na nadzwyczajne posiedzenie w sobotę przed południem. Oczeki-

wane jest wygłoszenie przez rząd deklaracji. Możliwe jest, że posiedzenie sejmiku będzie tajne.

Dziennikarze zagraniczni-- do Warszawy

Praga, 18. 3. (B). W dniu dzisiejszym opuścili Pragę dwaj wybitni dziennikarze, przedstawiciel „Daily Mail“ Warde Price i przedstawiciel francuskiej „Paris Solr“ Sauerwein. Obydwaj dziennikarze udali się do Warszawy w oczekiwaniu ważnych wydarzeń. Warde Price

starał się o wywiad u prez. Benesza, ale wywiadu nie uzyskał. Fakt wyjazdu obydwóch dziennikarzy do Warszawy wskazuje, że punkt ciężkości zainteresowania świata politycznego przeniósł się obecnie do stolicy Polski.

DZIS, sobota 19. bm. premiera w kinie „SZTUKA“ — Arcydzieła najwyższego artysty! Miłość, dramat, przygoda! Zachwycający romans, pulsujący pełnią namiltności! — Kłedy śpiewa słowik pensylwański... Słonie budują rurociąg naftowy! Jak można szybko przyjąć do dużego majątku! — Niedoścignione kreacje stwarza świetny zespół: IRENA DUNNE — DOROTHY LAMOUR — RANDOLPH SCOTT — CHARLES BICKFORD

Reżyserował genialny realizator ROUBEN MAMOULIAN twórca najdoskonalszych, niezapomnianych arcydzieł! — Rzadko który obraz wywiera tak potężne wrażenie!

PORANKI z powyższego filmu: w sobotę 19 bm. o godz. 3-ciej, w niedzielę dnia 20 bm. o godz. 10 i 12-ciej. — Ceny miejsc od 50 groszy!

Włoscy i niemieccy lotnicy nad Katalonią

Paryż, 18. 3. (B). Rząd Katalonii ogłosił dziś oświadczenie prez. Companysa w sprawie ostatnich ataków na Barcelonę. Companys stwierdza,

że w ciągu 36-ciu godzin Barcelona była 16 razy bombardowana przez samoloty włoskie i niemieckie, które dziesiątkowały bezbronną ludność cywilną. Companys protestuje w obliczu świata przeciwko barbarzyńskim nalotom samolotów na kobiety i dzieci i stwierdza że zbrodnicze napady w niczym nie powstrzymają Katalonii od bezwzględnej walki z najeźdźcą.

Obraz zniszczenia

Barcelona, 18. 3. PAT. Wedle oficjalnych doniesień ilość ofiar bombardowania lotniczego Barcelony wynosiła od dnia 16 b. m. g. 22 do g. 16-ej dnia dzisiejszego 600 zabitych i około 1000 rannych. Dzisiejsze bombardowanie pociągnęło za sobą 100 zabitych i 230 rannych.

Budynek konsulatu czechosłowackiego jest całkowicie zniszczony. Wicekonsul francuski Legouteux został zabity podczas wczorajszego bombardowania. Dziś nad ranem samoloty gen. Franco zbombardowały m. Molin del Slobregat.

Praca dla uczestników walk o niepodległość

Warszawa, 18. 3. (Sin.) Opracowane zostały przepisy wykonawcze do ustawy zapewniającej pracę uczestnikom walk o niepodległość. Zapewnienie pracy dotyczy wszystkich osób, które brały udział w organizacjach niepodległościowych i w pracach w okresie tworzenia się państwowości polskiej o ile nie przekroczyli 65 lat życia i nie stracili zdolności do pracy więcej niż o 66% procent. Udzielanie zatrudnienia będzie dokonywane przez biura pośrednictwa Funduszu Pracy.

Narady reprezentacji żydowskiej w sprawie ubojowej

Warszawa, 18. 3. ZAT. W czwartek wieczorem po uchwaleniu przez komisję administracyjną Sejmu wniosku w sprawie całkowitego zakazu uboju rytualnego odbyło się posiedzenie Żydowskiego Koła Parlamentarnego, które kontynuowane było w ciągu dnia dzisiejszego. Na posiedzeniu omówiono całokształt sprawy i sytuację wytworzoną przez uchwałę komisji administracyjnej oraz powzięto szereg uchwał w sprawie dalszego postępowania.

W piątek odbyło się plenarne posiedzenie

egzekutywy tymczasowej reprezentacji żydostwa polskiego, zwołane w sprawie zajęcia stanowiska wobec uchwały komisji administracyjnej. Po szczegółowym zreferowaniu sprawy przez członków Żydowskiego Koła Parlamentarnego, rozwinęła się wyczerpująca dyskusja, w wyniku której powzięto jednomyślnie szereg uchwał, których wykonanie powierzono Kołu i sekretarzowi tymczasowej reprezentacji żydostwa polskiego.

Krwawa tragedia

Lwów, 18. 3. (B) Wczoraj o godzinie 10 w nocy rozegrała się krwawa tragedia w restauracji Druckerowej przy ul. Sykstuskiej. W stanie podchmielonym przyszło tam 2 przyjaciół. Podkomisarz urzędu skarbowego 30-letni Witold Todt w towarzystwie swego przyjaciela rewidenta kontroli skarbowej 32-letniego Jana Dawiskiby zabawiali się wesoło, stawiając wszystkim obecnym w lokalu wódkę. Następnie wyjęli rewolwery i zaczęli strzelać do obrazów na ścianach i do żarówek. W pewnej chwili wskutek nieostrożnego skierowania rewolweru strzał z rewolweru Todta padł w stronę Dawiskiby, raniąc go ciężko. Todt w pierwszej chwili nie zorientował się, że zastrzelił swego przyjaciela, lecz później widząc, że ten leży bez przytomności na ziemi, odwiózł go do szpitala gdzie ten w godzinę później zmarł. Zabójcę aresztowano.

Strajk młodzieży wszechpolskiej

Lwów, 18. 3. (B) Zgodnie z rezolucjami uchwalonymi wczoraj na wiecu studentów U. J. K. studenci wszechpolscy proklamowali na dziś jednodniowy strajk protestacyjny na znak protestu przeciwko aresztowaniu 3 studentów medycyny pod zarzutem niebezpiecznych pogroźek pod adresem ranionego ciężko studenta Wójcikowskiego. Przed bramami wszystkich uczelni stanęły dziś rano pikietki strajkujących, którzy nie dopuszczali nikogo do wnętrza.

Masowe aresztowania i nędza wśród ludności żydowskiej Wiednia

Z cyklu: Informacje P. A. T-a...

Praga, 18. 3. ZAT. W dniu dzisiejszym oddział wojsk niemieckich otoczył gmach gminy żydowskiej w Wiedniu. Urzędnicy Gestapo przeprowadzili rewizję w biurach gminy a następnie aresztowali prezesa gminy żydowskiej i znanego działacza syjonistycznego dra Friedmana.

Równocześnie oddziały S. S. aresztowały cadyka z Sadogóry, mieszkającego od wielu lat w Wiedniu. Aresztowano także 82-letniego profesora uniwersytetu wiedeńskiego dra Salomona Frankfurtera. Prof. dr. Frankfurter był przez długie lata dyrektorem biblioteki uniwersyteckiej we Wiedniu. Od roku 1923 jest prof. Frankfurter na emeryturze.

Hitlerowcy aresztowali ponadto prezesa Organizacji Syjonistycznej we Wiedniu dra Oskara Grünbauma oraz prezesa Judenstaatspartei Roberta Strickera. W aresztach znajduje się 16 czołowych członków wiedeńskiego Bnei Brith.

Sytuacja ludności żydowskiej w Wiedniu jest katastrofalna. Wszystkie stowarzyszenia do-

broczne są zasypywane prośbami. Wśród proszących o pomoc znajdują się liczne rzesze inteligencji żydowskiej a nie brak także wybitnych uczonych. Nędza jest tak wielka, że żydowskie stowarzyszenia filantropijne zwróciły się do organizacji zagranicznych z wezwaniem o natychmiastową pomoc albowiem środki którymi rozporządzają stowarzyszenia żydowskie we Wiedniu są już wyczerpane. Władze hitlerowskie opieczętowały przy tym tanie kuchnie żydowskie tak, że sytuacja biednych Żydów stała się szczególnie ciężka.

W sklepach żydowskich odbywa się nadal jawny rabunek a wiele sklepów zostało zamkniętych.

* * *

Praga, 18. 3. (ZAT) Książę Windsoru interweniował u Hitlera na rzecz swoich żydowskich przyjaciół aresztowanych we Wiedniu. Chodzi o bar. Rotschilda i prof. Neumanna.

Londyn, 18. 3. (B). Wielką sensację wywołało tu oświadczenie członka gabinetu angielskiego lorda pieczęci De la War. De la War oświadczył mówiąc o aneksji Austrii przez Niemcy, że sprawa ta jest kwestią uczciwości i ludzkości i że nie można dopuścić, by zbrodnia i gwałtem zniszczone zostały podstawy współżycia narodów.

Nie wolno zapomnieć, że zbrodnia ta została dokonana i że na dzień jej wykonania wybrano dzień, w którym miały być zaczęte rokowania brytyjsko-niemieckie.

W grę wchodzi zniszczenie pojęć porządku i prawa ludzkości. Tylko zdecydowana wola przeciwstawienia się każdemu atakowi

poparta przez konieczną siłę może nas uchronić od dalszych zbrodni, której konsekwencje mogą nas wciągnąć w straszliwą wojnę.

—oo—

— W ostatnich dniach stwierdzić można w Berlinie wzmożony popyt na prasę zagraniczną. Największym popytem cieszą się pisma francuskie, angielskie i szwajcarskie.

Dzienniki z terenu Austrii, które przed wcieleniem Austrii do Rzeszy były w Berlinie rozchwytywane znajdują dziś bardzo mało nabywców.

W nowym Wiedniu

— Wydany został zakaz sprzedaży wszelkich dzieł sztuki bez względu na to, czy są w posiadaniu prywatnym, czy w posiadaniu klasztorów, zakonów itd. Nawet zmiana właściciela w granicach Austrii ma być zakomunikowana generalnemu pełnomocnikowi dla sztuk pięknych urzędu oświatowego partii narodowo-socjalistycznej prof. Blauensteinowi.

Wczoraj w państwowej operze w Wiedniu odbyło się pierwsze przedstawienie od czasu objęcia władzy przez kancelarza Hitlera. Grano „Fidelio“ Beethovena. Przed rozpoczęciem przedstawienia odśpiewano i odegrano „Deutschland über alles“ oraz „Horst Wessel-Lied“. Publiczność wysłuchała pieśni z podniesionymi ramionami.

Kautsky wyjechał do Holandii

Praga, 18. 3. (B). W dniu dzisiejszym wyjechał z Pragi 84-letni przywódca i teoretyk socjalizmu Karol Kautsky z żoną. Karol Kautsky przed 6-ma dniami uciekł z Wiednia. Po krótkim pobycie wyjechał samolotem do Amsterdamu. Na lotnisku praskim żegnali go przedstawiciele socjalistów czeskich.

—oo—

Czystka wśród komunistów Czechosłowackich

Mor. Ostrawa, 18. 3. PAT. Tutejszy „Morawsko Slezsky Denik“ donosi z wiarygodnych źródeł o „czystce“, jaka została przeprowadzona w szeregach partii komunistycznej w Czechosłowacji. W okręgu praskim wykluczono z partii 360 członków. Do Moskwy zawezwani zostali posłowie komunistyczni w Czechosłowacji: Geltwald, Sverma i Kopecky.

Schuschnigg i Miklas uwięzieni ze względu na bezpieczeństwo osobiste

Wiedeń, 18. 3. PAT. W kołach poinformowanych twierdzą, że przewodca legitymistów książe Max Hohenberg — najstarszy syn b. następcy tronu Franciszka Ferdynanda — czynił od dłuższego czasu starania(!?) by w stosunku do niego zarządzono areszt ochronny. Wielokrotnie ponawiane prośby księcia zostały uwzględnione, przy czym książe korzysta ze wszelkich ulg (m. in. ma prawo swobodnego komunikowania się z ludźmi). B. kanclerz Schuschnigg przebywa nadal w swoim mieszkaniu w zamku Belvedere, gdzie ma możliwość

swobodnego poruszania się w obrębie domu i ogrodu. Ograniczenia swobody ruchów zostały w stosunku do b. kanclerza zastosowane, jak tu tłumaczą, ze względu na jego bezpieczeństwo(?) Schuschnigg korzysta ze wszelkich udogodnień, ma prawo swobodnego komunikowania się z ludźmi i czuje się dobrze. Również w stosunku do b. prezydenta republiki Miklasa zastosowano środki ostrożności w celu uchronienia go przed ewentualnymi wrogimi wystąpieniami.

„Europie otworzyły się oczy“

Sensacyjne oświadczenie lorda pieczęci

Londyn, 18. 3. (B). „Europie otworzyły się oczy...“ — tak zaczyna artykuł Winston Churchill w „Evening Standard“. Churchill wskazuje, że Francja wykazała już zdecydowaną wolę obrony Czechosłowacji zgodnie z traktatami przyjaźni. Pod tym wyraźnym zobowiązaniem Francji winny podpisać się inne mocarstwa. Winny one poza tym dążyć do umożliwienia Niemcom lojalnego współżycia z Czechosłowacją. Czechosłowacja ma obecnie przed sobą zadanie uregulowania stosunku mniejszo-

ści narodowej. Mocarstwa muszą pamiętać, że Wiedeń to centrum handlu i komunikacji, Berlin może każdej chwili sparaliżować państwa południowej Europy Czechosłowację i Jugosławię i bez wystrzału mogą te państwa ulec zagładzie. Te fakty powinny wywołać dyskusję, a zarazem zdecydowaną wolę przeciwstawienia się wszelkim zakusom Trzeciej Rzeszy. Jeżeli to nie nastąpi w najbliższym czasie, to należy spodziewać się szybkiego i tragicznego rozwoju wypadków.

P. P. S. obraduje

Warszawa, 18. 3. (Sin.) Dnia 18 bm. odbyło się posiedzenie C. K. W. PPS w Warszawie. — C. K. W. zajmował się poza sprawami aktualnymi również sprawami dotyczącymi zagadnień wewnętrznych i zewnętrznych, jak również przygotowaniem do posiedzenia Rady Naczelnej PPS, która zbierze się w sobotę.

Ferie uniwersyteckie

Warszawa, 18. 3. (A) Z dniem jutrzejszym rozpoczynają się ferie na uniwersytecie warszawskim, które potrwać do 25 kwietnia.

Echa głośniejszej afery

Warszawa, 18. 3. (A) W swoim czasie głośniejszą była sprawa wytoczona przez naczelnika referatu dla spraw żydowskich M. S. W. p. Haftkę przeciwko byłemu członkowi zarządu gminy żydowskiej p. Stikgoldowi, którego zarzucano o rozsiewanie o nim fałszywych wie-

ści. Mianowicie p. Stikgold miał rozpowszechnić wiadomości, że p. Haftka otrzymał od komitetu uboju rytualnego pewną sumę na podjęcie interwencji u władz i w związku z tym p. Haftka miał zostać zwolniony z posady. Sąd grodzki skazał wówczas Stikgolda na 2 tygodnie aresztu. Dziś sprawa ta toczyła się w Sądzie Apelacyjnym, gdzie doszło do pogodzenia się obu stron, gdyż p. Stikgold podpisał deklarację, że nie rozpowszechniał takich wiadomości o p. Haftce i że są one z gruntu fałszywe.

Starzyński contra „A. B. C.“

Warszawa, 18. 3. (Sin.) W dniu dzisiejszym toczył się proces wytoczony przez prezydenta Starzyńskiego redakcji „ABC“ o zniesławienie. Jako świadkowie zeznawały przeważnie osoby, które już przedtem zeznawały w procesie Studnicki-Starzyński. Świadek poseł Duch wypowiada się krytycznie o gospodarce prez. Starzyńskiego, zarzucając mu, że dobie-

rał sobie współpracowników spośród przyjaciół. Świadek Studnicki przytacza zarzuty podane w swojej broszurze, która była przedmiotem procesu. Po zeznaniach prez. Starzyńskiego oskarżeni złożyli oświadczenie, że nie mieli zamiaru dotknięcia prez. Starzyńskiego i wyrazili z tego powodu ubolewanie. Wobec tego prez. Starzyński cofnął skargę i sprawę umorzono.

Kronika krakowska

Dyzury lekarzy i aptek

Dziś mają nocny dyżur lekarze: Desser A. — Dietla 44, tel. 159-51, Herzhaft S. — Floriańska 47, tel. 168-69, Horowitz M. — Jasna 7, Osiek B. — Rynek gł. 24, tel. 178-68.

Dziś mają nocny dyżur apteki: Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradom6, Senatorska 5, Krowoderska 74, Rynek podg. 9, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

Kraków w hołdzie Marsz. J. Piłsudskiemu

Wczoraj jako w przeddzień uroczystości złożona hołdu pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w dniu Jego imienin, przeddefilowały ulicami miasta oddziały garnizonu krakowskiego, przy odgłosie werbli. Oddziały w skupieniu przeddefilowały przed wzgórzem wawelskim.

Manifestacja antylitewska

Wczoraj wieczorem na rynku krakowskim odbył się wiec poświęcony ostatnim wypadkom na granicy litewskiej. Na wiecu wygłoszono przemówienia poczem uformował się wielki pochód z transparentami w stronę Województwa. Stąd po odśpiewaniu Hymnu Państwowego i manifestacji na cześć Marszałka Śmigłego Rydza, pochód udał się z powrotem na rynek, gdzie został rozwiązany.

Ostatnie wiadomości giełdowe

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 18. 3. Kawa Rio nr. 7. 5 1/8 (5 1/4) Kawa Santos nr. 4. 7 1/2 (7 1/11), marzec 4.24 (4.35), maj 4.13 (4.22), Kakao 6.00 (6.00), marzec 5.63 (5.80), maj 5.67 (5.80),

BAWELNA.

NOWY JORK, 18. 3. 8.60 maj 8.54—8.56, lipiec 8.61—8.64.

KORZENIE.

LONDYN, 18. 3. Tapioka Fair marzec-kwiecień 13.5, Pieprz czarny loco 3, Pieprz Singapore marzec-kwiecień 2.87, Goździki Zanzibar marzec-kwiecień 8.88, Papryka cif 69.

DEWIZY.

PARYŻ, 18. 3. Londyn 161.80, Nowy Jork 3275, Zurich 747.50, Amsterdam 1.814.000, Berlin 1325.00. LONDYN, 18. 3. Nowy Jork 4.9581, Paryż 161.31, Berlin 12.36, Amsterdam 8.9793, Zurich 21.6262.

EFEKTY.

NOWY JORK, 18. 3. American Car 85.50 (85.25) American Car et Foundry 19.25 (20.12), Am. Tobacco 66.50 (66.87), Chrysler 50.12 (50.75), Douglas Aircraft 39.25 (39.25), Fisk Rubber 6.00 (6.00), Eastman Kodak 149.25 (149.25), General Electric 39.75 (39.75), General Motors 37.87 (38.50), Anaconda 33.50 (33.62), Bethlehem Steel 55.25 (55.55), Intern Nickel 30.87 (30.87), Tennessee. Corp 6.25 (6.25), Shell Union 13.50 (12.87), Standard Oil 48.12 (49.25)

METALE

LONDYN, 18. 3. Platyna 1:50, Wolfram 68—70, Srebro 20.56, Złoto 140.250.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 18. 3. (Sin). W dzisiejszym ciągnięciu Loterii Państwowej padły większe wygrane na następujące numery: Główna wygrana 125.000 zł na numer 37572.

25.000 zł — 81160, 15.000 zł — 46810, 159344, 10.000 zł — 69986, 5.000 zł — 30800, 74185, 138826, 156044, 2.000 zł — 42864, 66838, 117669, 139622.

Drugie ciągnięcie: 20.000 zł — 83928, 10.000 zł — 52120, 99932, 139657, 5.000 zł — 10707, 73117, 98462, 2.000 zł — 45774, 49357, 124133.

Jaka będzie pogoda?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 19 bm.: W całym kraju na ogół dość pogodnie i nieco ciepłej. Temperatura dniem około 10 st. wiatry z kierunków zachodnich, dolne słabe, górne z szybkością do 40 km/godz. Widzialność rankiem miejscami osłabiona z powodu zamiecia, dniem dobra.

Kinoteatr ADRIA, Kraków Starowiślna 21. Wskutek olbrzymiego powodzenia prouguie najpiękniejsz film wiedeński p. t.

UBÓSTWIANA

Najwspanialsza komedia arcyzabawnych nieporozumień i bezustannej weso-

łości. W roli głównej asy ekranu:

Marta EGGERTH, Paweł Hörbiger, Hans Moser, Theo Linggen inni — Szczegóły w afiszach

Zyczenia imieninowe dla marsz. Śmigłego-Rydza

Warszawa, 18. 3. PAT. Dziś, w dniu imienin pana marszałka Edwarda Śmigłego Rydza od samego rana delegacje wojska, organizacji b. wojskowych, stowarzyszeń społecznych i młodzieży dawały wyraz swych serdecznych uczuć dla dostojnego solenizanta, wpisując się do specjalnie wyłożonych ksiąg w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych i w siedzibie pana marszałka.

O godz. 9-ej rano składali zyczenia, wpisując się do ksiąg wyłożonych w siedzibie pana marszałka: Rada naukowa W. F., komitet olimpijski, delegacja polskich związków sportowych, naczelnictwo związku harcerstwa polskiego, delegacje młodzieży.

Następnie wpisały się do księgi delegacje federacji P. Z. O. O., Zw. Rezerwistów, Zw. Strzeleckiego, P. O. W., komendy kół pułkowych Leg. Pol., Od godz. 11-tej wpisywały się delegacje oddziałów wojskowych, delegacje ofi-

cerskie: M. S. Wojsk, Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, sztabu głównego i innych centralnych instytucyj wojskowych, po czym wpisywali się członkowie korpusu dyplomatycznego i attaches wojskowi.

O godz. 13.30 przybyli do siedziby pana marszałka i wpisali się do księgi członkowie rządu z panem premierem gen. Sławojem Składkowskim na czele oraz członkowie Izb ustawodawczych z wicemarszałkami Senatu i Sejmu. O godz. 14-tej wpisywali się przedstawiciele duchowieństwa.

W gmachu Generalnego Inspektoratu wpisały się do księgi delegacje P. W. Kobiet do obrony kraju, L. O. P. P., Ligi Morskiej i Kolonialnej, P. C. K., P. B. K., oficerowie nie wchodzący w skład delegacji, urzędnicy państwowi, urzędnicy cywilni instytucyj wojskowych oraz osoby prywatne.

Japonia nie przyjmuje zaproszenia Z.S.R.R. na konferencję międzyn.

Tokio, 18. 3. PAT. Na temat wczorajszego oświadczenia Litwinowa ze strony japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadcza się, że Japonia nie przyjmie zaproszenia Rosji

sowieckiej na konferencję międzynarodową. Zdaniem kół japońskich, oczywistym jest, że propozycja sowiecka wynika z obawy przed odosobnieniem.

Minister Roman na Zamku

Warszawa, 18. 3. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął dziś na audiencji pana ministra przemysłu i handlu Romana.

Banki będą dziś czynne

Warszawa, 18. 3. PAT. W związku z pogłoskami, że w sobotę 19 marca, jako w dniu imienin marszałka Piłsudskiego, banki będą nieczynne, Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że pogłoski te są nieprawdziwe. Banki i instytucje finansowe będą otwarte i obsługiwać będą klientów bez żadnych ograniczeń w normalnych godzinach biurowych.

Litwa ma dwa i pół miliona mieszkańców

Królewiec, 18. 3. PAT. Według ostatnio ogłoszonych danych Litwa liczy obecnie 2.549.668 mieszkańców. Stolica Litwy Kowno liczy 106.794 mieszkańców, Kłajpeda 38.545, Szawle 24.687, Poniewież 21.442 mieszkańców.

150 Żydów chce wrócić z Austrii na Litwę

Królewiec, 18. 3. PAT. Z Kowna donoszą, że około 150 Żydów z Austrii czyni starania u rządu kowieńskiego o możliwość powrotu na Litwę. Żydzi ci są obywatelami litewskimi.

Wizyta następcy tronu Jemenu w Turcji

Stambuł, 18. 3. PAT. Zapowiedziana od dłuższego czasu wizyta w Turcji następcy tronu Jemenu, Seif-ul-Islama, odbędzie się już w przyszłym tygodniu. Emir zabawi w Stambule 5 dni, a w Ankarze dwa dni. Księcia arabskiego w Turcji przyjmą z największą serdecznością.

Należy zaznaczyć, że pomiędzy Turcją a Jemenem istnieją nader przyjazne stosunki od czasu zawarcia w 1911 r. pierwszego traktatu.

Wielka afera

Paryż, 18. 3. PAT. W czwartek francuskie władze policyjne wykryły drugą w tym roku wielką aferę oszukańczą. W czasie lata banda oszustów zdołała przy pomocy sfalszowanych przekazów bankowych podjąć w różnych filiach wielkiego banku „Societe Generale“ około 1 miliona fr.

Obecnie oszustwo to miało być dokonane w kasach pocztowych za pośrednictwem fałszywych przekazów. Kierownictwo bandy zorganizowało 80 złoczyńców, którzy mieli kolejno w poszczególnych biurach pocztowych podnosić kwoty do wysokości 2 tys. fr. na sfalszowane przekazy, wysłane rzekomo z 3 różnych miejscowości Francji. W olbrzymiej większości wypadków próby oszustwa zostały udaremnione przy pomocy 400 agentów policji śledczej, którzy obsadzili kilkadziesiąt urzędów pocztowych w Paryżu i okolicy. Szereg członków bandy już aresztowano. Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi.

Rumunia buduje strategiczną linię kolejową

Czerniowce, 18. 3. PAT. donosi, że rząd rumuński zdecydował budowę nowej linii kolejowej pomiędzy stacjami: Carmen—Sylva, Mangalia i Balceic. Roboty mają być prowadzone w tempie przyspieszonym, ponieważ wybudowanie tej nowej linii kolejowej leży w interesie obrony narodowej.

Turcja rozbudowuje flotę

Stambuł, 18. 3. PAT. Prasa tutejsza podaje, że inżynierowie niemieccy zaproszeni przez „Deniz-Bank“ (Bank morski), przystąpią w dniach najbliższych do studiów, związanych z budową stoczni w Stambule.

Nowopowstały „Deniz-Bank“ ma za zadanie rozbudowę floty tureckiej. M. in. Turcja zamówiła w Niemczech 14 okrętów na ogólną sumę około 10 milionów funtów tureckich, która to suma zostanie spłacona w towarach, przeważnie w surowcach.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOZOWA

KRAKÓW 18. 3. Pszenica 90% ziarn. szklak. 29.10 — 29.60, jednolita (dworska) czerw. 27.50 — 27.75, biała 27.50 — 27.75, zbierana (targowa) 27 — 27.25, żyto jednolite (dworskie) 21.75 — 22, zbierane (targowe) 21 — 21.25, jęczmień jednolity (dworski) 20 — 21, przemiałowy 18.50 — 18.75, pastewny 18.25 — 18.50, owies jednolity (dworski) 22.50 — 23.50, zbierany (targowy) 20.25 — 20.75, zadeszczony 19.75 — 20, mąka pszenna 0.30% 42.50 — 44.50, 0.50% 41.25 — 42.50, 0.65% 37.75 — 38.75, razowa 0.95% 30.75 — 31.25, 30-65% 35.75 — 36.50, 50-65% 29.75 — 30.75, mąka żytnia z okr. krakowkiego 0.50% 33 — 33.25, 0.65% 31.50 — 31.75, razowa 0.95% 25.50 — 26, 50-65% 23 — 23.50, mąka żytnia z okr. poznańskiego 0.50% 33.50 — 34, 0.65% 32 — 32.50.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOZOWA

POZNAŃ 18. 3. Ceny orientacyjne: żyto 19.25 — 19.50, mąka żytnia wszystkie gatunki minus 25 gr. — Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: Pszenica 341 lekko znizkowa, żyto 395 znizkowa, jęczmień 75 słaba, owies 100 znizkowa.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA 18. 3. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 110 — 109 1/4, Modrzejów 12 1/2 — 12 1/2, Lilpop 62 — 62 1/4, Starachowice 25 1/2 — 26. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3% premowa poś. inwestycyjna I. em. 79 1/2, II. em. 78 1/2, 5% poś. konwercyjna 69 1/2, 4% poś. konsolidacyjna grube 64 1/2, drobne 64, 4% poś. dolarowa (dolarówka) 23 1/2 — 24, 4 1/2% poś. wewnętrzna grube 63.13. Tendencja mrośniejsza.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Rku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.30 — 89.00, Holandia 293.55 — 293.81, Londyn 26.34 — 26.26, Nowy Jork 5.30 1/2 — 5.29, Nowy Jork telegraficzny 5.30 1/2 — 5.29 1/2, Oslo 132 1/2 — 131.93, Paryż 16.40 — 16.20, Praga 18.47 — 18.42, Sztokholm 135.50 — 135.16, Szwajcaria 121.80 — 121.50.

GIEŁDA ZURYCHSKA

ZURYCH 18. 3. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 13.55, Londyn 21.63, Nowy Jork 4.35 1/4, Bruksela 70.25, Mediolan 22.92 1/2, Amsterdam 240.87 1/2, Berlin 174.00, Wiedeń ofejalny 63, Sztokholm 112.40, Oslo 108.70, Kopenhaga 96.60 1/2, Praga 15.24.

POZYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 57, w Paryżu Fr. 2452.—

Apel o zaniechanie bombardowania otwartych miast w Hiszpanii

Londyn, 18. 3. PAT. Premier Chamberlain oświadczył dziś rano w Izbie gmin, że rząd brytyjski i francuski postanowiły zwrócić się z apelem do obu walczących w Hiszpanii stron, aby zaprzęstały bombardowania otwartych miast. Oba rządy zamierzają również zwrócić się do Watykanu z prośbą o przyłączenie się do ich akcji.

A mimo to...

Barcelona, 18. 3. PAT. O godz. 22.15 samoloty gen. Franco bombardowały wczoraj ponownie miasto. Alarm trwał 30 minut. Przeszło 20 osób zostało zabitych.

Barcelona, 18. 3. PAT. Dzisiejszej nocy była Barcelona dwukrotnie bombardowana przez lotników powstańczych. Trzeci atak samolo-

tów nastąpił o godz. 7 rano, przy czym lotnicy powstańczy zrzucili około 30 bomb. Wyrządzone szkody są stosunkowo nieznaczne.

Salamanka, 18. 3. PAT. Główna kwatera gen. Franco komunikuje: Zajęliśmy Caspe, Alcorisa oraz wioski Berge i Molinos. Wzięto przeszło 1000 jeńców oraz zdobyto obfity materiał wojenny, wielką ilość amunicji i 32 karabiny maszynowe. Strącono dwa samoloty nieprzyjacielskie.

Madryt, 18. 3. PAT. Agencja Havasa donosi: Na frontach madryckim, Estramadury i położonym na południe od Tagu panuje spokój. O godz. 12.15 dokonali lotnicy powstańczy ataku na Madryt, zostali jednak ogniem artylerii zenitowej zmuszeni do odwrotu.

KOMUNIKATY:

— ARLOSOROWIA. Dziś 8 wiecz. plenarne zebranie.

— CEIRE MIZRACHI - BRURIA. Dziś 5-ta pop. „Meszbat Oneg Szabat“ z referatem kol. D. Feiera n. t. „Mahomet a islam“.

— WIECZORYNKĘ PURIMOWĄ urządza dziś 5 pop. w lokalu Dietla 31 — stud. Org. Syjon. Geula.

— WYSTAWA FOTOGRAFIKI urządzona przez Żyd. Akad. Koło Miłośn. Krajoznawstwa — zostanie otwarta jutro godz. 12 w repr. salach Z. D. A. ul. Przemyska 3. Wystawa otwarta będzie do dnia 31 bm. codz. od godz. 11—2.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

LONDYN 18. 3. O cynk 14 7/8 — 15/16, 14 15/16 — 15, cynk 18 1/4 — 1/4, 18 7/8 — 18 1/2, straits 18 1/2, ołów 16 7/8 — 15/16, 16 15/16 — 17, miedź 40 9/16 — 5/8, 40% — 13/16, elektrolit 44 1/4 — 45, złoto 140 2/4.

Do Ludności Żydowskiej m. Krakowa

Gmina wyznaniowa żydowska w Krakowie, poma swoich obowiązków w zakresie dobroczynności i opieki społecznej w stosunku do biednej ludności żydowskiej, przystępuje obecnie do zorganizowania akcji paschalnej, celem zaopatrzenia najuboższej ludności żydowskiej w niezbędne artykuły na zbliżające się święta Wielkanocne.

Nędza wśród ludności żydowskiej osiągnęła obecnie tak znaczne nasilenie, że tysiące rodzin żydowskich nie ma możliwości zaspokojenia najprymitywniejszych potrzeb życiowych.

Zarząd Gminy wyznaniowej żydowskiej zwraca się zatem z gorącym apelem do Żydów krakowskich, by przy nadchodzącym święcie Paschy nie zapominali o swoich nieszczęśliwych braciach i w miarę możliwości przyczynili się datkiem pieniężnym do ulżenia ciężkiej ich doli.

Z ramienia Zarządu Gminy wyznaniowej żydowskiej odwiedzać będą ofiarodawców delegaci komitetu obywatelskiego i inkaseni Gminy, legitymujący się odpowiednim upoważnieniem i Zarząd Gminy prosi o składanie na ich ręce datków na cele akcji paschalnej na rzecz cierpiących głód rodzin żydowskich Krakowa.

ZA TYMCZ. ZARZĄD GMINY
WYZN. ŻYD. W KRAKOWIE
Dr Rafał Landau

1558k

FACHOWIEC w dziale nowoczesnej budowy dróg

fabrykacji wytworów smołowych, asfaltu gorącego i zimnego, smołowej i bezsmołowej papy, czarnej laki itp. były kierownik fabryk zagranicznych, obywatel polski poszukuje odpowiedniej placówki pracy wzgl. szuka spółnika z kapitałem celem uruchomienia intratnego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia: „Budowa dróg“ do Administracji „Nowego Dziennika“.

1261g

Sprzedaz

Z POWODU LIKWIDACJI sprzedam partię OBUWIA modnego nżej cen własnych kosztów. — Zgłoszenia pod „Okazja“, Kraków, Skrytka pocztowa 538.

1014k

FORTIPIAN Bösendorfera, pierwszorządny — okazjnie sprzedam. Podgórze, Szkoła na 7/16 (ganek).

1650k

KILIMY artystyczne, narzuty, obicia meblowe CZYSZCZENIE, naprawa — Grünerowa, Kraków, ul. Dunajowskiego 6.

374k

SAMOCODOWE części oryginalne CHEVROLET 1928/37 stale na składzie. „Autoruch“, Kraków, Marka. Telefon 116-86.

1406k

SZULDU EMALJOWANE
PIECZATKI NAUCZUNOWE
TYLKO WPROST W FABRYCE
EMALJARNIA
KRAKOW, DIETLA 61. Tel. 147-39

ODCISKI uszuwa niezawodnie „RIGO“ 50 groszy. Drogeria SCHAPSENHONA Kraków, Plac Nowy.

ZALUZZE SKLEPOWE Wszelkich rodzajów MEBLE METALOWE

poleca „FABROL“ Lwów, ul. B Goldmana 3 tel. 206-29

Ceny konkurencyjne

Cenniki na żądanie

MEBLE LAKIEROWANE, kuchenne, przedpokojowe, dziecięce — pierwszorządnej jakości — NAJTANIEJ — Schor, Bracka 6.

1628k

PROJEKTOWANE, wytworzone urzędzenia mieszkań, wykonuje pierwszorządnie, najtaniej Anisfeld, Plac Dominikański 4.

1417k

KOMPLET NACZYŃ CZYSTE ALUMINIUM, izolowane ręczki tylko zł. 49.— Skład fabryczny „Metal“ Dietla 58.

3843k

PLUSKWIY tęp doszczętnie oryginalny płyn JOK. Drogeria SCHAPSENHONA, Kraków, Plac Nowy.

1639k

WSPANIAŁA okazja! Nowoczesna sypialnia eszordzielna, luksusowa jadalnia, salon mahonowy sprzedam. Bocheńska 5/2.

1623k

PYJAMY, oras koszule męskie, najnowsze wzory poleca po cenach najniższych Wytwórnia Affenkraut, — Stradom 15.

1259g

SKLEP spożywczy, dobrze zaprowadzony, tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Kraków, Wawrzyńska 33.

1641k

L. ZWEIG i Ska, Kraków Podwale 7

Tel. 115-04

Żądacie demonstracji i ofert na maszyny do pisania **SMITH & CORONA**, oraz maszyn do rachowania **ADDO**. Przyjmujemy prace powielarskie. 638k

SPRZEDAM okazjnie sypialnię w dobrym stanie. — Zgłoszenia w niedzielę 2—5. Starowiślna 40/10.

1223g

KREDENS z witryną orzechową, nowy do sprzedania. Nowowiejska 11/4.

1247g

MEBLE sypialnie, jadalnie, pokoje kombinowane, gwarantowanej jakości poleca NAJTANIEJ — dogodnie warunki. Fabryczny Skład Kraków, Bracka 15.

1064k

ORAZJA! Dla wypożyczalni prowincjonalnych. Sprzedam wysortowane książki beletrystyczne w dobrym stanie. Wiadomość: Administracja „Nowego Dziennika“ — „G. K.“

1596k

LIKWIDUJACA SIĘ WYTWORNIA W BIELSKU

Sprzedaje pozostałe

DYWANY RĘCZNE (perskie)

po cenach 40—50% niżej cen normalnych

Miejsce sprzedaży:

KRAKÓW, RYNEK GŁ. 14 II. piętro (nad Dolką)

Ewentualne ulgi w opłatach

WYPRAWKI niemowlęce, konfekcja dziecięca, bielizna — najtaniej Obstander, Rynek 11.

6825k

MEBLE kuchenne przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szklakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność“ Rynek Gł. 13 podwórce.

1741k

SUKNIE wełniane, swetry, poleca wytwórnia trykotaży, Jasna 8/3.

5612k

OKAZJA!! — tylko jeden miesiąc! Przy kupnie zagranicznych motorowców, maszyn do szycia, radioodbiorników, rowerów — przyjmuje Pożyczki Państwowe sto za sto „Irwing“ Kraków, Grodzka 60. — Dołączyć znaczek 25 groszy.

988k

ZASTĘPCOM

wprowadzonym w dziale gospodarczym w okręgach: Tarnów, Rzeszów, Oświęcim, Chrzanów i t. d. do oddania zaprowadzony artykuł. Zgłoszenia:

„INGWA“, Kraków, Zabłocie 41.

Service des Instituts de Beaute

„RAVIS“ Paris
Varsovie **CELINA SANDLER**
zawładania, że
b. wieloletni prof. des Universites de Beaute w Paryżu
będzie udzielać zupełnie bezpłatnie porad kosmetycz-
nych w dn. 19, 20, 21 i 22 marca w KRAKOWIE, w Ho-
teli Francuskim w godz. 10-2 i 4-7 w.
→ Karty wstępu wydają wszystkie drogerie i per-
fumerie w Krakowie. ←

Zdrojowiska

MORSZYN. — Nowoczesny pensjonat „PATRIA“ 40 pokoj, komfort, centralne ogrzewanie do wydzierżawienia. — Biuro Dzienników, Streifer, Stryj. 1173g

ZAKOPANE Tel. 18-50 PENSJONAT POD „SZAROT. KAMI“ pokoje komfortowe bieżąca ciepła i zimna woda. Kuchnia rytualna. Zarząd H. ZIEGER. 504k

PENSJONAT w Zawoi, 18 pokoj urządzonych, sala dancinowa — do wydzierżawienia, ewent. na kolonię. Zgłoszenia pod „Pensjonat“ Biuro Ogłoszeń Stat-tera, Kraków. 1603k

USTRON. — ZARZĄD PENSJONATU „TRZECH RÓZ“ zawiadamia P. T. Gości, że Pensjonat będzie czynny w święta Pesach. — Kuchnia pierwszorzędną ŚCISLE RYTUALNA. Upracza się P. T. Gości o wcześniejsze zgłoszenia. Zamówienia będą przyjmowane do dn. 7/IV br. Ring, Katowice, Monin-
szki 5/1. Telefon 530-32. 1661k

Matrymonialne

KOLOSALNY wybór bogatych pań i panów poleca — swat — Hammer, Kraków, Sebastiana 31. Tel. 125-86. 1099g

WAŻNE DLA PAŃ I PANÓW!

Znany fryzjer damski STANISŁAW, długoletni dzierżawca firmy „Alba“, po powrocie z Warszawy i zagranicy objął pod swoje kierownictwo zakład fryzjerski pod firmą

„CZYŻ“, ul. Gołębia 10

Wykonuje nowoczesne fryzury, farbowanie i rozjaśnianie włosów nowoczesnymi farbami, trwałą ondulację elektryczną i parową — Ceny niskie.

KUPIEC wdowiec około 50 lat, dobrze utrzymany, ożeni się z wdową lub starszą panną. 8.000.— pożądane. — Zgłoszenia: „Poważnie“, — Kraków, Skrytka pocz. 253. 1653k

KAWALER dobrze sytuowany poślubi dwudziestoletnią wybitnie inteligentną — ładną panną posagiem. Kraków, „Ognisko“, Postestante. 1654k

PRZYSTOJNY 30 letni kawaler na pewnym stanowisku, mający, z dobrej rodziny, wykształcenie akademickie, poślubi inteligentną, bogatą panią, lub wżeni się do poważnego przedsiębiorstwa. Dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia anonimowe: „Okaziciel do-wodu osobistego nr. 552534“, Bielsko, Poste Restante. 1187g

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ i maszynopisma wyucza ZOFIA SCHÖNGUTOWNA W.W. Świętych 8. I. p. tel. 109-97. Opłata minimalna. 1638k

ANGIELSKI — francuski, niemiecki — znakomitą metodą Ansona — Krowoderska 5. Złoty cztery miesięcznie. 816g

FRANCUSKIEGO, tanio udziela Paryżanka, Syrokomi 26/8, do 12-ej. 1172g

POSZUKUJE nauczyciela języka szwedzkiego. Zgłoszenia pod „Szwecja“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 1202g

ŚAMOUCZKI „ARGUS“ — angielskie, francuskie, niemieckie, włoskie oparte na słynnej metodzie Ansona zapewniają najszybsze postępy. Prospekty wysyła Księgarnia Stanisława Goldmana, Kraków, Szewska 17. 1280k

NAUCZYCIELKA gimnazjalna przyjmie każdą lekcyję na przystępnych warunkach. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Łacina“. 1185g

KURSY KROJU, modelowania i szycia. HALPERN-SUSSEROWEJ. — Wpisy: Kraków, KRUPNICZA 18. 1204g

FRANCUSKIEGO udziela pierwszorzędną siłą. Katowice, Sobieskiego 5/9, do 12-ej. 1233g

LEKCJI tańców, indywidualnie — zbiorowo, udzielam. Wiadomość: Tel. 145-39. 1242g

WPISY NA KURS ZAWODOWY KLEMENTYNY BOBROWSKIEJ SWAŁTEK. Nauka kroju, modelowania i szycia. Krój oceniany przez komisję zawodowe cechów Krakowa i Warszawy. Kurs daje wykształcenie mistrzowskie. System angielski i francuski, damski i dziecięcy. Po nkończeniu świadectwa. Wpisy zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Felicjanek 1. m. 7. 1637k

HISZPAŃSKIEGO języka (konwersacja) wyczam do-kładnie i szybko. Zgłosze-nia: — ZAMOJSKIEGO 22, m. 4. 123

Różne

U W A G A! Wszelkie SKÓRZANE WYROBY farbujemy i odnawiamy na kolory trwałe. Kraków, Podgórze, Rynek 13. 1039g

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kraków, Landau, Filipa 11. m. 4. Tel. 140-33.

W Y K W I N T N E, smaczne mięsne OBIADY domowe przystawka, pieczywo do woli — 1 zł. wydaje inteligentna rodzina żydowska Brzozowa 12/3. 653k

ZAWIADAMIAM najprzejmiej że przy-wiozłam uajświeższe **MODELE KAPEŁUSZY** na sezon wiosenny i letni
IRENA ARONSONOWA salon mod
Kraków, Lunajewskiego 6

PONCZOCHY GUMOWE na żyłki „Lastex“ i in- ne wszelkiego rodzaju po- leca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1. (róg Grodz- kiej 69), Tel. 118-59.

SREBRNE przedmioty re- paruje i odnawia oraz prze- rabia na nowe fasony wy- twórcia „HERZOG“, Berka Joselewicza 2. Telef. 163-07. 1059k

NIEDZIELA, 20. marca, — 8-cia popoł. **WIELKI KIER- MASZ PURIMOWY** dla dzieci we Wzorowym Przed- szkolu Rechesówny, Gra- bowskiego 8, połączony z loterią fantową. Konkurs wierszyków. Występy dzie- ci. Nagrody. 1246g

ODNAWIAM wszelkie me- ble, jak sypialnie, jadalnie, gabinety, pierwszorzędnie i tanio. M. Speiser, Pauliń- ska 16. m. 1. 1251g

TYLKO przedpołudniem przerabiam kapelusze wed- ług najnowszych fasonów po 1.20, nowe 4 zł. Orzesz- kowej 4. m. 1. 1131g

DZIECI! Bajka. CZERWO- NY KAPTUREK. Niedziela godz. 15.30 — TEATRZYK RĘKITNY. Rynek 32. — Wstęp 50 groszy. KONKURS Deklamacji. Nagrody. 1243g

SŁYŃNIE z dobrego wykona- nia tylko Franciszka JO- GAŁŁY chemiczna pralnia i farbiarnia. Ceny niskie. Kraków, Dietla 93. — Tel. 141-65. 1622k

ZAKŁAD art. stolarski. — Wykonuje solidnie wszel- kie roboty meblowe. Lew- kowicz, Kraków, Szlak 51. 1251g

NAJSTARSZA, NAJTAN- SZA filia pralni chemicz- nej JOGAŁŁY, GRODZKA ? poleca się nadal. 1655k

ŁÓŻKA polowe, żelazne — najtaniej zakupisz, napra- wie — Tapicer, August, Węglowa 3. 1254g

NAJMODNIEJSZE karni- sze, oprawa obrazów NAJ- TANIEJ w Zakładzie szklar- skim ZOLLMANA, Kraków, Starowiślna 64. 1254g

PRZERABIAM kapelusze według najnowszych żurna- li 1.40 „Pola“, — Kraków, Węglowa 3. róg Krakow- skiej. 1244g

Czy wie Pani

JAK WYGLĄDA JEJ CERA Z ODLEGŁOŚCI 20 cm?

Potrząc uważnie zbliżone w fu- stro, stwierdził Pani, że cera Jej posiada szereg nierówności. Powierzchnowe stosowanie kre- mu lub natłuszczenie naskórka nic nie pomoże. Należy stoso- wać światowej sławy Krem Mouson. Jego cudowna moc polega na podskórnym działaniu specjalnie spreparowanych tłuszczów i olejków, które oczy- szczają i odżywiają skórę. Pryszcze, wągry, popękane za- czerwienione miejsca skóry zni- kają i cera staje się młodociano- świeża. Krem Mouson nie nadaje połysku i nie lepi się; piękn- ąuje cerę w sposób niewidoczny podczas pracy. Należy zaży-ać wyraźnie Kremu Mouson, działającego podskórnie.



CREME MOUSON

DZIAŁA PODSKÓRNIC

SPÓDNICE do konfekcji wykonuje pierwszorzędnie. Gertrudy 2. m. 7. 1248g

PRZYMUJEMY szmatki na wyrób kilimów. Arty- styczna naprawa dywanów kilimów tanio. — Tkalnia chodników. Kraków, Józefa 2. — Tel. 173-98. 1256g

SZNYTY (sztance), nożyce dźwigniowe, przyrządy do głęcia żelaza, noże do ma- szyn wyrabia długoletni FACHOWIEC w szlifierni, Myszkowski, Kraków, Die- tla 46. SPAWALNIA ZE- LAZA. 1636k

Interesy handlowe

FACHOWIEC poszukuje spółnika z kapitałem 2-3.000 zł celem uruchomienia wy- twórci przetworów owoc- wych. Zgłoszenia: Admi- nistracja „Nowego Dziennika“ pod „Fachowiec“. 1210g

WŁOŻĘ 20.000 — 25.000 zł., współpracę do fabryki, — przedsiębiorstwa handlowe- go w Krakowie. Zgłoszenia: „Młody, energiczny“ Admi- nistracja „Nowego Dzien- nika“. 1232g

PRZYSTĄPIĘ do spółki w branży gastronomicznej, z kapitałem i współpracą fa- chową. Zgłoszenia do Admi- nistracji „Nowego Dzien- nika“ pod „Gastronomia“. 1219g

POSZUKUJĘ KAPITAŁÓW 60 TYSIĘCY ZŁOTYCH. Do zrealizowania poważnego przedsiębiorstwa branży dla produkcji i sprzedaży ga- zów przemysłowych. Tlen do spawania. Wysoki zysk zapewniony, również odbiór- oatej produkcji. Oferty tyl- ko poważnych kapitalistów, Szeffel, Częstochowa, Al. Wolności 81. 1615k

Kupno

PERSKI dywan kupię oka- zyjnie. — Zgłoszenia pod „Perski“ Biuro Ogłoszeń Stat-tera, Rynek 8. 1652k

Sprzedaż

ZA DARMO. Może każdy odwiedzić krakowski targ obuwiany przy ulicy Kra- kowskiej 14, gdzie dostanie za bezcen najelegantsze bu- ciki damskie, męskie i dzie- cienne pierwszorzędnej jako- ści. 1620k

PO bardzo niżonych cenach sprzedaje jeszcze krótki czas Fabryka Bielizny „Paw“, Floriańska 4. 1657k

MASZYNY do pisania nowe używane. Wielki wybór ma- szyn walzkowych — wy- miana, dogodne spłaty. — „Maszynodom“ Max Löwen- stein, Kraków, Zwierzyniec- ka 4. 1435k

POINWENTARZOWA sprzedaż po niebywale ta- nio cenach. — Porcelany, kryształ, figury, cerami- ka we firmie R. Halpern, Kraków, Wolnica 8, telefon 110-93, Filia w Krynicy — Willa „Maria“, tel. 327. 990k

„OLLA“ w **JAKOŚCI** i **PEWNOŚCI**
NIEDOŚCIGNIONE
ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM
BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE
PATENT FRANC. NR 790 504
PATENT AMER. NR 1059 704

MATERACE, PODUSZKI, ŁÓŻKA POŁOWE POLECA ZAKŁAD TAPICERSKI, — BARDACHA, KRAKÓW- SKA 44. TELEFON 174-83. DLA PENSJONATÓW, HO- TELI SPECJALNE WA- RUNKI. 1437k

WYTWORNIA artystycz- nych robót ręcznych: Mny Pfefferberg, Kraków, Gro- dzka 48. Telefon 165-67 po- leca: firanki, portlery, ka- py, serwety, gobeliny oraz kompletne artystyczne ur- ządzenia wnętrza miesz- kań. 611k

DYWANY ręczne, kilimy, OBICIA meblowe nowo- czesne „Dywan“, Kraków, Podgórze, Kingi 9, Tel. 116-09 Naprawa, strzyże- nie, czyszczenie. 641k

ROWERY, części, WÓZKI dziecięce, RADIO-APARA- TY — DETEKTORY Z WBUDOWANYM GŁOŚNI- KIEM po zł. 19.50 GŁOŚNI- CE DETEKT. zł. 6.—, oraz FACHOWA NAPRAWA TYCHZE — DOGODNE wa- runki spłaty — ceny fabry- czne. „ZAMCZYK“ Kraków, Kalwaryjska 36. 1258g

ZAWIADAMIAM

P. T. Panie, iż mogę już służyć
najnowszymi modelami paryskimi

KIRSZTEIN

Salon okryć damskich
Kraków Karmelicka 14

**Pocztę szyfrową
inserterową**

należy wrzucić w ciągu
całego dnia

tylko

do skrzynki

wmurowanej w bramie
przed „Nowym Dziennikiem“
a którą opróżnia się
6 razy dziennie.

Wolne posady

PANIENKA do dzieci do lat
10 z podaniem warunków
poszukiwana. Zgłoszenia:
Engländer, Tarnów, Kolo-
jowa. 1619k

WYCHOWAWCZYNI rutynowa-
nana, najchętniej ire-
blanka do dwojga dzieci w
wieku szkolnym poszukiwa-
na. Zgłoszenia pod „Język
niemiecki“ do Biuro Ogło-
szeń Stattera, Rynek 8.

POCZĄTKUJĄCY ślusarz-
monter potrzebny. Zgłosze-
nia: Kraków, skr. poczt.
568.

POSZUKUJĘ rutynowanego
pakiera branży naczyń ema-
liowanych oraz praktyka-
nta handlowego. Zgłoszenia:
skrytka 521 Kraków. 1230g

NAUCZYCIELI

judaisyki, zajęć prak-
tycznych (dla chłop-
ców i dziewcząt) oraz
chwiczeń cieleśnych (dla
chłopców) poszukiwana
rok szkolny 1933/39

GYMNAZJUM ŻYDOWSKIE
w CZĘSTOCHOWIE,
ul. Dąbrowskiego 7

SALON mód „LORENNE“
FLORIAŃSKA 5 — poszuku-
je samodzielną siłę i
praktykantki. 1238g

PANNA z gotówką zł. 400 —
500, na kierowniczkę filii
od zaraz poszukiwana. —
Oferty: Księgarnia Wiener,
Katowice, Szopena 8. „Sta-
la“. 1642k

Posad poszukują

DESTYLATOR fabrykacji
wódki i likierów, pierwszo-
rzedna siła, dobry organi-
zator poszukuje posady. —
ewentualnie zastępstwa po-
ważnej fabryki likierów. —
Zgłoszenia: Administracja
„Nowego Dziennika“ pod
„ORGANIZATOR“. 1210g

PANNA po maturze gimna-
zjalnej, dobrze prezentują-
ca się, maszynistka polsko-
niemiecka, z praktyką biu-
rową, szuka posady. Zgło-
szenia: Administracja „No-
wego Dziennika“ pod „Świa-
tło“. 1211g

**BIURO
BUCHALTERYJNE
J. GRUNSTEINA**

Kraków, Grodzka 28
Telefon 165-73

wykonuje wszelkie prace
z zakresu księgowości

RADIOAPARATY wyko-
nuje, naprawia, przerabia
FRACOWNIA RADIOWA
Ign. Freylich, Dietla 5L
Telefon 119-36. 1061k

ZELAZNY branzysta z dłu-
goletnią praktyką obejmuje
posadę od zaraz. Zgłoszenia
Administracja „Nowego
Dziennika“ pod „Pełna
uczelność“. 1221g

CHŁOPAK z rowerem po-
szukuje posady, ewent. za
kaucją. Zgłoszenia: Admini-
stracja „Nowego Dzienni-
ka“ — „Chętny do pracy“. 1197g

PRZEDSTAWICIELSTWO
na Warszawę lub wojazer-
stwo fabryk wódek, konia-
ków, poszukuje fachowiec.
Zgłoszenia: Administracja
„Nowego Dziennika“, „Re-
prezentacja“. 1209g

ZDOLNY przykrawacz bie-
lizny obejmuje posadę. Zgło-
szenia do Administracji
„Nowego Dziennika“ pod
„Fachowiec“. 1214g

ZDOLNA młoda osoba po-
szukuje posady kasjerki z
kaucją 4.000. Zgłoszenia pod
„Młoda“ Biuro Ogłoszeń
Stattera, Rynek 8. 1627k

TAPICER wykonuje nowo-
czesne meble tapicerskie
oraz przerabia ze starego.
MAJ, Miodowa 21. 1438k

PRZYJMĘ posadę towa-
czyski lub gospodini w mie-
ście lub na wsi. Zgłoszenia
„Żydówka“ poste-restante.
Tarnów. 1205g

SZYJĘ po domach, prze-
rabiam suknie, kostiumy,
plaszczki gustownie i tanio.
Zgłoszenia: Administracja
„Nowego Dziennika“, „Żur-
nal“. 1234g

PRZEDSTAWICIELSTWA
na Lublin i Województwo
pierwszorzednych fabryk
lakierów, artykułów che-
micznych lub innych branż
poszukuje siła rutynowana.
Administracja „Nowego
Dziennika“ pod „Zdolny
akwizytor“. 1209g

POMOCNIK handlowy bran-
ży żelaznej, — technicznej
oraz instalacji wodociągo-
wej zmiany posade. Zgłoże-
nia pod „Kilkuletnia prak-
tyka do Administracji „No-
wego dziennika“. 1265g

OSOBA inteligentna, rnty-
nowana, obejmuje posadę za-
rządzeni pensjonatu ewen-
tualnie zajmie się gospo-
darstwem 1—2 osób kultu-
ralnych. Zgłoszenia do Ad-
ministracji „Nowego Dzienni-
ka“ pod „Kulturalna“. 1227g

RUTYNOWANA stenotyp-
stka polsko-niemiecka poszu-
kuje posady, Kraków, także
na wyjazd. Zgłoszenia „Zdol-
na“ Biuro Ogłoszeń Statte-
ra. 1420k

GOSPODINI, równocześnie
rutynowana pielęgniarka,
zdolna pod każdym wzglę-
dem, władająca językiem
polskim, niemieckim, intell-
gentna, poszukuje odpowied-
niej posady, może być na
prowincji. Zgłoszenia do
Administracji „Nowego
Dziennika“ pod „T. M.“ 1189g

A. NUSSBAUM

Kraków, DIETLA 15

LINOLEUM I CERATA

WE WSZYSTKICH GATUNKACH

PANNA zna księgowość,
stenografię, 5 lat praktyki
szuka pracy. Zgłoszenia:
Księgarnia Wiener, Katowice,
Szopena 8. pod „23-let-
nia“. 1643k

Lokale

POKOJU niekropującego
zł. 25, poszukuje urzędniczka
fabryki. „Czynacz punktu-
alny“ Administracja „No-
wego Dziennika“. 1232g

POSZUKUJĘ mieszkania w
śródmieściu, składającego
się z 2-ch pokoi z kuchnią,
z pełnym komfortem. Wia-
domość: Telefon 149-27

LOKAL przemysłowy, par-
terowy, Lubicz 40. — do wy-
najęcia. Wiadomość tamże.
1649k

MIESZKANIE 3-pokojowe,
pełnokomfortowe, przeczni-
ca Starowińskiej, wolne. Tel.
116-09. 1646k

TRZY pokoje kuchnia, peł-
ny komfort wolne 1 kwiet-
nia. Kraków, KREMERO-
WSKA 16. DOZORCA.

POKÓJ dla uczynicy z cał-
kowitym utrzymaniem na
bardzo dogodnych warun-
kach przy solidnej żydow-
skiej rodzinie raz do wy-
najęcia. Zgłoszenia: Ska-
wińska Boczna 3. m. 3.

PEŁNOKOMFORTOWE mie-
szkanie dwupokojowe do
wynajęcia. Kossaka 2. —
Dozorca wskaże. 1253g

4 POKOJE kuchnia pełny
komfort, Kraków, Pańska
14. 1236g

POKÓJ umeblowany wmon-
towaną umywalką ul. Po-
tockiego — wolny. Telefon
155-95. 1647k

ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
DLA NIEMOWLĄT I DZIECI
TYLKO W ROZOWYM OPAKOWANIU I OCHRONNYM ZNAKIEM WODNYM
„HAYA“ mydło, oliwa i kram
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH
Wyrób i skład:
Apteka S. HAYA Lwów, Kołtataja 12

2 pokoje kuchnia, pełnokom-
fortowe, słoneczne i pokój
z piecem kuchennym do
wynajęcia. Podgórze, Ry-
nek 15. 1252g

GERTRUDY 17. Lokal han-
dlowo-przemysłowy, 3 nbi-
kacje, II. p. do wynajęcia.

GERTRUDY 17. Lokal han-
dlowo-przemysłowy, 5 ubi-
kacyj, I. p. do wynajęcia.
1256k

TRZY pokoje, kuchnia, peł-
ny komfort. II. p., świeżo
zremontowane — wolne. —
Kremerowska 12, dozorca.
1630k

PLAC Dominikański 5. sklep
frontowy, wystawa — wol-
ny. Telefon 164-19. 1585k

CZTEROPOKOJOWE pełno-
komfortowe mieszkanie —
wolne, tamże lokal sklepo-
wy. Starowińska 75. 1606k

LUKSUSOWE trzechpokojowe
mieszkanie, słoneczne,
kaloryfery, wolne. Kraków,
Żuławskiego 5. Wiadomość:
dozorca. 1626k

2 pokoje umeblowane na
salon mód centrum miasta
poszukiwane. Zgłoszenia:
Kraków. skrytka 64. 1631k

KAWALERKA z przedpo-
kojem w okolicy Syrokomli
Bocznej, do wynajęcia. —
Wmontowana umywalka,
gaz, elektryka. Zgłoszenia:
Rynek Kleparski 4. m. 26.
tylko między 1—3. Telefon
134-48. 1292g

MIESZKANIE komfortowe,
trzechpokojowe, obszerne,
słoneczne — wolne. Batore-
go 76. 1579k

LOKAL bardzo obszerny w
podwórzu, na sklep, maga-
zyn, wolny. Zgłoszenia pod
„Grodzka“ do Biura Ogło-
szeń Stattera. 1629k

DWUPOKOJOWE pełnokom-
fortowe mieszkanie Al. Kra-
sińskiego 12. — wolne. Do-
zorca. 1231g

Różne

LUSKA belgijskie, cze-
skie, łaźniowe gabloty
szklane oraz odnawianie
luster poleca po cenach naj-
niższych Szlifiernia szkła,
wytwórnia luster. — Unger
ul. Józefa 16. tel. 143-27.



Starowińska 27 — Szewska 2
Aleja Kraśińskiego 4.
Telefon 165-25.

„TEMPO“ — ŻRÓDŁO
OSZCZĘDNOŚCI. Oddana
tam stara garderoba i ka-
pelusze do czyszczenia za-
stępnie nową w najkrót-
szym terminie i za niską
cenę. 1616k

UBRANIOZMIAN zamienia
noszoną garderobę męską
na materiały bielskie. Ko-
złowski, Kraków, tel. 148-62.
1086k

DLACZEGO? wszyscy odda-
ją swoją GARDEROBĘ do
Chemicznej Pralni i Far-
biarni

„KRAKOWIANKA“
Starowińska 18, Aleja Kra-
sińskiego 4, Telefon 162-67
Bo najtaniej, najsolidniej,
najszybciej. 1212g

FUNDACJA żydowska
przyjmuje starsze intelligen-
tne osoby i emerytów na
stały pobyt za 70 zł. mie-
sięcznie. Wszelki komfort —
bardzo dobra kuchnia ry-
tualna — piękny park —
radio, gazety. Loewenstein
p. Bojanawo Poznańskie.
1209k

TOW. OCHRONY ZDRO-
WIA LUDNOŚCI ŻYDOW-
SKIEJ W POLSCE „TOZ“
ODDZIAŁ W KRAKOWIE,
ogłasza KONKURS na stano-
wisko lekarza-kierownika
poradni dla dzieci w wieku
przedszkolnym. Oferty na-
leży wnieść do dnia 25 bni.
do biura „TOZ“-u, ul. Gro-
dzka 9. II. p. od godz. 5-aj
do 7-aj. 1240g

CHORZY NA PRZEPU-
KLINĘ. Długoletni specjali-
sta M. Landau, Kraków,
Dietla 44. I. p. wykonuje
opaski przepuklinowe róż-
nego rodzaju suspensoria
opaski po operacji ślonej
kiszki — Przyjmuje wszel-
kie reperacje. Posiadam li-
czne podziękowania. 753g

KONSTRUKTOR

— A skąd wzięłeś żagiel, brzdącu jeden?

PRENUMERATA w Krakowie z odno-
szeniem i bez odnośnienia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w
tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 ła-
mów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75. — Za tekstem
0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratu-
lacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe
Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsy-
dry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się
25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni świąt.